

# KALENDARZ

## POLSKI, RUSKI i GOSPODARSKI

DLA

WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO  
**NA ROK PAŃSKI 1843,**



KTÓRY JEST ROKIEM ZWYCZAJNYM, MAJĄCYM DNI 365.

*Oprócz potrzebnych, ciekawych i pożytecznych wiadomości, zawarte są następującym sposobem:*

LICZBY WROTÓW KALENDARSKICH I RUCHOME ŚWIĘTA.

Nowego Kalendarza	}	1.	— Liczba złotych — — —	9.	} Starego Kalendarza
		4.	— Wrot słońca — — —	4.	
		A.	— Litera niedzielna — — —	C.	
		1.	— Poczet Rzymski — — —	1.	
		XXX.	— Epakta — — —	XI.	

RZYMSKIEGO.

Niedziela Starozapustna	12. Lutego.
Popielec . . . . .	1. Marca.
Wielkanoc . . . . .	16. Kwietnia.
Wniebowstąpienie Pańs.	25. Maja.
Zielone Świątki . . . . .	4. Czerwca.
Boże Ciało . . . . .	15. Czerwca.
Niedziela 1. Adwentu . . . . .	3. Grudnia.

RUSKIEGO.

Nedela Miasopustna . . . . .	7. Lutego.
Post Welyki . . . . .	28. Lutego.
Woskres . . . . .	11. Kwietnia.
Wozniesienie Hospod. . . . .	20. Maja.
Szosz. Ducha Sw. . . . .	30. Maja.
Tyło Chryst . . . . .	10. Czerwca.
Nedela 1. Adwentu . . . . .	28. Listopada.

Mięsopustu rachując od Nowego Roku do Popielca Niedziel 9.

(Z wizerunkiem.)

W POZNANIU,

nakładem i czcionkami WIL. DECKERA i SPÓŁKI.

# Rok ten jest od Narodzenia Jezusa Chrystusa 1843.

## *Epoki znakomitsze.*

Od stworzenia świata . . . . .	5792	Od wynalezienia perspektyw . . . . .	234
Od męki i śmierci Jezusa Chrystusa	1810	Od wynalezienia zegarów ściennych	186
Od zburzenia Jerozolimy . . . . .	1770	Od wyniesienia Królestwa Pruskiego	143
Od nawrócenia krajów Polski i Szląska	878	Od wprowadzenia w Anglii ospy	
Od wprowadzenia starego Juliuszo-		krowiej przez Jennera . . . . .	48
wego Kalendarza . . . . .	1888	Od narodzenia FRYDERYKA WILHEL-	
Od Nowo-Gregor. Kalendarza . . . . .	262	MA IV. Króla Pruskiego . . . . .	49
Od poprawionego . . . . .	144	Od wstąpienia jego na tron . . . . .	3
Od wynalezienia prochu i strzelby . . . . .	463	Od ustanowienia W. Xięstwa Po-	
Od wynalezienia drukarni . . . . .	403	znańskiego . . . . .	29
Od odkrycia Ameryki . . . . .	352		

## *Suchedni.*

Pierwsze: 8. 10. 11. Marca.

Drugie: 7. 9. 10. Czerwca.

Trzecie: 20. 22. 23. Września.

Czwarte: 20. 22. 23. Grudnia.

## *Wykład Znaków w tym Kalendarzu używanych.*

☉ Nów Kieżyca.  
☽ Pierwsza Kwadra.  
● Pełnia.  
☾ Ostatnia Kwadra.

♈ Baran.  
♉ Byk.  
♊ Bliźnięta.  
♋ Rak.

♌ Lew.  
♍ Panna.  
♎ Waga.  
♏ Niedźwiadek.

♐ Strzelec.  
♑ Kozioroziec.  
♒ Wodnik.  
♓ Ryby.



THE UNIVERSITY OF CHICAGO

PHYSICS DEPARTMENT

PHYSICS 309

LECTURE 10

THE HADRON SPECTRUM

PROFESSOR [Name]

ASSISTANT PROFESSOR [Name]

LECTURER [Name]

LECTURE NOTES

DATE

BY

REVISION

REVISION

REVISION

REVISION

REVISION

REVISION

REVISION

REVISION

REVISION

REVISION

REVISION


1843. **Styczeń. Henwar. Januarius.** ma dni 31.


Dnie. | Święta Rzymskie. | Święta Ruskie. | Zn. | Odmiany Xiężycy.


1. **Ew. O obrzezaniu Jezusa Chrystusa, u Łuk. 2.**


<b>Niedz.</b>	1 <b>NOWY ROK</b>	20 <b>N.4. Adw.</b> Ichnatia
Pon.	2 Makarego Opat.	21 Julianii
Wtor.	3 Daniela M.	22 Anastazyi
Sroda	4 Tytusa B.	23 SS.MM. w Kryti
Czwart.	5 Telesfora	24 N. Roz. Xstw.
Piątek	6 <b>SSS. Trzech Królów</b>	25 <b>Rozdest. Xięstw.</b>
Sobota	7 Lucjana Króla	26 <b>Sobor. Pr. Sob.</b>

**Bóg wszystkiém rządzi!**

 **Pierwsza Kwadra**, dnia 8. Stycznia po  $\frac{1}{4}$  na 10. wieczorem.

 **Pelnia**, dnia 16. Stycznia po  $\frac{1}{2}$  do 10. zrana.

 **Ostatnia Kwadra**, dnia 23. Stycznia około  $\frac{1}{4}$  na 3. zrana.

 **Nów**, dnia 30. Stycznia około  $\frac{1}{4}$  na 2. spółudnia.

2. **Ew. Jezus naucza w kościele, u Łuk. 2.**

<b>Niedz.</b>	8 <b>N.1.p.3. Kr.</b> Seweryn.	27 <b>N.p. Rozd.</b> Stepan.M.
Pon.	9 Marcyanny	28 SS. Mucz. w Nikom.
Wtor.	10 Agaty P.	29 S. Mucz. Iroda
Sroda	11 Higina M. i Honoraty	30 Dawida
Czwart.	12 Arkadiusza	31 Melanii
Piątek	13 Gottfreda	1 <b>Henwar 1843.</b>
Sobota	14 Felixa i Hilarego	2 Sylwestra

*Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.*  
Styczeń. Do dn. 8. ciągle mrozy, dn. 8. i 9. śnieg, do dn. 16. ostry mróz, odtąd aż do dn. 20. dżdżyste powietrze, potem łagodne aż do końca miesiąca.

3. **Ew. O godach w Kanie Galilejskiej, u Jana 2.**

<b>Niedz.</b>	15 <b>N.2.p.3. Kr.</b> Pawła P.	3 <b>N.1.p.N.R.</b> Matych.
Pon.	16 Imie Jezus. Marcella	4 Sob. Apost. 70.
Wtor.	17 Antoniego O.	5 S. M. Etesnempia
Sroda	18 Pryska P.	6 <b>Bohojawl. Hosp.</b>
Czwart.	19 Henryka B. i M.	7 Johanna Krestety
Piątek	20 Fabiana i Sebastyana	8 Heorchya
Sobota	21 Agnizki Pamy i M.	9 S. Muczen. Polyew.

**Kalendarz żydowski.**  
Rok 5603.

Dz.	Mies.	
1	29	Tebet.
2	1	Szebat.
7	6	— Szabas.
14	13	— Szabas.
21	20	— Szabas.
28	27	— Szabas.

4. **Ew. O oczyszczeniu trędowatego, u Mat. 8.**

<b>Niedz.</b>	22 <b>N.3.p.3. Kr.</b> Wincent.	10 <b>N.1.p. Boh.</b> Hry. Ep.
Pon.	23 Zaślubienie N. M. P.	11 Fteodosia
Wtor.	24 Tymoteusza	12 Tytyanny
Sroda	25 <b>Nawrócenie S. Pawła</b>	13 Hilarego
Czwart.	26 Polikarpa B. i M.	14 SS. OO. w Synai
Piątek	27 Jana Złotoust.	15 Pawła Fticos
Sobota	28 Karola i Raymunda	16 Werychy S. Petra

Bóg wszystkiém rządzi. Bóg jest początkiem wszelkiej władzy i do niego odnoszą się wszystkie. Ustanowione są dla społeczności ku zapewnieniu jej dobrego bytu w trójnym względzie: fizycznym, moralnym, duchowym; im się więc należy uległość i posłuszeństwo.

Jak przez zmysły znamy, że jest natura, tak przez czucie znamy, że jest Bóg. Za tém czuciem przychodzi zawsze czucie nieskończoności i daje wizerunek tego, co niemoże się pojąć zmysłami.

5. **Ew. O wielkiej burzy na morzu, u Mat. 8.**

<b>Niedz.</b>	29 <b>N.4.p.3. Kr.</b> Franc. S.	17 <b>N.2.p. Boh.</b> Ant. W.
Pon.	30 Martyny P. i M.	18 Aftanasia
Wtor.	31 Piotra z Nolasku	19 Makarya

1843. **Luty. Fewral. Februarius.** ma dni 28.

Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.	Odmiany Xieżyca.
Sroda	1 Ignacego B. i M. Brygidy	20 Fabiana	D	<b>Pierwsza Kwadra</b> , dnia 7. Lutego około $\frac{3}{4}$ na 6. wieczorem.
Czwart.	2 <b>Oczyszczenie N. M. P.</b>	21 Maxyma		
Piątek	3 Błażeja B. M.	22 Tymofteja		
Sobota	4 Weroniki	23 Klimonta		

6. **Ew. O pszenicy i kłokolu, u Mat. 13.**

Niedz.	5 <b>N. 5. p. 3. Kr.</b> Agaty P.	24 <b>N. 3. p. Boh.</b> Xenii	E	<b>Pelnia</b> , dnia 14. Lutego o $\frac{1}{4}$ na 10. wieczorem.
Pon.	6 Doroty P. i M.	25 Hrechoria		
Wtor.	7 Romualda Op.	26 Xenofonta		<b>Ostatnia Kwadra</b> , dnia 21. Lutego około 12. w południe.
Sroda	8 Jana z Matty W.	27 Chryzostoma		
Czwart.	9 Apolonii P. M.	28 Etrema		
Piątek	10 Scholastyki	29 Ichnatya		
Sobota	11 Eufrozyny, Felix. P. i Sat.	30 <b>Triech Swiat.</b>		

7. **Ew. O robotnikach w winnicy, u Mat. 20.**

Niedz.	12 <b>N. Starozap.</b> Gaudenc.	31 <b>N. 4. p. Boh.</b> SS. Kir. i J.	F	<b>Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.</b> Luty. W pierwszych dniach niebo zachmurzone, rozjaśnia się dnia 5., dnia 9. tegi mróz, dn. 10. nadzwyczajnie zimno, dn. 13. ociepla się, deszcz zaczyna padać i pada do 27., potem śnieg, powietrze przykre z zimnym wiatrem.
Pon.	13 Juliana i Agaba	1 <b>Fewral.</b>		
Wtor.	14 Walentyna K. i M.	2 Stryte Hospod.		
Sroda	15 Faustyna i Jowity MM.	3 Błażeja		
Czwart.	16 Julianny P. M.	4 Izydora		
Piątek	17 Donata i Teodula MM.	5 Achafii		
Sobota	18 Konstanc., Sym. B. M.	6 Wukola		

8. **Ew. O nasieniu wielorakięj roli, u Luk. 8.**

Niedz.	19 <b>N. Miesopust.</b> Konr. W.	7 <b>N. Obludn.</b> Tarfitem.	G	<b>Kalendarz żydowski.</b> Rok 5603. Dz. Mies. 1 1 Adar. 4 4 — Szabas. 11 11 — Szabas. 14 14 — Mały Purym. 18 18 — Szabas. 25 25 — Szabas.
Pon.	20 Eucharego B.	8 Fteodora		
Wtor.	21 Eleonory Panny	9 Nikifora		
Sroda	22 Stolicy S. Piotra	10 Scholastyki		
Czwart.	23 Romany Panny	11 S. M. Wiasia		
Piątek	24 Macieja Ap. Edylb. B.	12 Melita		
Sobota	25 Wiktora, Sygfryda B. M.	13 Martiniana		

9. **Ew. Jezus opowiada swą mękę, u Luk. 18.**

Niedz.	26 <b>N. Zapust.</b> Anastaz. P.	14 <b>N. Miasop.</b> Auxentia	H	<b>Wszelkie wychowanie zaniedbujące pobożność musi zwichnąć człowieka, i nieutworzy z niego nic więcéj tylko zwierzę pojętne.</b> Miłość Boga i ludzi są esnową nauki Chrystusa. Czlowiek zupełny jest ten, który żyje razem dla bliźnich i dla czei Boga. O jakże cnoty zdają się łatwe dla miłości! Kto umie kochać jest mocny; kto umie kochać, jest sprawiedliwy i czysty; kto umie kochać, może wszystko przedsięwziąć, wszystko wytrzymać.
Pon.	27 Leandra B.	15 Panfilia		
Wtor.	28 Romana	16 Juliany		

1813. List of the ...

No.	Name	Rank
1	...	...
2	...	...
3	...	...
4	...	...
5	...	...
6	...	...
7	...	...
8	...	...
9	...	...
10	...	...
11	...	...
12	...	...
13	...	...
14	...	...
15	...	...
16	...	...
17	...	...
18	...	...
19	...	...
20	...	...
21	...	...
22	...	...
23	...	...
24	...	...
25	...	...
26	...	...
27	...	...
28	...	...
29	...	...
30	...	...
31	...	...
32	...	...
33	...	...
34	...	...
35	...	...
36	...	...
37	...	...
38	...	...
39	...	...
40	...	...
41	...	...
42	...	...
43	...	...
44	...	...
45	...	...
46	...	...
47	...	...
48	...	...
49	...	...
50	...	...





1843. **Marzec. Mart. Martius.** ma dni 31.

Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.	Odmiany Xiężycy.
Sroda	1 Albina B. i Ant. M. <i>Pop.</i>	17 Fteodora		<b>Nów</b> , dnia 1. Marca około $\frac{1}{4}$ na 8. zrana.
Czwart.	2 Heleny Cesarz. W.	18 Lwa P.		
Piątek	3 Kunegundy Cesarz.	19 Zuzanny		
Sobota	4 Kazimierza Króla	20 Łwa Kat.		

10. **Ew. O kuszeniu P. Jezusa przez diabła, u Mat. 4.**

<b>Niedz.</b>	5 <b>N. Wstępn.</b> Teofila B.	21 <b>N. Syrop.</b> Timofteja		<b>Pierwsza Kwadra</b> , dnia 9. Marca około 11. przedpołudniem.
Pon.	6 Wiktoryna M.	22 Poliewka		
Wtor.	7 Tomasza z Akwinu	23 Klimunta <i>Miesop.</i>		<b>Pelnia</b> , dnia 16. Marca po 7. zrana.
Sroda	8 Jana Boż. W. <i>Suchedni</i>	24 Obr. Hla. S. J. K. <i>Pop.</i>		
Czwart.	9 Franciszki z Cyr. i Met.	25 Tarasila		
Piątek	10 40 Męczenników †	26 Polikarpa		<b>Ostatnia Kwadra</b> , dnia 22. Marca około $\frac{3}{4}$ na 12. w nocy.
Sobota	11 Pelag. i Kunegundy †	27 Porfyrya		

11. **Ew. O przemienieniu Jezusowem, u Mat. 17.**

<b>Niedz.</b>	12 <b>N. Sucha.</b> Grzegorza P.	28 <b>N. 1. postu.</b> Wasylia		<b>Nów</b> , dnia 31. Marca około 1. w nocy.
Pon.	13 Nicefora B. i M. M.	1 <b>Mart.</b>		
Wtor.	14 Matyldy Wd.	2 Fteodora		<b>Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza. Marzec. Aż do dn. 22. powiększej części zimno, odład na przemiany ciepło, ponuro, wiatr i deszcz.</b>
Sroda	15 Krystofora i Longina	3 Eutropia <i>Suchedni</i>		
Czwart.	16 Patrycego	4 Herazima		
Piątek	17 Gertrudy	5 Kanona		
Sobota	18 Gabryela Ach.	6 SS. Mucz. 40.		

12. **Ew. O wyrzuceniu diabła, u Luk. 11.**


<b>Niedz.</b>	19 <b>N. Glucha.</b> Józ. Ob. P. M.	7 <b>N. 2. post.</b> Perpetua		<b>Kalendarz żydowski. Rok 5603.</b> Dz. Mies. 1 29 Adar. 3 1 Weadar. 4 2 — Szabas. 10 8 — Szabas. 15 13 — Post Estery. 16 14 = *Purym czyli Zapust. 17 15 — Szuszan Purym Zapust. 18 16 — Szabas. 25 23 — Szabas.
Pon.	20 Joachima Op.	8 Fteofilakta		
Wtor.	21 Benedykta Op.	9 40 Muczen. w Sewas.		
Sroda	22 Rafala, Pawła. <i>Srodop.</i>	10 Cypriana		
Czwart.	23 Katarzyny Szw. P.	11 Sofronia		
Piątek	24 Marka i Tymot.	12 Fteofania		
Sobota	25 <b>Zwiasłowanie N. M. P.</b>	13 Nikifora		

13. **Ew. O nakarmieniu 5000 ludzi, u Jana 6.**







<b>Niedz.</b>	26 <b>N. Srodop.</b> Ludg. B. i Em.	14 <b>N. 3. post.</b> Wenedykt.		Nie jeden szczęśliwy głupiec uważa swoje urojone znaczenie za rzeczywiste. Pasterz trzody owiec ani wymowa Cycerona, ani rozumowaniem Platona niedoprowadzi wilka do pokuty, niepowstrzyma go od rozboju, ani przemieni na orędownika słabych i uciśnionych.
Pon.	27 Ruperta W.	15 Achapita		
Wtor.	28 Syxta Pap.	16 Sawina		
Sroda	29 Eustachiego	17 Alexya		
Czwart.	30 Kwiryra i Anieli Wd.	18 Kyrika		
Piątek	31 Balbiny P. i Kornelii M.	19 Chryzanfta		


1843. **Kwiecień. April. Aprilis.** ma dni 30.


Dnie. | święta Rzymskie. | Święta Ruskie. | Zn. | Odmiany Xieżyca.


Sobota | 1 Teodory P. i Hug. | 20 Ot. izb. w Ob. Sa. | 

**14. Ew. O żydach chcących kamienować Chrystusa, u Jana 8.**







<b>Niedz.</b>	2 <b>N. Biała.</b> Franc. z P. W.	21 <b>N. 4. post.</b> Jakowa A.	     
Pon.	3 Rycharda	22 Wasila	
Wtor.	4 Izydora B.	23 Fteodora	
Sroda	5 Wincentego Fer. W.	24 Zacharyi	
Czwart.	6 7 Bol. Celest. P. Wilh. O.	25 Blaho P. Bohor.	
Piątek	7 Epifaniasza W.	26 Sob. Hawra	
Sobota	8 Dyonizego B.	27 Matrony	


 **Pierwsza Kwadra,** dnia 8. Kwietnia o  $\frac{1}{4}$  na 1 w nocy.

 **Pelnia,** dnia 14. Kwietnia około  $\frac{3}{4}$  na 4. spoludnia.

 **Ostatnia Kwadra,** dnia 21. Kwietnia o pół do 2. spoludnia.







**15. Ew. O wjeździe Jezusa do Jerozolimy, u Mat. 21.**

<b>Niedz.</b>	9 <b>N. Kwjetn.</b> Maryi Egyp.	28 <b>N. 5. post.</b> Stefana	     
Pon.	10 Ezechiela P.	29 Marka	
Wtor.	11 Leona Pap.	30 Nikity	
Sroda	12 Juliusza Pap.	31 Amosa	
Czwart.	13 Hermenegild. <i>W. Czw.</i>	1 <b>April</b>	
Piątek	14 Tyburc. i Wal. <i>W. Piot.</i>	2 Tyta	
Sobota	14 Lud. i Kassyl. <i>W. Sob.</i>	3 Nikity	

 **Nów,** dnia 29. Kwietnia około pół do 6. wieczorem.

*Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza, Kwiecień. Z początku niebo ponure, dn. 5. śnieg, potem aż do dn. 14. na przemiany wiatr, deszcz i niebo ponure, dnia 15. pogoda piękna i ciepła, poczem powietrze ostre i niestale do dnia 22., potem śron i przymrozki aż do końca miesiąca.*







**16. Ew. O zmartwychwstaniu Jezusa, u Marka 16.**

<b>Niedz.</b>	16 <b>Wielkanoc.</b> Lamberta	4 <b>N. 6. post.</b> Josifa	     
Pon.	17 <b>Pon. Wielkan.</b> Rudolfa	5 Fteodata	
Wtor.	18 Apoloniusza	6 Jewtychya	
Sroda	19 Hermogenesa	7 Aarona	
Czwart.	20 Ludwiki	8 Irodiona. <i>W. Czetw.</i>	
Piątek	21 Anzelma B.	9 Tenspycha <i>W. Piot.</i>	
Sobota	22 Sotera i Kaja	10 Terenc. M. <i>W. Sob.</i>	

**Kalendarz żydowski.**  
Rok 5603.


Dz.	Mies.
1	1 Nisan.
8	8 — Szabas.
15	15 — *Pesach, święto wielkie, Szabas.
16	16 — *Drugie święto.
21	21 — *Siodme święto.
22	22 — *Pesach ostatnie święto, Szabas.
29	29 — Szabas.

**17. Ew. O pokazaniu się Jezusa, u Jana 20.**

<b>Niedz.</b>	23 <b>N. Przew.</b> Wojciecha B.	11 <b>Woskres.</b> Antypii	     
Pon.	24 Jerzego M. i Bon.	12 <b>Pon. Swietl.</b> Wasyla	
Wtor.	25 Marka Ew.	13 <b>Wtor. Swietl.</b> Artem.	
Sroda	26 Kleta i Mar.	14 Martyna Pap.	
Czwart.	27 Teofila B. i Fidelisa	15 Arystarchia	
Piątek	28 Witalisa M.	16 Iryny	
Sobota	29 Piotra M.	17 Rudolfa	

Równie łatwo szczęśliwemu dawać nauki, jak gorzko nieszczęśliwemu przyjmować! Rada nieproszona tylko po wsparciu miejsce mieć może. Bez tego jest owocem nie rozsądku, ale nieczułości. Dziesiąty grosz, jeżeli trafi na prawdziwie nieszczęśliwego, nagrodzi dziewięć niegodnym wyrzuconych. Tak dawać dobroczynną ręką jest to spłacać dług, który kaźden uczciwy człowiek winien cierpiącej ludzkości.

**18. Ew. O dobrym pasterzu, u Jana 10.**

**Niedz.** | 30 **N. 2. p. W. N.** Katarz. S. | 18 **N. 1. p. Woskr.** Joann. | 

1863 - 1864 - Annual Report - and the 3rd

Year	Total	Per Cent
1863	100	100
1864	100	100
1865	100	100
1866	100	100
1867	100	100
1868	100	100
1869	100	100
1870	100	100
1871	100	100
1872	100	100
1873	100	100
1874	100	100
1875	100	100
1876	100	100
1877	100	100
1878	100	100
1879	100	100
1880	100	100
1881	100	100
1882	100	100
1883	100	100
1884	100	100
1885	100	100
1886	100	100
1887	100	100
1888	100	100
1889	100	100
1890	100	100
1891	100	100
1892	100	100
1893	100	100
1894	100	100
1895	100	100
1896	100	100
1897	100	100
1898	100	100
1899	100	100
1900	100	100

No.	Description	Amount
1	...	...
2	...	...
3	...	...
4	...	...
5	...	...
6	...	...
7	...	...
8	...	...
9	...	...
10	...	...
11	...	...
12	...	...
13	...	...
14	...	...
15	...	...
16	...	...
17	...	...
18	...	...
19	...	...
20	...	...
21	...	...
22	...	...
23	...	...
24	...	...
25	...	...
26	...	...
27	...	...
28	...	...
29	...	...
30	...	...
31	...	...

1843.

Maj.

Maji.

Majus.

ma dni 31.

Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	[Zn.]	Odmiany Xiężyca.
Pon.	1 Filipa Jakoba	19 Joan z Polc.		<b>Pierwsza Kwadra</b> , dnia 7. Maja po pół do 10. zrana.
Wtor.	2 Zygmunta Kr. At.	20 Fteodora Irychyny		
Sroda	3 <b>Znalezienie S. †</b>	21 Fortunata		
Czwart.	4 Floryana i Moniki	22 Fteodora Syk		
Piątek	5 Piusa Pap.	23 Sawy		
Sobota	6 <b>Opieki S. Józ. Jan. w Ol.</b>	24 Alberta		
19. Ew. O mało macie będziecie widzieli, u Jana 16.				
Niedz.	7 <b>N. 3. p. W. N.</b> Domit. P.	25 <b>N. 2. p. Wosk.</b> Jew. M.		<b>Pelnia</b> , dnia 13. Maja około $\frac{3}{4}$ na 12. w nocy.
Pon.	8 <b>Stanisława B. i M.</b>	26 Wasyla		
Wtor.	9 Grzegorza Nan.	27 Symeona		
Sroda	10 <b>Dzień modl. Izyd. Or.</b>	28 Witalisa		
Czwart.	11 Mamerta B. W.	29 S. M. 9. w Kizycy		
Piątek	12 Pankracego	20 Jakowa Apost.		
Sobota	13 Serwacego	1 <b>Maji</b>		
20. Ew. O odejściu do Ojca, u Jana 16.				
Niedz.	14 <b>N. 4. p. W. N.</b> Bonifac.	2 <b>N. 3. p. Wosk.</b> Aftan.		<b>Nów</b> , dnia 29. Maja po 8. zrana.
Pon.	15 Zofii	3 Tymofteja		
Wtor.	16 Jana Nepomucena	4 Pelachii		
Sroda	17 Paschalisa B. W.	5 Iryny		
Czwart.	18 Wen. i Eryka	6 Jowa		
Piątek	19 Piotra. Celest. P. i Pudenc.	7 Znamkresta		
Sobota	20 Bernarda Senen.	8 Joaimia Bohost.		
21. Ew. O prawdziwej modlitwie, u Jana 16.				
Niedz.	21 <b>N. Krzyżow.</b> Heleny	9 <b>N. 4. p. Wosk.</b> Pr. Isai		<b>Kalendarz żydowski.</b> Rok 5603.
Pon.	22 Julii Panny	10 Hioba		
Wtor.	23 Dezyderyusza	11 Mokija		
Sroda	24 Joanny wdowy	12 Pankracego		
Czwart.	25 <b>Wniebowstap. Pańskie</b>	13 Htykeryi		
Piątek	26 Filipa Neryusza	14 Izydora M.		
Sobota	27 Jana P., Magd. de Pua.	15 Pachomii		
22. Ew. O przyjściu pocieszyciela, u Jana 15, 16.				
Niedz.	28 <b>N. Przedśw.</b> Emilii P.	16 <b>N. 5. p. Wosk.</b> Fteodot.		<b>Dz. Mies.</b> 1 1 Ijar. 6 6 — Szabas. 13 13 — Szabas. 18 18 — Ląg Beomer. 27 27 — Szabas. 30 1 Siwan.
Pon.	29 Maxymiliana, Teod.	17 Andreja		
Wtor.	30 Felixa P.	18 Fteodora		
Sroda	31 Petronelli P.	19 Putrykiia		

Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza. Maj. Z początku do 7. ciepło, dnia 7. grzmot, potem deszcze aż do 17. poczem wiatr i niebo wypogodzone, od 25. do 29. powietrze ostre, od-tąd aż do końca miesiąca pięknie i ciepło.

### Kalendarz żydowski. Rok 5603.

Dz.	Mies.
1	1 Ijar.
6	6 — Szabas.
13	13 — Szabas.
18	18 — Ląg Beomer.
27	27 — Szabas.
30	1 Siwan.

Nietrzeba prąść kądzieli wtenczas, kiedy przyjdzie wybierać kół z pszenicy.

Im większa miłość tém większa przeskoda,  
Im większa trudność tém większa nagroda.

Można być mieszkańcem okolicy, mieszczaninem grodu, ale obywatelem tylko narodu.

Rozumny i poczciwy zamyka uszy podszeptom złego ducha.

Wiara jest gruntem nadziei, a z nadziei płynie siła i męstwo.

1843. **Czerwiec. Ijun. Junius.** ma dni 30.

Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.	Odmiany Księżyca.
Czwart.	1 Nikodema, Timna i Prok.	20 <b>Woznies Hosp.</b> Ftal.		<b>Pierwsza Kwadra</b> , dnia dnia 5. Czerwca o $\frac{3}{4}$ na 4. spó-ludnia.
Piątek	2 Blandyny P. M.	21 Heleny		
Sobota	3 Erazma C.	22 Wasyla M. M.		

23. **Ew. O zesłaniu Ducha S., u Jana 14.**

Niedz.	4 <b>N. Zesł. Ś. D.</b> Saturn. P.	23 <b>N. 6. p. Woskr.</b> Mich.	
Pon.	5 <b>Pon. Św.</b> Bonifac. B. M.	24 Symeona	
Wtor.	6 Norberta B.	25 Urbana	
Sroda	7 Roberta Op. <i>Suchedni</i>	26 Karpia	
Czwart.	8 Medarda i Max.	27 Fteraponta	
Piątek	9 Prima i Fel. †	28 Nikity	
Sobota	10 Malgorzaty †	29 Fteodozyi	

**Ew. Dana mi jest wszelka władza, u Mat. 28.**

Niedz.	11 <b>N. 1. p. Sw. SSS. Trójcy</b>	30 <b>Szoz. D. S.</b> Izaaka	
Pon.	12 Onufrego Pust.	31 <b>SSS. Trójcy</b> Jermina	
Wtor.	13 Antoniego z Padwy	1 <b>Ijun.</b>	
Sroda	14 Bazylego	2 Nicefora <i>Suchedni</i>	
Czwart.	15 <b>Boże Ciało</b> Witai Mod.	3 Łuketiana	
Piątek	16 Benona i Justyny	4 Mitrofona	
Sobota	17 Marcyana M.	5 Dorofteja	

25. **Ew. O wezwaniu na wielką wieczerzę, u Łuk. 14.**

Niedz.	18 <b>N. 2. p. Sw.</b> Mark. i Marc.	6 <b>N. 1. p. Sz.</b> Ilaryona	
Pon.	19 Gerwazego	7 Fteodata M.	
Wtor.	20 Florentyna P.	8 Fteodora	
Sroda	21 Alojzego G. W.	9 Kyrilla	
Czwart.	22 Paulina B.	10 <b>Tyło Chryst.</b> Timofł.	
Piątek	23 Agrypiny P. M.	11 Wartolomieja	
Sobota	24 Narodzenie S. Jana	12 Onufrya	

26. **Ew. O zgubionej owcy, u Łuk. 15.**

Niedz.	25 <b>N. 3. p. Sw.</b> Prospera B.	13 <b>N. 2. p. Sz.</b> Akiliny	
Pon.	26 Jana i Pawła M.	14 Jelyseja	
Wtor.	27 Władysława Kr. W.	15 Ammosa	
Sroda	28 Leona P.	16 Tychona	
Czwart.	29 <b>Piotra i Pawła</b>	17 Maniuta	
Piątek	30 Emilianny i Lucyny PP.	18 Leonita	

**Pierwsza Kwadra**, dnia dnia 5. Czerwca o  $\frac{3}{4}$  na 4. spó-ludnia.

**Pelnia**, dn. 12. Czerwca o  $\frac{1}{4}$  na 9. zrana.

**Ostatnia Kwadra**, dnia 19. Czerwca około  $\frac{3}{4}$  na 10. wieczorem.

**Nów**, dn. 27. Czerwca o pół do 9. wieczorem.

*Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.*  
Czerwiec. Z początku pięknie i ciepło do dn. 23., czasami grzmot, od 24. do końca pochmurno i zimno.

**Kalendarz żydowski.**  
Rok 5603.

Dz.	Mies.
1	3 Siwan.
3	5 — Szabas.
4	6 — *Święto tygodniowe.
5	7 — *Drugie święto.
10	12 — Szabas.
17	19 — Szabas.
24	26 — Szabas.
29	1 Thamus.

Przyjaźń niezawsze, rzadko nawet wydaje owoce, jakich się zabranie przyjaźni spodziewać kazalo, a jednak to nieupoważnia do powatpiewania o plonnych owocach przyjaźni, gdy ta jest prawdziwą.

Szczęśliwemu wszak każdy przyjaźni udziela,  
W nieszczęściu tylko można poznać przyjaciela.

Chcąc być użytecznym ludzkości, trzeba w nią wszczepić własne swe istnienie, to jest myśl, mającą w sobie zaród przyszłego rozwijania się i nowego życia.







1843.      **Lipiec.**      **Ijul.**      **Julius.**      ma dni 31.

Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.	Odmiany Księżyca.
Sobota	1 Teodoryka K. i T.	19 Judy Ap.		<b>Pierwsza Kwadra</b> , dnia 4. Lipca około $\frac{1}{4}$ na 9. wieczorem.
27.	Ew. O wielkim połowie ryb, u Łuk. 5.			
Niedz.	2 N. 4. p. Sw. Naw. N. M. P.	20 N. 3. p. Sz. Meftodia		<b>Pelnia</b> , dnia 11. Lipca o $\frac{1}{4}$ na 7. wieczorem.
Pon.	3 Heliodora i At. Alf.	21 Juliana		
Wtor.	4 Józefa Kalasantego	22 Eusewia		
Sroda	5 Karol. Fil. i C.	23 Bazylego		
Czwart	6 Izajasza, Domicelli P. M.	24 Achrypiny		
Piątek	7 Apoloniusza, Pulcher.	25 Fewronii		
Sobota	8 Kiliana i Elźb., Jana z D.	26 Dawida		
28.	Ew. O sprawiedliwości Faryzeuszów, u Mat. 5.			<b>Nów</b> , dnia 27. Lipca po $\frac{3}{4}$ na 7. zrana.
Niedz.	9 N. 5. p. Sw. Cyrylla	27 N. 4. p. Sz. Sampsona		
Pon.	10 7 Braci MM.	28 Jozuego		
Wtor.	11 Sabina i Pelag.	29 SS. Ap. Petra i Pawła		
Sroda	12 Gwalberta Op.	30 Teodozja		
Czwart	13 Małgorzaty P. M.	1 <b>Ijul</b>		
Piątek	14 Bonawentury B.	2 Poło Ryzy		
Sobota	15 Rozesłanie S. Ap.	3 Jakinfą		
29.	Ew. O nakarmieniu 4000 ludzi, u Marka 8.			<p><i>Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.</i></p> <p>Lipiec. Do 3. pochmurno, dnia 4. śródu, do 10. ciepło i pięknie, odtąd do 15. deszcz, potem piękna pogoda ale tylko przez trzy dni, poczem do 26. deszcz; odtąd aż do końca miesiąca piękna pogoda, czasami grzmot.</p>
Niedz.	16 N. 6. p. Sw. Szkap. N. M. P.	4 N. 5. p. Sz. Andr. Kry		
Pon.	17 Alexego W.	5 Marfity		
Wtor.	18 Szymona z Lipnicy	6 Sisoja		
Sroda	19 Wincentego a Paul.	7 Ftomy		
Czwart	20 Eliasza Proroka	8 Prokopia		
Piątek	21 Daniela i Praxedy	9 Pankratia		
Sobota	22 Maryi Magdal.	10 SS. Mucz. w Nik. 49.		
30.	Ew. O fałszywych prorokach, u Mat. 7.			<p><b>Kalendarz żydowski.</b> Rok 5603.</p> <p>Dz. Mies.</p> <p>1, 3 Thamus.</p> <p>8 10 — Szabas.</p> <p>15 17 — Szabas.</p> <p>16, 18 — Post, Zdobycie kościoła.</p> <p>22, 24 — Szabas.</p> <p>28 1 Ab.</p> <p>29 2 — Szabas.</p>
Niedz.	23 N. 7. p. Sw. Apolinar.	11 N. 6. p. Sz. Jeofemii		
Pon.	24 Krystyny P. M.	12 Prokta		
Wtor.	25 Jakoba Ap.	13 Sob. S. Hawr. Arch.		
Sroda	26 Anny M. N. P. M.	14 Akwity Akuly		
Czwart	27 Pantaleona, Natalii M.	15 Kiryka i Jelota		
Piątek	28 Inocentego P.	16 Afrynocheną		
Sobota	29 Marty i Ser. Kuneg.	17 Maryny		
31.	Ew. O niesprawiedliwym szafarzu, u Łuk. 16.			<p><i>Łatwość i trudność.</i> — Największy nędzarz ma do domu Pana ziemi i nieba tak łatwy, jak do podwoi panów ziemskich trudny przystęp.</p> <p>Co mi za dobroczynność, zdzierać tysiące i wyciskać jęklive westchnienia biednych, a rozdawać grosze dla otarcia łez biedniejszym; przeciwnie jakąż to rozkosz, pożywać kawałek chleba własnego czola potem, własnym czołem zapracowany.</p>
Niedz.	30 N. 8. p. S. Abd., Julit. M.	18 N. 7. p. Sz. Emiliana		
Pon.	31 Ignacego Loj.	19 Makaryny		

1843. **Sierpień. Awhust. Augustus.** ma dni 31.

Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.	Odmiany Xieżyca.
Wtor.	1 Piotra w okowach	20 Flii Pr.		
Sroda	2 P. Mar. Anielskiej	21 Praxedy		
Czwart.	3 Znalezienie S. Szczep.	22 Maryi Mahdaleny		
Piątek	4 Dominika W.	23 Trofima		
Sobota	5 P. Maryi Snieżnej	24 Borysa i Hleba		

32. Ew. O zburzeniu Jerozolimy, u Łuk. 19.

Niedz.	6 N.9.p.Sw.Prz.Pańskie	25 N.8.p.Sz.Usp.S.An.
Pon.	7 Kajetana W.	26 Jemola
Wtor.	8 Cyryaka i Larga	27 Pantaleona
Sroda	9 Romana W.	28 Prohota
Czwart.	10 Wawrzyńca M. D.	29 Katynika
Piątek	11 Tyberjusza, Zuzanny	30 Sili i Sylwana
Sobota	12 Klary P.	31 Lewdokima

33. Ew. O faryzeuszu i celniku, u Łuk. 18.

Niedz.	13 N.10.p.Sw.Hipifkas.M.	1 N.9.p.Sz.Awhust.
Pon.	14 Euzebiusza	2 Stefana
Wtor.	15 Wniebowzięcie N.M.P.	3 Izaaka
Sroda	16 Rocha W.	4 Dominika
Czwart.	17 Anastazego B. W.	5 Jewsynnia
Piątek	18 Agapita M. i Witolda	6 Preobr. Hosp.
Sobota	19 Benigny	7 Dometia

34. Ew. O uzdrowieniu głuchoniemego, u Marka 7.

Niedz.	20 N.11.p.Sz. Bernard. O.	8 N.10.p.Sz. Jemelian.
Pon.	21 Jacka P. K. P. Joan.	9 Mawtia
Wtor.	22 Symforyana M.	10 Lawrentya
Sroda	23 Zacheusza	11 Ewta
Czwart.	24 Bartłomieja Ap.	12 Mawteja
Piątek	25 Ludwika Kr. W.	13 Maxyma
Sobota	26 Roży Panny	14 Micheja Pr.

35. Ew. O zranionym Samarytanie, u Łuk. 10.

Niedz.	27 N.12.p.Sw. Cezaryusza	15 N.11.p.Sz.Usp.P.B.
Pon.	28 Augustyna B. D. K.	16 Dyomida
Wtor.	29 Ścieście S. Jana	17 Mirona
Sroda	30 Felixa	18 Flora i Laura
Czwart.	31 Rajmunda W. i Rufiny P.	19 Andreja Muczen.

**Pierwsza Kwadra**, dnia 3. Sierpn. po pół do 1. w nocy.

**Pelnia**, dnia 10. Sierpn. po 6. zrana.

**Ostatnia Kwadra**, dnia 18. Sierpnia okolo 8. zrana.

**Nów**, dnia 25. Sierpnia o  $\frac{3}{4}$  na 4. spolednia.

*Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.*

Sierpień. Do 9. deszcz, dnia 10. pięknie, od 11. do 15. znowu deszcz, potem do 25. pięknie i ciepło, od-tąd aż do końca miesiąca deszcz.

**Kalendarz żydowski.**

Rok 5603.

Dz.	Mies.
1	5 Ab.
5	9 — Szabas.
6	10 — *Post. Spalenie kościoła.
12	16 — Szabas.
19	23 — Szabas.
26	30 — Szabas.
27	1 Elul.

Podzielił ktoś przyjaciół na różne klasy: na przyjaciół nieśmiałych, oziębłych, zapalonych, romansowych, niestających, na przyjaciół nikogo, na przyjaciół całego świata, na prawdziwych przyjaciół ludzi, a skreśliwszy obraz charakteru każdego z takich przyjaciół, temi słowy kończy: „Charakter prawdziwej przyjaźni jest boskim i dla tego w samem tylko Bóstwie znajduje się w swojej czystości, gdyż nie jest z żadną niedoskonałością, z żadną słabością pomieszany. Szczęśliwy człowiek, co go pociesza ten, w którym niema ani cienia zmienności.



1861

No.	Name	Age
1	John Smith	25
2	Mary Jones	22
3	James Brown	30
4	Elizabeth White	28
5	William Green	35
6	Ann Black	20
7	Robert Grey	40
8	Sarah Pink	18
9	Thomas Red	45
10	Jane Blue	24
11	George Yellow	50
12	Elizabeth Purple	21
13	John Orange	38
14	Mary Green	19
15	James Blue	42
16	Ann Red	17
17	Robert Purple	48
18	Sarah Orange	16
19	Thomas Green	55
20	Jane Blue	23
21	George Yellow	60
22	Elizabeth Purple	20
23	John Orange	40
24	Mary Green	18
25	James Blue	45
26	Ann Red	15
27	Robert Purple	50
28	Sarah Orange	14
29	Thomas Green	58
30	Jane Blue	22
31	George Yellow	65
32	Elizabeth Purple	19
33	John Orange	45
34	Mary Green	17
35	James Blue	50
36	Ann Red	13
37	Robert Purple	55
38	Sarah Orange	12
39	Thomas Green	60
40	Jane Blue	21
41	George Yellow	68
42	Elizabeth Purple	18
43	John Orange	50
44	Mary Green	16
45	James Blue	55
46	Ann Red	11
47	Robert Purple	60
48	Sarah Orange	10
49	Thomas Green	65
50	Jane Blue	20

# 1843. Wrzesień. Sentiaber. September. ma dni 30.

Dnie. | Święta Rzymskie. | Święta Ruskie. | Zn. | Odmiany Xieżyca.

Piątek	1 Idziego Op.	20 Samuila	☾
Sobota	2 Stefana Kr.	21 Fiadeja Ap.	☽

**36. Ew. O uzdrowieniu 10 trędowatych, u Łuk. 17.**

Niedz.	3 <b>N. 16. p. Sw.</b> Eufrozyny	22 <b>N. 12. p. Sz.</b> Ahafton.	☾
Pon.	4 Rozalii	23 Łuppa	☽
Wtor.	5 Wiktoryna M.	24 Ewtychia	☾
Sroda	6 Petroniusza	25 Warftołomiejia Ap.	☽
Czwart.	7 Reginy	26 Adryana i Natalii	☾
Piątek	8 <b>Narodzenie N. M. P.</b>	27 Timena	☽
Sobota	9 Adryana	28 Moseia Maryna	☾

**37. Ew. O służeniu Bogu i Mamonie, u Mat. 6.**

Niedz.	10 <b>N. 17. p. Sw.</b> Mikoł. z Tol.	29 <b>N. 13. p. Sz. U. H. S. J. Kr.</b>	☾
Pon.	11 Prota, T. P.	30 Alexego	☽
Wtor.	12 Gwidona	31 Pol. Poias. Pr. Bohor.	☾
Sroda	13 Maurycego	1 <b>Sentiabr</b>	☽
Czwart.	14 <b>Podwyższenie Ś. †</b>	2 Mamonta	☾
Piątek	15 Nikodema M.	3 Anstima	☽
Sobota	16 Cypryana i Eufr.	4 Wawily	☾

**38. Ew. O synu wdowy w Nain u Łuk. 7.**

Niedz.	17 <b>N. 18. p. Sw.</b> Lamperta	5 <b>N. 14. p. Sz.</b> Zacharyi	☾
Pon.	18 Konstancyi	6 Cud. Mar.	☽
Wtor.	19 Januarysza B. i M.	7 Sozanta	☾
Sroda	20 Eustachiego <i>Suchedni</i>	8 <b>Rozd. Pr. Bohor.</b>	☽
Czwart.	21 Mateusza Ap. E.	9 Joakima i Anny	☾
Piątek	22 Maurycego i Jow. †	10 Minodory	☽
Sobota	23 Tekli †	11 Fteodory	☾

**39. Ew. O uzdrowieniu opuchłego, u Łuk. 11.**

Niedz.	24 <b>N. 19. p. Sw.</b> Gerarda B.	12 <b>N. 15. p. Sz.</b> Aftonom.	☾
Pon.	25 Kleofasa	13 Kornelii	☽
Wtor.	26 Cypryana M.	14 <b>Wozd. Czest. Kr.</b>	☾
Sroda	27 Kosmy i Damiana	15 Nikity <i>Suched.</i>	☽
Czwart.	28 Waclawa	16 Jewsynia i Jozefata	☾
Piątek	29 Michala Archan.	17 Sosi Mucz.	☽
Sobota	30 Hieronima	18 Jewmenia	☾

**Pierwsza Kwadra**, dnia 1. Września o pół do 7. zrana.

**Pelnia**, dnia 8. Września po 8. wieczorem.

**Ostatnia Kwadra**, dnia 17. Wrześn. po 1/4 na 12. w nocy.

**Nów**, dnia 24. Wrześn. o 12. w nocy.

**Pierwsza Kwadra**, dnia 30. Września po 1/4 na 4. społudnia.

*Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.*  
Wrzesień. Do dn. 12. piękna pogoda jesienna, odtąd do 25. wilgotnie i chłodno, poczem piękna pogoda aż do końca.

### Kalendarz żydowski. Rok 5603.

Dz.	Mies.	
1	6	Elul.
2	7	— Szabas.
9	14	— Szabas.
16	21	— Szabas.
23	28	— Szabas.
25	1	Tiszry. *Nowy rok 5604.
26	2	*Drugie święto.
27	3	— Post Gedalja.
30	6	— Szabas.

Každy obywatel starać się o to najusilniej powinien, ażeby enoty jego obywatelskie w powszechnym byty uszanowaniu.

Kto się waha, ten urodził się do słów, nie do czynów.

Jednością i zgodą wszystko stoi i trwa, a kłótnią wszystko upada i ginie. Ludzką rzeczą przewinić, ale powinnością ludzką przebaczyć. Ostatnia to, cudze złe widzieć za własne, a swego niewidzieć pod nosem.

# 1843. Październik, Oktiabr October, ma dni 31.

Dnie. | Święta Rzymskie. | Święta Ruskie. | Zn. | Odmiany Księzyca.

## 40. Ew. O miłości Boga i bliźniego, u Mat. 22.

<b>Niedz.</b>	<b>1 N. 17 p. Sw.</b> Remig. B.	<b>19 N. 16. p. Sz.</b> Trofima
<b>Pon.</b>	<b>2 SS.</b> Aniołów Stróżów	<b>20</b> Jowtasa
<b>Wtor.</b>	<b>3</b> Kandyda M.	<b>21</b> Kodrata
<b>Sroda</b>	<b>4</b> Franciszka Seraf.	<b>22</b> Ftoki
<b>Czwart.</b>	<b>5</b> Placyda M. i Han. P. M.	<b>23</b> Zaczaty S. J. K.
<b>Piątek</b>	<b>6</b> Brunona W.	<b>24</b> Ftekli
<b>Sobota</b>	<b>7</b> Mat. B. Rożań. Just.	<b>25</b> Jeufrozynii



**Pelnia**, dn. 8. Października około pół do 1. południa.

**Ostatnia Kwadra**, dnia 16. Października około  $\frac{1}{4}$  na 4. południa.

**Nów**, dn. 23. Października o  $\frac{3}{4}$  na 9. zrana.

**Pierwsza Kwadra**, dnia 30. Października po  $\frac{3}{4}$  na 4. zrana.

*Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.*

Październik. Dnia 1. i 2. pięknie, 3. grzmot i ulewa, do 9. zimno i pochmurno, od 10. do 19. pięknie poczem marznie, 30. śnieg, 31. pochmurno.

## 41. Ew. O uzdrowieniu paralityka, u Mat. 9.

<b>Niedz.</b>	<b>8 N. 18. p. Sw.</b> Brygidy W.	<b>26 N. 17. p. Sz.</b> Joann. B.
<b>Pon.</b>	<b>9</b> Dyonizego	<b>27</b> Kalistrata
<b>Wtor.</b>	<b>10</b> Franciszka Borgiasza	<b>28</b> Charytona
<b>Sroda</b>	<b>11</b> Placydy P.	<b>29</b> Kiryaka
<b>Czwart.</b>	<b>12</b> Maxymiliana B. i W.	<b>30</b> Hrychorya
<b>Piątek</b>	<b>13</b> Edwarda W.	<b>1</b> <b>Oktiabr.</b>
<b>Sobota</b>	<b>14</b> Kalixta P. M. i B.	<b>2</b> Kipriana



## 42. Ew. O wezwanych na gody, u Mat. 22.

<b>Niedz.</b>	<b>15 N. 19. p. Sw.</b> Nar. N. Kr.	<b>3 N. 18. p. Sz.</b> Dyonyz.
<b>Pon.</b>	<b>16</b> Gawła, Fl.	<b>4</b> Jozefteja
<b>Wtor.</b>	<b>17</b> Wikt., Alex.	<b>5</b> Charytyny
<b>Sroda</b>	<b>18</b> Łukasza Ew.	<b>6</b> Ftomy
<b>Czwart.</b>	<b>19</b> Piotra z Alkantary	<b>7</b> Serchya
<b>Piątek</b>	<b>20</b> Ireny P. i M.	<b>8</b> Pelachya
<b>Sobota</b>	<b>21</b> Urszuli	<b>9</b> Jakowa

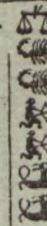


### Kalendarz żydowski. Rok 5604.

Dz.	Mies.	Nazwa
1	7	Thischri.
4	10	— *Święto pojednania.
7	13	— Szabas,
9	15	— *Święto Kuczek.
10	16	— *Drugie święto.
14	20	— Szabas.
15	21	— Święto palmowe.
16	22	— *Ostatnie święto Kuczek.
17	23	— *Dzień radości.
21	27	— Szabas.
23	1	Marcheszwan.
28	4	— Szabas.

## 43. Ew. O chorym synu królewskim, u Jana 4.

<b>Niedz.</b>	<b>22 N. 20. p. S.</b> Kord. P. i Alf.	<b>10 N. 19. p. Sz.</b> Jewlamp.
<b>Pon.</b>	<b>23</b> Jana Kap.	<b>11</b> Filipa Apost.
<b>Wtor.</b>	<b>24</b> Rafala Arch.	<b>12</b> Prowa i Tarcha
<b>Sroda</b>	<b>25</b> Kryspa i Kr. M.	<b>13</b> Karpa M.
<b>Czwart.</b>	<b>26</b> Ewarysta P. M.	<b>14</b> Nazaryya M.
<b>Piątek</b>	<b>27</b> Sabiny i Chr.	<b>15</b> Lukyana
<b>Sobota</b>	<b>29</b> Jana Kant., i Sym. J. i T.	<b>16</b> Lonchina



## 44. Ew. O dłużniku i złośliwym słudze, u Mat. 18.

<b>Niedz.</b>	<b>29 N. 21. po Sw.</b> Narcyssa B.	<b>17 N. 20. p. Sz.</b> Ozyi Pr.
<b>Pon.</b>	<b>30</b> Zenobii M.	<b>18</b> Łuki Apost.
<b>Wtor.</b>	<b>31</b> Wolfganga B. W.	<b>19</b> Joila Pror.



Powątpiewanie jest drzwiami do najwyższych wiadomości. Kto niepowątpiewa, nieroztrząsa; kto nieroztrząsa, nie nieodkrywa, może być dobrym uczniem, ale nigdy prawdziwym medrcem.

Prawdziwa miłość nigdy nie była sprzedajna.

Kto Boga czei, oddaje cześć wszystkimu, co jest dobre.

Kto poświęca majątek dla dobra ludzi, nabywa prawa do wdzięczności.

1850

Date	Description	Amount
Jan 1	Balance	100.00
Jan 15	Received from A. B.	25.00
Jan 30	Received from C. D.	15.00
Feb 1	Received from E. F.	30.00
Feb 15	Received from G. H.	20.00
Feb 28	Received from I. J.	10.00
Mar 1	Received from K. L.	5.00
Mar 15	Received from M. N.	12.00
Mar 30	Received from O. P.	8.00
Apr 1	Received from Q. R.	18.00
Apr 15	Received from S. T.	22.00
Apr 30	Received from U. V.	14.00
May 1	Received from W. X.	9.00
May 15	Received from Y. Z.	16.00
May 30	Received from AA. BB.	11.00
Jun 1	Received from CC. DD.	7.00
Jun 15	Received from EE. FF.	13.00
Jun 30	Received from GG. HH.	6.00
Jul 1	Received from II. JJ.	19.00
Jul 15	Received from KK. LL.	24.00
Jul 30	Received from MM. NN.	17.00
Aug 1	Received from OO. PP.	10.00
Aug 15	Received from QQ. RR.	15.00
Aug 30	Received from SS. TT.	8.00
Sep 1	Received from UU. VV.	12.00
Sep 15	Received from WW. XX.	9.00
Sep 30	Received from YY. ZZ.	14.00
Oct 1	Received from AA. BB.	11.00
Oct 15	Received from CC. DD.	7.00
Oct 30	Received from EE. FF.	13.00
Nov 1	Received from GG. HH.	6.00
Nov 15	Received from II. JJ.	19.00
Nov 30	Received from KK. LL.	24.00
Dec 1	Received from MM. NN.	17.00
Dec 15	Received from OO. PP.	10.00
Dec 30	Received from QQ. RR.	15.00
Total		1000.00





1843. **Listopad. Nojabr. November.** ma dni 31.

Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.	Odmiany Xiężyca.
Sroda	<b>1 Wszystkich SSS.</b>	20 Artemia		<b>Pełnia</b> , dn. 7. Listopada o pół do 7. zrana.
Czwart.	<b>2 Dzień zaduszny. Wikt.</b>	21 Floryana		
Piątek	<b>3 Huberta</b>	22 Awerkia		
Sobota	<b>4 Karola Boromeusza</b>	23 Jakowa Brata Ap.		

45. **Ew. O czynszowej monecie, u Mat. 22.**

Niedz.	<b>5 N. 22. p. Sw. Zach. i Elzb.</b>	24 <b>N. 21. p. Sz. Arefty</b>		<b>Ostatnia Kwadra</b> , dnia 15. Listop. okolo $\frac{3}{4}$ na 4. zrana.
Pon.	<b>6 Leonarda</b>	25 Markijana		
Wtor.	<b>7 Engelberta</b>	26 Dymitra M.		<b>Nów</b> , dnia 21. Listopad. okolo $\frac{3}{4}$ na 7. wieczorem.
Sroda	<b>8 Koronatów</b>	27 Nestora		
Czwart.	<b>9 Teodora Męczen.</b>	28 Terentia		
Piątek	<b>10 Adrzeja z Awenilu W.</b>	29 Anastazyi		<b>Pierwsza Kwadra</b> , dnia 28. Listopada o $\frac{1}{4}$ na 9. wieczorem.
Sobota	<b>11 Marcina B.</b>	30 Zinowia M.		

46. **Ew. O wskrzeszeniu córki Xiążęcia, u Mat. 9.**

Niedz.	<b>12 N. 23. p. Sw. Marc. P. 5br. P.</b>	31 <b>N. 22. p. Sz. Stach. Ap.</b>		<i>Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.</i> Listopad. Z początku ponury, wiatry ostre aż do dnia 6. trwające, od 7. do 9. pięknie, potem powietrze zimne i dżdżyste aż do 17., od 18. śnieg i zimno do końca miesiąca. Ostatnie dni bardzo zimne, śnieg będzie leżał do Bożego narodzenia.
Pon.	<b>13 Stanisława Kostki</b>	<b>1 Nojabr.</b>		
Wtor.	<b>14 Serapiona M.</b>	2 Akindyna		
Sroda	<b>15 Leopolda</b>	3 Akepsyny		
Czwart.	<b>16 Edmunda</b>	4 Joakima		
Piątek	<b>17 Salomei P.</b>	5 Halaktyana		
Sobota	<b>18 Grzegorza</b>	6 Pawła		

47. **Ew. O ziarnku gorczycznym, u Mat. 13.**

Niedz.	<b>19 N. 24. p. Sw. Elzbiet. Kr.</b>	7 <b>N. 23. p. Sz. Jerona</b>		<b>Kalendarz żydowski.</b> Rok 5604. Dz. Mies. 1   8 Marcheszwan. 4   11 — Szabas. 11   18 — Szabas. 18   25 — Szabas. 24   1 Kislew. 25   2 — Szabas.
Pon.	<b>20 Hermana</b>	8 Sobor S. M.		
Wtor.	<b>21 Ofiarowanie N. M. P.</b>	9 Onisifora		
Sroda	<b>22 Alfonsa</b>	10 Jerosta		
Czwart.	<b>23 Klemensa</b>	11 Miny		
Piątek	<b>24 Jana od Krzyża</b>	12 Joanna		
Sobota	<b>25 Katarzyny Panny</b>	13 Joanna Złotoust.		


48. **Ew. O okropnościach spustoszenia, u Mat. 24.**

Niedz.	<b>26 N. 25. p. Sw. Konrada</b>	14 <b>N. 24. p. Sz. Filipa</b>		<p>Kto drze prywatnie swoich współbliźnich, tego drze opinia publiczna, głośno i cicho, a nareszcie dodziera go własne sumienie.</p> <p>Nie z taką łatwością idzie tak blisko wojsko goniące za uciekającym, jak zbrodnia za enotą.</p> <p>Jak srogi los prześladowuje ludzi! Jedni żyją w puszczech bez przytulku, bez odzieży, drugim doskwira głód, inni — — — innych — — — innych nareszcie t. j. echiwych głupców loterja przywodzi do nędzy.</p> <p>Nie jeden człowiek, aże wolny przy czerstwem zdrowiu, przy dobrych siłach, jest przez całe życie niewolnikiem paszków, na których go inni prowadzają.</p>
Pon.	<b>27 Jaroslawa</b>	15 Hurya		
Wtor.	<b>23 Rufina i Mans.</b>	16 Mafteja Ap.		
Sroda	<b>29 Saturnina M.</b>	17 Hrychorya		
Czwart.	<b>30 Andrzeja Apost.</b>	18 Platona		

# 1843. Grudzień. Dekabr. December. ma dni 31.

Dnie. | Święta Rzymskie. | Święta Ruskie. | Zn. | Odmiiany Xiężyca.


Piątek	1 Eligiusza B.	19 Awdya	
Sobota	2 Bibiany P.	20 Hrychorya Dek.	


 **Pelnia**, dnia 7. Grudnia około  $\frac{1}{4}$  na 2. zrana.

49. Ew. O znakach na niebie i ziemi, u Łuk. 21.

Niedz.	3 <b>N.1. Adw.</b> Franc. X. W.	21 <b>N. 25. p. Sz. Wew. P. B.</b>	
Pon.	4 Barbary P. M.	22 Filimana	
Wtor.	5 Saby, Piotr. Chr.	23 Amfilochya	
Sroda	6 Mikolaja B. W.	24 Ekateryny	
Czwart.	7 Ambrozego B. W.	25 Klementa	
Piątek	8 <b>Niepokalane P. N. M. P.</b>	26 Alimpia	
Sobota	9 Waleryi, Leokadyi P.	27 Jakoba Pr.	

 **Ostatnia Kwadra**, dnia 14. Grudnia o 2. spoludnia.

 **Nów**, dnia 21. Grudnia o  $\frac{1}{4}$  na 7. zrana.

 **Pierwsza Kwadra**, dnia 28. Grudnia 4. spoludnia.

50. Ew. O poselstwie Jana do Chrystusa, u Mat. 11.

Niedz.	10 <b>N. 2. Adw.</b> Maryi P. Lor.	28 <b>N. 1. Adw.</b> Stefana M.	
Pon.	11 Damazego	29 Panamona	
Wtor.	12 Senezjusza	30 Andreja Apost.	
Sroda	13 Łucyi P. M.	1 <b>Dekabr.</b>	
Czwart.	14 Spiryd. B. W.	2 Awmarkana	
Piątek	15 Iren. M.	3 Sofonia	
Sobota	16 Euzebiusza B. W.	4 Warwary M.	

*Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.*  
 Grudzień. Pierwsze dwa dni zimne, potem śnieg do 8., dnja 9. deszcz, dnia 10. zaczyna rozjaśniać się i marznąć, od 21. do 25. niebo ponure i powietrze przykre, poczem aż do końca miesiąca zimno.

51. Ew. O świadectwie Jana, u Jana I.

Niedz.	17 <b>N. 3. Adw.</b> Łazarza B.	5 <b>N. 2. Adw.</b> Sawwy O.	
Pon.	18 Gracyana B.	6 Mikolaja Epir.	
Wtor.	19 Nemezego i Faust.	7 Amwrosya	
Sroda	20 Teofila M. <i>Suchedni</i>	8 Patapia	
Czwart.	21 Tomasza Apost	9 Zaczatya P. B.	
Piątek	22 Flawiana i Zenona M. †	10 Miny	
Sobota	23 Wiktoryi P. †	11 Daniła	

**Kalendarz żydowski.**  
Rok 5604.

Dz.	Mies.	O.
1	8	Kislew.
2	9	— Szabas.
9	16	— Szabas.
16	23	— Szabas.
18	25	— Poświęcanie kościoła.
23	30	— Szabas.
24	1	Tebet.
30	7	— Szabas.

52. Ew. Za panowania Cesarza Tyberjusza, u Łuk. 3.

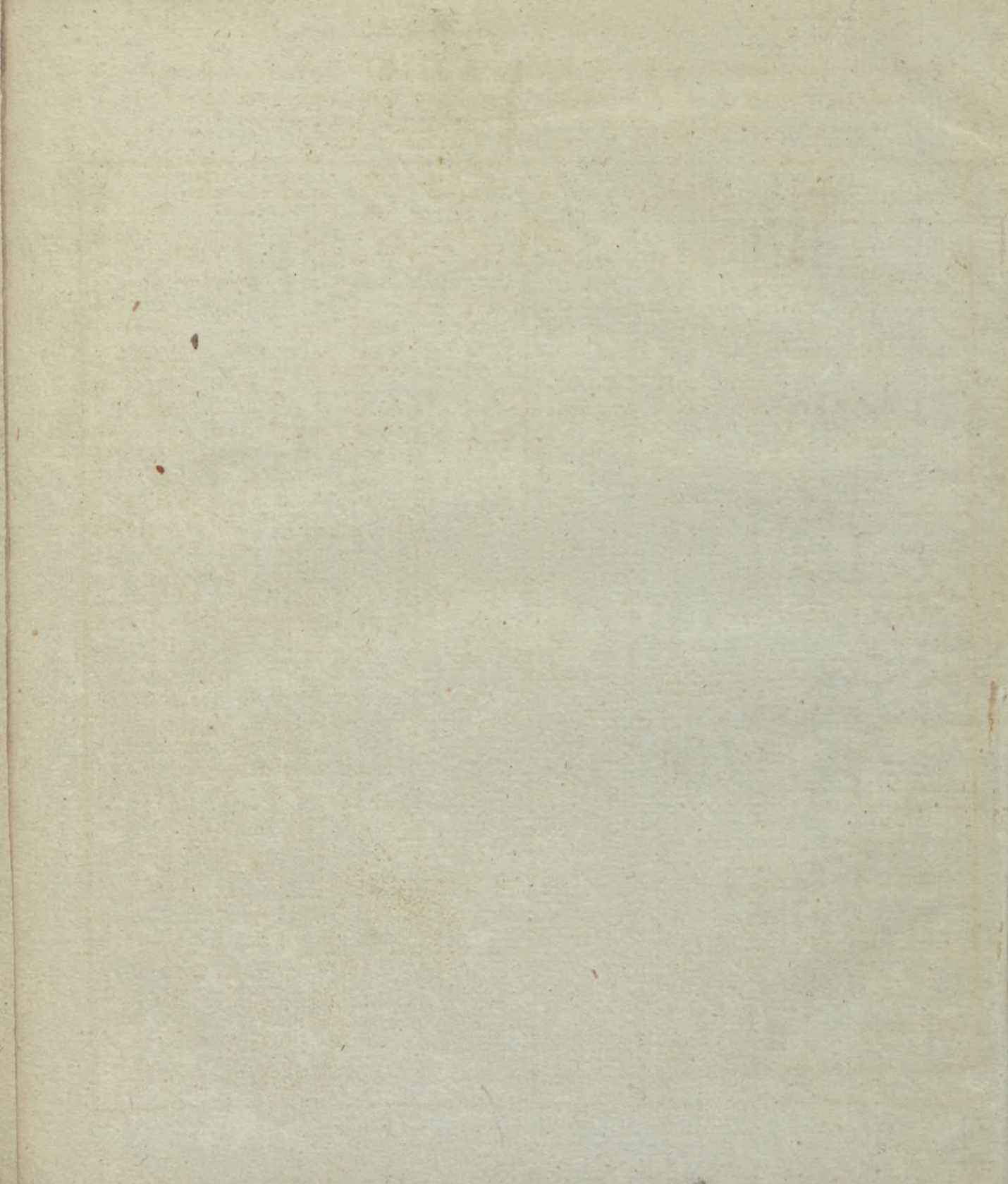
Niedz.	24 <b>N. 4. Adw.</b> Adam. i Ew.	12 <b>N. 3. Adw.</b> Spirydyona	
Pon.	25 <b>Boże Narodzenie</b>	13 Jewstalia	
Wtor.	26 <b>S. Szczepana</b>	14 Nikazyja	
Sroda	27 Jana Ewan.	15 Jelewteryja <i>Suched.</i>	
Czwart.	28 Młodzianków	16 Achaja	
Piątek	29 Tomasza Kant. B.	17 Daneila	
Sobota	30 Dawida	18 Seweretiana	

Łudzie zasadowo - postępowi i postępowo - zasadowi najwięcej prawią o cnocie, a często najmniej cnoty posiadają, prawią o szczęśliwości innych, a sami utraciwszy przez rozpustne życie majątek brną po uszy w nieszczęściu, przyobiecują wiele, a nie dotrzymują, chcą kupować dobra, a niemają za co zjeść objadu. A od czegoż postęp? choćby wstecz, hyle postępować. Szczęśliwszy był postęp tych, co pielgrzymując do ziemi świętej czynili dwa kroki naprzód, jeden w tył.

I. Ew. O Symeonie i Hannie, u Łuk. 2.

Niedz.	31 <b>N. p. B. N.</b> Sylwestra P.	19 <b>N. 4. Adw.</b> Wanifatia	
--------	------------------------------------	--------------------------------	--





# T A B L I C A

okazująca początek dnia, wschód, zachód Słońca, i długość dnia  
dla uregulowania zegarów, wyrachowana na widokres i południk  
Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Miesiące.	Dnie Miesią- ca.	począ- tek dnia. Go. M.	wschód Słońca Go. M.	zachód Słońca Go. M.	dług. dnia. Go. M.	Miesiące.	Dnie Miesią- ca.	począ- tek dnia. Go. M.	wschód Słońca Go. M.	zachód Słońca Go. M.	dług. dnia. Go. M.	
Styczeń.	1	6 3	8 6	4 1	7 55	Lipiec.	1	Zorze	Noce	3 49	8 17	16 28
	6	6 2	8 5	4 7	8 2		6	Zorze	Noce	3 53	8 15	16 22
	12	5 59	8 2	4 16	8 14		12	Zorze	Noce	3 59	8 12	16 13
	18	5 56	7 58	4 24	8 28		18	Zorze	Noce	4 5	8 6	16 1
	24	5 51	7 51	4 35	8 43		24	12 53	Noce	4 14	7 58	15 44
30	5 45	7 43	4 45	9 2	30	1 31	Noce	4 22	7 49	15 28		
Luty.	1	5 42	7 41	4 48	9 7	Sierpień.	1	1 39	4 25	7 47	15 22	
	6	5 35	7 32	4 58	9 24		6	1 58	4 32	7 38	15 6	
	12	5 27	7 22	5 8	9 46		12	2 17	4 41	7 27	14 46	
	18	5 18	7 11	5 19	10 8		18	2 34	4 51	7 15	14 24	
	24	5 6	6 59	5 30	10 31		24	2 49	5 0	7 3	14 3	
28	4 58	6 50	5 36	10 46	30	3 4	5 10	6 51	13 41			
Marzec.	1	4 55	6 48	5 38	10 50	Wrzesień.	1	3 9	5 13	6 46	13 33	
	6	4 43	6 37	5 47	11 10		6	3 20	5 21	6 35	13 14	
	12	4 28	6 24	5 57	11 33		12	3 33	5 30	6 22	12 52	
	18	4 13	6 13	6 7	11 54		18	3 45	5 39	6 8	12 29	
	24	4 0	5 58	6 17	12 19		24	3 55	5 49	5 54	12 5	
30	3 42	5 42	6 28	12 46	30	4 6	5 59	5 41	11 42			
Kwiecień.	1	3 36	5 39	6 30	12 51	Pazdzier- nik.	1	4 8	6 0	5 39	11 39	
	6	3 22	5 28	6 38	13 10		6	4 17	6 9	5 27	11 18	
	12	3 4	5 15	6 48	13 34		12	4 29	6 18	5 14	10 56	
	18	2 46	5 2	6 58	13 56		18	4 38	6 29	5 1	10 34	
	24	2 27	4 50	7 8	14 18		24	4 47	6 39	4 49	10 10	
30	2 6	4 38	7 17	14 39	30	4 57	6 49	4 38	9 49			
Maj.	1	2 3	4 37	7 19	14 42	Listopad.	1	4 59	6 53	4 34	9 41	
	6	1 45	4 27	7 26	14 59		6	5 9	7 1	4 25	9 24	
	12	1 25	4 17	7 37	15 20		12	5 17	7 12	4 16	9 4	
	18	12 49	4 8	7 45	15 36		18	5 27	7 22	4 8	8 46	
	24		4 0	7 54	15 54		24	5 34	7 32	4 1	8 29	
30		3 54	8 0	16 6	30	5 42	7 41	3 56	8 15			
Czerwiec.	1	Zorze	Noce	3 52	8 3	16 11	Grudzień.	1	5 43	7 42	3 55	8 13
	6	Zorze	Noce	3 48	8 8	16 20		6	5 48	7 49	3 53	8 4
	12	Zorze	Noce	3 46	8 13	16 27		12	5 53	7 56	3 51	7 55
	18	Zorze	Noce	3 45	8 16	16 31		18	5 58	8 2	3 52	7 50
	24	Zorze	Noce	3 46	8 18	16 32		24	6 1	8 5	3 54	7 49
30	Zorze	Noce	3 48	8 17	16 29	30	6 3	8 6	3 59	7 53		

# O UŻYTKU KALENDARZA.

**K**alendarz jest ze wszech miar w każdym choć najmniejszym gospodarstwie nader potrzebną książką; oznaczone bowiem są w nim według pewnych prawideł wszystkie dnie w roku, święta stałe i ruchome. Gdyby nawet nic więcej nie zawierał jak to, już przez to samo byłby użytecznym. Lecz gdy zwyczaj dawny każdemu Chrześcianinowi nadaje imię Świętego na chrzcie, przeto i z tak uroczystego względu, że nam imieniny, dzień urodzenia i różne rocznice wskazuje, nader przyjemnym staje się w pożyciu ludzkim. Treść kalendarza niniejszego jest następująca: W pierwszym przedziale wyszczególnione są dnie tygodniowe, w drugim dnie ciągle miesiąca liczbami oznaczone, oraz święta i imiona Świętych Rzymsko-Katolickich, w trzecim dnie ciągle i święta podług kalendarza Ruskiego czyli starego, w czwartym znaki koła zwierzęcego, w których się księżyc znajduje, w piątym odmiany księżyca. Poniżej umieszczone są zmiany powietrza podług 100letniego kalendarza i święta żydowskie w każdym miesiącu przypadające.

## O rachubie czasu.

Teraźniejszy rok jest 1843. podług rachuby chrześcijańskiej, czyli od narodzenia Jezusa Chrystusa; jest rokiem zwyczajnym mającym dni 365.

Kościół grecki liczy swoje lata od stworzenia świata i zaczyna swój 7351 rok.

Żydzi liczą swe lata podobnie od stworzenia świata i zaczynają swój 5603 rok dn. 5. Września 1842. Jest to wielki rok przestępny z 385 dnj. Święto Purym czyli Zapusty obchodzą dnia 16. Marca. Wielkanocne święta Passah przypadają na dzień 15. ich miesiąca Nisan. Obchodzą te święta przez ośm dni, lecz tylko dwa pierwsze i ostatnie dni, to jest dnia 15. 16. 21. i 22. Kwietnia, wstrzymując się od wszelkich zatrudnień. Zielone świętki czyli święta tygodniowe przypadają dn. 4. i 5. Czerwca, a Zburzenie Jerozolimy dnia 6. Sierpnia. Dnia 25. Września 1843. zaczynają swój 5604. rok, i obchodzą Nowy Rok dnia 25. i 26. Września. Sądnym dniem czyli Święto pojednania przypada dnia 4. Października, a Kuczki zaczynają się dnia 9. Października, obchodzą dni 9. 10. 16. i 17. Października z wielką uroczystością.

Araby, Persy, Turcy i inni wyznawcy wiary mahometańskiej rachują swoje lata od ucieczki Mahometa, Hegira (Hedschra) od nich nazwanej. Zaczynają oni swój rok 1259. dnia 1. Lutego.

## O porach roku.

Wiosna zaczyna się, gdy słońce w znak barana wstępuje, równika dosięga i pierwszy raz w roku równa dzień i noc, dnia 21. Marca o 7. godzinie 6. minutach zrana.

Lat o zaczyna się, gdy słońce w znak raka wchodzi, najbliższym jest naszego punktu pionowego i czyni dzień najdłuższym, dnia 22. Czerwca o 4tej godzinie 3. minutach zrana.

Jesień zaczyna się, gdy słońce w znak wagi wchodzi, dosięga powtórnie równika i po raz drugi w roku dzień z nocą równa, dnia 23. Września o godzinie 6. minutach 10. południa.

Zima zaczyna się, gdy słońce wstępuje w znak koziorożca, oddala się najbardziej ku południowi od naszego punktu pionowego i robi dzień najkrótszym, dnia 22. Grudnia o godzinie 11. minutach 49 zrana.

## O zaćmieniach w roku 1843.

W roku bieżącym mieć będziemy trzy zaćmienia, dwa słońca, jedno księżyca, z których tylko ostatnie będzie u nas widzialne.

Pierwsze zaćmienie słońca (obraczkowate), dnia 27. Czerwca w godzinach wieczornych. Widzialne w większej części Ameryki południowej, w małej części Ameryki północnej tudzież na Oceanie spokojnym i atlantyckim.

Zaćmienie księżyca, dnia 7. Grudnia po północy. Jest to zaćmienie częściowe, widzialne w całej Europie i Afryce, zachodniej części Azji i wschodniej części Ameryki. W Poznaniu początek o godzinie 12. minutach 26. zrana, środek, kiedy południowy brzeg na  $2\frac{1}{2}$  cala będzie zaćmiony, o godzinie 1. minutach 20., koniec o 2. godzinie 13. minutach.

Drugie zaćmienie słońca (całkowite), dnia 21. Grudnia w godzinach rannych, widzialne w większej części Azji, małej części Afryki i Nowej Holandyi.

## Wspomnienia narodowe.

Jan Orzelski brat Mikołaja a stryj Jana Kasztelana Rogozińskiego wyjeżdżając z Gniezna do domu, zwyczajem w kraju używanym, zбочył do jeziora na przedmieściu będącego, dla napojenia konia. W tym samym czasie dwaj stajenni Arcybiskupa, właśnie w swęj stolicy będącego, chcący też konie poić, niebawnie w wodę wjeżdżając Orzelskiego zbrzydzali. Ten napomina ich, ażeby uważniej jechali, lecz gdy mu ci grubiańsko odpowiedzieli, uderza na nich, uciekających ściga, a dogoniwszy jednego, w samej bramie pałacu zabija, sam zaś zwróciwszy konia śpiesznie ujeżdża. Ten postępek niepomalu obraził Arcybiskupa i wiele Orzelskiemu przykrości sprawił. Po długich nakoniec procesach, interes ten tak załatwiono, że Jan, oprócz znacznej summy, którą tę zbrodnię opłacić musiał, kulę miedzianą znacznej wielkości wraz z krzyżem, co oboje na szczycie kaplicy Ś. Wojciecha znajduje się, własnym kosztem pozłocić kazał, wydawszy na to trzysta dukatów węgierskich; nie mała summa, jeżeli się zastanowim nad ściskiem owych czasów, kiedy całe wsi za sto złotych kupowano.

X. Jakób Olszewski Jezuita w kazaniu pod tytułem: Harmonia nieba y ziemi i t. d. z okoliczności elekcyi Władysława IV. r. 1632., przystosowawszy — ni stąd ni z owąd — ów wiersz z biblii: *Dixerunt duo viri in finibus Benjamin, inventae sunt asinae*, (Rzekli dwaj mężowie na granicach Benjamin, — znalazły się osłice) zwyczajem owczesnych (krajowych i zagranicznych) kaznodziei, co z najniedorzeczniejszych zastosowań do długiej perory powód brali, przeszedłszy z różnych względów pochwały osła, tak dalej mówi: »W Polsce i Litwie chłop własny osiel: pełni się w nim owa trefna Demokrytowa powiastka. Jeśli kogo — prawi — niedźwiadek ukąsi, a on do ucha osłowi poszepce: Osle niedźwiadek mnie ukąsił, wolen sam od bólu zostawa, a na osła niemoc przechodzi. To się prawdziwie u nas isci, kiedy na pany dokuka od poborów, nakładów na Rzeczpospolitą, prac, ciężarów, tedy oni to poddanym do ucha poszepcą: »Chłopi, trzeba pobór dać, trzeba stacją żołnierzowi składać, trzeba ją podwodami za niemi wieść. I tak panowie od bólu wolni a chłopi boleją.«

Jan Zamoyski nie lubił, aby Polacy posiadali tytuły i godności cudzoziemskie. Gdy mu Posel Hi-

szpański imieniem swego monarchy ofiarował tytuł Xiążęcia i order złotego runa, żart z Hiszpana uczynił mówiąc: że się bał, aby z tym barankiem złotym niechciał tryksać jego herbowy kozieł.

Handel między Anglią a Polską był, zwłaszcza w wieku XV. i XVI. nader czynny. Nie tylko porty morza Bałtyckiego, jak Gdańsk, Elbląg i Ryga, ale miasta wewnątrz królestwa kupczyły w owym czasie z Anglią. W Toruniu, Kazimierzu nad Wisłą i w Kownie były składy i kantory angielskie. Kiejdani zaludniali Szkoci, wygnani z kraju prześladowaniem o religią. Od roku 1698 do roku 1773. wymieniano między Polską i Anglią produktów za 22,651,000 funtów rocznie (przeszło 900 milionów złotych Polskich), a między Francją i Polską za 19,013,000 liwrow. Summy te mogą się zdawać przesadzone, a przecież są prawdziwe. Za panowania królowej Elżbiety handlowa Bałtycka kompania ustanowiona została roku 1579. Pierwsze jej siedlisko było w Elblągu, a działanie jej rozciągało się do Królewca, Memla, Rygi i całego Polskiego wybrzeża Bałtyckiego. Kompania Londyńska, zwana kompanią kupców rossyjskich, największą część przywilejów swoich winna polskim monarchom. W roku 1695., Król Jan Sobieski, nadał wielkie przywileje kupcom angielskim w Heiligen, porcie Kurlandzkim, osiadłym.

Jak miłem — o czasy ślepoty politycznej! — było dla xiążąt cudzoziemskich ubieganie się c koronę Polską, dosyć przytoczyć elekcyę, na której ubogi szlachcic Wiśniowiecki został królem (r. 1673). Pomimo dzikich o Polakach wyobrażeń byli wówczas pretendentami do tronu Polskiego i mieli naturalnie swoich stronników: 1) Don Huan syn króla Hiszpańskiego. — 2) Alexy Michałowicz Car Rossyjski. — 3) Syn jego Fedor. — 4) Karol Xiążę Lotaryngii. — 5) Jerzy Królewicz Duński. — 6) Michał Xiążę Siedmiogrodzki. — 7) Franciszek Xiążę Modeński. — 8) Maxymilian Xiążę Lotaryngski. — 9) Wilhelm Xiążę Neuburgski. — 10) Ludwik Xiążę Sabaudzki. — 11) Xiążę de Vendome. — 12) Xiążę de Soisson. — 13) Xiążę de Nassau. — 14) Xiążę Aurezyański. — 15) Emil syn Elektora Brandeburskiego.

## Nawrócony pijak.

W Zbąszyniu istnieje towarzystwo, którego szlachetnym zadaniem jest zaprowadzenie i upowszechnienie wstrzemięźliwości w używaniu gorzałki. Towarzystwo to uprawia swą niwę z wielkim dla sprawy ludzkości pożytkiem. Działania jego, pod starannym przewodnictwem Pana *La Roche*, chirurga powiatowego, który ze Zbąszynia przeniósł swe zamieszkanie do Kornika, błogie w krótkim przeciągu czasu wydało owoce. Mężowie wysokie w społeczności zajmujący stanowiska, w przekonaniu iż trzeźwość jest jednym z głównych warunków pomysłności, szczęśliwości, dobrego bytu fizycznego i moralnego ludu, dzielnie usiłowania towarzystwa wspierają. O zbawiennych jego usiłowaniach mieli już nieraz czytelnicy Dziennika Urzędowego Poznańskiego sposobność przekonać się z własnych jego, cechą uznania zwierzchniczego naznaczonych sprawozdań. Dyrekcja towarzystwa wydaje nawet pismo perjodyczne w języku niemieckim pod redakcją jego założyciela Pana *La Roche*. Pismo to wychodzące w Berlinie pod nazwą: *Central-Blatt für die Enthaltensamkeits-Angelegenheit im Grossherzogthum Posen*, którego przypadkiem dostał mi się numer 18sty, ma także z czasem wychodzić i w języku polskim, co na teraz położyć można na karb: *pia desideria*. Numer ten zawiera między innymi podaną doń przez jednego z członków towarzystwa historję nawróconego pijaka, którą tu w skróceniu dla wiadomości jednych a wstrętu drugich umieszczam. Tym nawróconym pijakiem jest niejaki *Wilhelm Klann*, stolarz ze Zdunów, a referent tak go opisuje: „Urodziłem się w roku 1798. w Zdunach z prawych rodziców. Odebrałem tam dobre miejskie wychowanie. Przyjęty na łono społeczności kościoła ewangelickiego po odbytej pierwszej spowiedzi, zacząłem się uczyć stolarki. Zostawszy wyzwolonym unikałem zabaw gospodnych ile możności chroniąc się sideł, zastawianych przez ludzi złych skłonności. Zdarzyło się jednak czasem, żem z kolegami wychylił kieliszek gorzałki. W roku 1820. ożeniwszy się z córką zacnych rodziców i zostawszy majstrem, pozwałem sobie wypić sznapsa znajdując się za domem, w mniemaniu, iż należy iść drogą zwyczajów i obyczajów miejscowych. W pierwszych latach mojego majstrowstwa i małżeństwa żyłem szczęśliwie na łonie rodziny, byłem jednym z najpierwszych i najważniejszych stolarzów w Zdunach; przy wystarczających dochodach miałem pociechę być ojcem trojga zdrowych dzieci. Lecz nie miało tak pozostać. Żona moja zaczęła więcej odemnie wymagać, aniżeli ja byłem w stanie życzeniem jej pod względem finansowym zadość uczynić. Na tem cierpiał czasem mir domowy. Za tem poszła chętka szukania zabaw i topienia frasunku w gorzałce. Z częstszą, dobrowolną,

sposobnością picia rosła miarka coraz bardziej, tak iż za niedługim czasem stałem się koronnym opojem. Odtąd ani było myśleć o pokoju domowym; utraciłem wziętość i kredyt jako rzemieślnik; rodzice moi usunęli się odemnie; przyjaciel moich miejsc zajęli rozpustnicy; żona moja porzuciła mnie z moimi dziećmi; pozostała mi torba żebracka i nędzna przyjaźń rozpasanych wdmikuflów. Z tępym smutnym mieniem opuściłem nareszcie Zduny chcąc w Królestwie Polskiem odzyskać moje w gorzałce utopione szczęście. Tam jako czeladnikowi liche mi hebel przynosił utrzymanie. Jak w Zdunach, tak i tu zalewałem się wciąż gorzałką. Wkrótce rok 1831szy wypędził stamtąd rozwiozłego pijaka. Powróciłem do rodzinnego kraju. Błąkałem się tu półrokiem od miasta do miasta, od wsi do wsi, walcząc z głodem, zimnem i trzodą, która się żywi krwią przymuszonego niewolę gorzałczaną pasterza. Litość nareszcie obmyśliła mi w Poznaniu robotę. Zacząłem trochę hołdować trzeźwości; ta dała mi się jakkolwiek ogarnąć, aby nie świecić jak dotąd, goliźną; niestety uczyniwszy rozbrat z chwilową skromnością, rzuciłem się znowu w słodkie objęcia Dornów, Pistorjuszów i innej nazwy propagandystów kartoflanego wyrobu, sławnych w oczach parą pędzonych robigraszów, troskliwych o zdrowie swoich bliźnich, a bardziej o interes swojej kieszeni, którą na swoje nieszczęście, a ich materjalną korzyść, koronni, jak ja, pijacy najhojniej zasilają. W Poznaniu, który liczy w swoich staro-nowożytnych murach tak wielu szampańskich trębaczów, więcej węgierskich moczywawów i bawarskich łupikuflów, a najwięcej alembikowych pijaków, łatwo mi było powrócić do dawnego haniebnego nałogu i odnowić sojusz z ulubioną gorzałką, przed którą zamilknąć musiały wspomnienia dokuczliwych cierpień, okropnych przysgod, ciężkich chorób. Jaki taki zarobek przehubałem z braćmi pijakami, z którymi się gdziekolwiek w rysztoku łatwo poprzyjaźnić. Niedopisał nareszcie i mały grosz, za który dużo leją gorzałki, ho filozofia zacierała w traktacie o obfitości wydatku kartoflowego olbrzymim krokiem naprzód postępuje. Puściłem się z Poznania z pewnym majstrem stolarzem do Wolsztyna. Piłem i tu jak w Poznaniu. Jak tam wiodłem i tu bluźnierczy, niegodziwy żywot. Dostałem się potem do Zbąszynia. Znalazłem robotę, a przy niej i braci pijaków: dobrałem nareszcie miary zbrodni, ale w tem wybiła też godzina mojego odkupienia, mojego zbawienia. Postanowiłem szczerze, powrócić do porządnego trybu życia. Przez trzy miesiące sprawując się, jak przystoi na uczciwego człowieka, uległem na nowo haniebnemu nałogowi. Niezważając, żem ledwie od bólu nogi włókł za sobą, piłem nielitościwie i szedłem gwałtem w przepaść, która mnie pochłonać miała. Przywiedziony do o-



statniej nędzy, pojmowałem dobrze, że moim sromotnym życiem, stał się niemiłym Bogu i ludziom, ale mi trudno było wydobyć się z szatańskich sidła, w których mnie gorzałka zawikłała. Uczulem teraz tęsknotę za siedzibą rodzinną; wracam na łono strokskiej żony, w objęcia lubych dzieci, w progi drogich rodziców, jako żebrak, jako syn marnotrawny, godzien tylko być celem powszechniej wzdardy. Po równie ostrych jak sprawiedliwych wyrzutach znalazłem przytułek w domu rodzicielskim. Lecz Zduny nie miały dla mnie powabu; niemogąc tam znaleźć miru powróciłem do Zbąszynia znowu z mocnym postanowieniem stałej poprawy. Była ona nader krótka; po kilku dniach trzeźwo przepędzonych, na widok braci pijaków wystawiony, łatwo było uleść szkaradnemu nałogowi pijaństwa. Jakże ze mnie nikczemnik! Odzywa się we mnie uczucie religii; przychodzi myśl bogoboju; budzi się we mnie sumienie. Przyjmuję jednego dnia przed południem komunię świętą, a po południu — o zgrozo nad zgrozy! — pohańbiam się pijaństwem. Zdarzenie wszystkim Zbąszynianom wiadome. Nie było dla mnie nic świętego! W tem zawiązało się tu towarzystwo wstrzeźmliwości używania gorzałki. Natrząsałem się z jego członków; jego pisma zbawienne wydobywały z ust moich niegodziwe słowa: Wierutne głupstwo! — chłopcze, oto pieniądze, ruszaj po gorzałkę. Wzniosłszy się na szczyt zbrodniczego życia, pozostawała mi tylko poprawa szczerego pokutnika, lub śmierć nędznego pijaka. Miłosierdzie Boga wyższe nad nieprawośći ludzkie. Tego doznałem na sobie w całej mocy, całym znaczeniu wyrazu. — Nędzny to człowiek, który już nie jest zdolnym przynieść sobie małej ofiary: stania się z pijaka trzeźwym, zrzucić z siebie starą odzież starego, i powrócić w odzieży nowego człowieka do społeczeństwa ludzkiego. Piekelną nawet zaciekłość w picu bez pomiarowania wiodącej do shańbienia gorzałki nie może odnieść zwycięstwa nad człowiekiem, w którym jeszcze przynajmniej jedna iskierka uczucia godności przemieszkiwa. Nie była ona jeszcze wygasła do szczytu i w naszym nawróconym pijaku. Po wyliczeniu różnych okropnych przygod, różnych strasznych marzeń, różnych strasznych widoków, które mu niejako z wyższych natchnień torowały drogę do poprawy, jako w dalszym ciągu obszerniej opowiada, tak dalej Klann piórem referenta prowadzi. »W południe przyszła córka mojego majstra ze szkoły i przyniosła exemplarz rozdanego między dzieci pierwszego numeru: »Pisma centralnego ku powściągnięciu picia wódki w W. Xięstwie Poznańskim.« Odczytałem początek, który trafiając do mojego przekonania zachęcił mnie do czytania dalszego ciągu. W tym, mianowicie w opinii Król. Kollegium lekarskiego w Poznaniu »o skutku picia wódki krom potrzeby lekarskiej« znalazłem,

z podziwem, kubek w kubek stan mój cotylko mioniony opisanym, który opinia mieni być wypływem pijaństwa i zwiastunem szaleństwa. Z przerażeniem przeczytałem to miejsce przytomnym osobom, a widząc na dłoni moją ostatnią zgubę, utratę zmysłów, postanowiłem święcie wyrzec się przeklętej gorzałki, poprzysiądz to uroczystie Dyrektorowi towarzystwa i zostać jego członkiem. W skutek wywnętrzenia się mojego, Dyrektor, któremu wszędzie i zawsze mijal, zajął się czynnie moim losem i udzielał pomocy w mojej odtąd walce z namiętnością, której od lat 17. byłem niewolnikiem. Zostałem członkiem towarzystwa, z którym mnie śmierć tylko sama rozłączy. Jemu jestem winien, że od 8. miesięcy niepowrócił do szkaradnego nałogu, czego wszelkie moje dawniejsze postanowienia dokażać niemogły. — Przerodzony zupełnie co do ciała i zmysłów podejmuję dziś z daleko większą łatwością najcięższe roboty mojej profesyi, niżeli w o-wych niecznego żywota czasach. Jak trup niegdyś wyglądając, dziś zdrów jak ryba; łatami niegdyś świecąc, dziś w przyzwoitej odzieży; najprzyjemniejsze chwile, trawjąc w hołdującej djabłu kaplicy, dziś regularnie ile możności uczęszczam na nabożeństwo do przybytku chwale Boga poświęconego; dawniej długami obarcon chroniąc się spotkania wierzylieli jak nietoperz światła dniowego, dziś ciulałam sobie grosz do grosza oględny na jutro; znie-nawidzony, wzdardzony, pomiatany, dziś od wszystkich zacnych ludzi poważany; jak dawniejsze moje gorszące życie odpychało ich niegdyś odemnie, tak ich dziś sprawująca im pociechę moja poprawa ze mną sprzymierza; owo zgola ci co dawniej oczy odemnie odwracali, dziś mnie przyjaźnią swą zaszczycają; jednem słowem czuję, iż będąc niegdyś bydlęciami, znowu jestem człowiekiem. — W krótko zamyslałam połączyć się z żoną po długim rozdziale; robić pilnie na kawalek chleba dla niej i moich w szkole nędzy wychowanych dzieci; nagradzać sędziwego ojca za tyle zmartwień cnotliwym żywotem i uprzyjemniać mu sabat życia. — Ten jeden przykład byłby już dostatecznym do wykazania użyteczności i zalet towarzystwa, »lecz — chwała niech będzie Bogu na wysokości — 68 takich nieszczęśliwych, którzy« — jak sprawodawca kończy — »po części przez wiele lat jęczeli w niewoli gorzałki, zawdzięcza dziś swe oswobodzenie naszemu towarzystwu.«

#### O kalendarzu.

Każdy człowiek, umiejący przynajmniej czytać, a przytem miłujący we wszystkim zwłaszcza w domu porządek, który jest duszą wszelkiego innego porządku, stara się mieć kalendarz. Kosztuje on kilka trojczków, a swoją mniej więcej zajmującą, ciekawą treścią, stanowi nieraz jedyny zapas

czytelny swego właściciela, który, jeżeli umie pi-  
sać, a takich jest już dziś zapewne najwięcej, uży-  
wa go nadto do zapisywania przychodu i rozchodu,  
urodzeń, zrekowin, zaślubin i innych rozmaitych  
zdarzeń, z źródła życia praktycznego czerpanych.  
Kalendarz jest tedy wielką dla wielu wygodą, a nie-  
zbędną dla wszystkich, pod rozlicznym względem,  
potrzebą. Nikt przecież nie zastanowi się zapewne  
nad tem, ile brak kalendarza dawał się przykro  
naszym uczuwać przodkom. Hold, wielki hold  
wdzięczności należy się przeto pierwszemu przed-  
chrystusowemu wynalazkowi, i pochrystusowej je-  
go naprawie. Jakież to do owej pory panował nie-  
ład w jakimkolwiek podziale czasu; ileż niekoszto-  
wało mozołu ustalenie jakiego takiego porządku,  
który mógł posłużyć za pewną, choć poniekąd wą-  
tpliwą normę mniej więcej porządnego utrzymywania  
nici zdarzeń w społeczeństwie ludzkim. Nie-  
odrzeczy tedy będzie, skreślić tu krótkim zebra-  
niem co się tyczy wynalezienia i poprawienia kalen-  
darza. — Natura, ta pierwsza mistrzyni, nauczyla  
człowieka dzielić czas na pewne okresy. Słońce  
wschodzi i zachodzi; księżyc cztery-kroć kształt swój  
zmienia; pory roku w regularnej po sobie następują  
kolei. Stąd mamy dnie, tygodnie, księżyc lub mie-  
siące, rok. Ileż to porodziło się i pomarło milio-  
nów ludzi, dla których tylko słońce i księżyc był  
tem, co dziś nazywamy kalendarzem. Przez jakież  
to przeciąg lat tylko kapłani umieli porządkować  
podział czasu, który następnie ludowi ogłaszali.  
Taki podział czasu mieli starożytni Egipcjanie. Ten  
sam mieli Grecy po wzniesieniu Rzymu; wbijano  
na końcu roku w mur kościoła bogini Minerwy  
gwóźdź, a liczba tych gwóździ wskazywała lata od  
założenia miasta. Pierwszego dnia każdego miesią-  
ca głosili podkapłani ludowi: »Dziś zaczyna się  
miesiąc.« Te pierwsze dnie nazywano kalendy,  
to jest dnie, które były wywoływane, stąd pocho-  
dzi słowo kalendarz. Wtenczas jednak nieumia-  
no obrachowywać tak dobrze, jak dziś, biegu plan-  
et, i tak kalendarz wielkiemu podległ nieładowi.  
Rok rzymski niezgadzał się z rokiem słonecznym;  
to jest czasem, jakiego ziemia w swoim na około  
słońca potrzebuje obrotu. Stąd poszło, iż 50 lat  
przed Chrystusem kalendarz spóźnił się o 79 dni wzglę-  
dnie roku słonecznego, miesiące niewpadały więcej  
w pory roku, do których należały. Wielki wojownik  
i polityk Rzymski Juliusz Cezar zarządził tej nie-  
dogodności. Przywołał on Egipskiego matematy-  
ka Sosigenesa do Rzymu i kazał według jego obli-  
czeń poprawić podziały czasu. Rok 45 przed Chry-  
stusem był pierwszym poprawionego kalendarza Ju-  
liuszowego. Otrzymał on 80 dni przystępnych, a  
zatem w ogóle 445 dni; nowy rok, do owego cza-  
su przypadający dnia pierwszego Marca, zaczynał  
się od dnia pierwszego Stycznia; miesiące odebrały  
liczbę dni, która się dotąd utrzymuje; każdy czwarty

rok był rokiem przystępnym, 366 dni zawierającym.  
Kalendarz Juliuszowy w całym państwie rzymskim  
zaprowadzony, utrzymał się po jego upadku. Kalen-  
darz Juliuszowy, acz daleko od dawniejszego  
lepszy, nie był jednakże ściśle dokładnym, albowiem  
rok słoneczny ma 365 dni, 5 godzin, 48 minut, 51  
sekund; Cezar zaś rachował 365 dni, 6 godzin,  
przydając co lat cztery dzień jeden czyli 24 godzin;  
to tedy czyni cokolwiek więcej, i różnica wynosi-  
łaby około roku 1580. po Chrystusie już dni 13,  
gdyby nie był Cesarz rzymski August uczynił rozpo-  
rządzenia, które objęło sobą 3 dni i tym sposobem  
ograniczyło różnicę do dni 10. Papież Grzegorz XIII.  
błąd ten sprostował. Opuścił on w roku dni 10.  
i postanowił: iż wprawdzie, jak dotąd każdy czwar-  
ty rok ma być rokiem przystępnym; ostatni zaś rok  
stolecia ma być rokiem pospolitym z 365 dni; że  
zaś tym sposobem cokolwiek za wiele się opuszcza,  
przeto w 400 lat rok ostatni ma być rokiem przys-  
tępnym. I tak lata 1600, 1700 i 1800 były lata-  
mi powszednimi, rok 1900 będzie rokiem przys-  
tępnym — kto go dożyje, będzie się mógł o tem prze-  
konać. — Poprawiany przez Papieża Grzegorza  
kalendarz nazywa się dotąd Grzegorz o wym, czyli,  
jak mówią, Gregorjańskim. Kalendarz ten zna-  
lazł przystęp we wszystkich niemal krajach Chrze-  
ściańskich. Anglicy byli mu przeciwni do roku 1752.  
jedynie z tej mądrej przyczyny, iż był dziełem  
Papieża; kościół grecki trzyma się dotąd starego kalen-  
darza Juliuszowego i dla tego nowy rok u Gre-  
ków i Rossjan przypada na nasz dzień 13. Stycznia.  
— W średnim wieku kalendarz ludu był bardzo  
prosty; był nim powróż, na którym każdego dnia  
robiono węzeł, a każdej niedzieli podwójny; lub  
kij, na którym każdego dnia robiono karb, w nie-  
dzielę większy. Nadto dni niedzielne i uroczyste  
ogłaszano wieśniakom dzwonieniem do kościoła i za-  
powiadaniem z kazalnicy. Robienie pisanych kalenda-  
rzy było wyłącznym dziełem zakonników, którzy  
je zapisywali w swoich mszałach i brewiarzach,  
mając zwykle oznaczanie uroczystości kościelnych  
i Świętych Pańskich na głównym względzie. Chło-  
pcy musieli ich się w szkółkach na pamięć uczyć.  
Zazwyczaj układano kalendarze na lat kilka naprzód.  
W tym porządku wychodziły też pierwsze druko-  
wane kalendarze. Najdawniejszy ze znanych uło-  
żony był roku 1471. przez Gintera Zainera w Au-  
szpurgu; najdawniejszy jednoroczny kalendarz wy-  
szedł roku 1513. w Norymberdze. — Natura u-  
czy nas wprawdzie dzielić czas wedle obrotu ziemi  
i księżca; to jednakże jej zadanie nie jest dla nas  
zbyt łatwe, ile że krótsze okresy nie są ściśle dłuż-  
szemi objęte. Rok, czas obrotu ziemi naokoło słoń-  
ca, niewynosi dokładnie 365 dni, lecz nad te jeszcze  
5 godzin, 48 minut i jakie 51 sekund. Księżyc po-  
trzebuje do swego około ziemi biegu nie 30 dni  
pełna, lecz tylko 29 dni 12 godzin 46 minut 3 se-

kundy. Dla tego też 12 obiegów księżycowych nie daje roku z 365, lecz tylko z 354 dni, 8 godzin, 48 minut, 38 sekund. Czas ten nazywamy rokiem księżycowym, i tak też rachują żydzi. Czwarła część czasu obiegowego księżyca, czyli tydzień wynosi znowu nieściśle dni 7., lecz nadto 9 godzin, 11 minut i 1 sekundę więcej. Wiadomo, jakim sposobem przy układaniu kalendarzy godzą krótsze okresy z dłuższymi, aby nienadwierać winnej naturze wierności. Rok otrzymuje 365 dni; brak wynagradza się co lat 4. dniem przystępnym; a że to za wiele wynosi, nie ma dnia przystępnego w ostatnim roku stulecia, wyjąwszy każde czwarte stulecie, które ma dzień przystępny. Aby 12 miesięcy doprowadzić z 345 na 365 dni, otrzymał Styczeń, Marzec, Maj, Lipiec, Sierpień, Październik i Grudzień 31 dni, Kwiecień, Czerwiec, Wrzesień i Październik 30 dni, Luty 28. a w roku przystępnym 29 dni. 4 tygodnie niewynoszą wprawdzie miesiąca, lecz to nic nie stanowi, kiedy nie wedle lat księżycowych rachujemy. Rok nasz ma tygodni 52 i dni 2, a zatem rok nowy postępuje zawsze o jeden dzień, a w roku przystępnym o dwa dni naprzód. — Nazwy pochodzą z języka łacińskiego. Januarius (Styczeń) od boga Janusa, wyobrażonego u Rzymian z dwiema twarzami. Jedną, młodzieńczą, poziierał naprzód w przyszłość, drugą starą, wstecz na przeszłość. — Februarius (Luty) odebrał od króla Numa miano, albo od febris (febra), która w tym miesiącu we Włoszech grasowała, albo od boga Februes, który podczas uroczystego obrzędu za zmarłych w Lutym cześć odbierał. — Martius (Marzec) otrzymał nazwę od Romulusa, założyciela Rzymu, wedle jego mniemanego ojca, boga wojny Marsa. — Aprilis (Kwiecień) bierze miano od słowa aperire, otwierać, ponieważ w tym miesiącu otwiera się ziemia wypuszczającym roślinom. — Majus (Maj) otrzymał podobnie swą nazwę od Romulusa, na cześć przedniejszych mężów, nazywanych Majores. — Junius (Czerwiec) podług jednych pochodzi od bogini Juno; podług innych od Juniusza Bruta (Junius Brutus), który dnia 1. tego m. króla Tarkwiniusza z Rzymu wypędził. — Julius (Lipiec) pochodzi od Juliusza Cezara, w tym miesiącu urodzonego; dawniej nazywał on się Quintilis, to jest piąty miesiąc w rzymskim roku. — Augustus (Sierpień) otrzymał tę nazwę na cześć Cesarza Augusta, który w tym miesiącu został Konsulem, trzy razy tryumfalny wjazd do Rzymu odprawił, Egipt podbił i wojny domowe ukończył. Miesiące: September (Wrzesień), October (Październik), November (Listopad), December (Grudzień) nazywały się: siódmy, ósmy, dziewiąty, dziesiąty miesiąc w roku rzymskim, który, jak już wyżej nadmieniono, zaczynał się 1szym dniem Marca.

**Styczeń.** Ciepły Styczeń, pozał się Boże! Styczeniowa mgła sprowadza mokrą wiosnę. Często deszcz w Styczeniu zamierzwia dobrze xiężą oborę. Jeżeli w dzień Ś. Pawła Pustelnika (15.) czysta pogoda, dobry rok, jeżeli wiatr tuż za nim pogoni, deszcz.

**Luty.** Jeżeli w Lutym komary koło uszu brzęczą, w Marcu uciekaj z uszami do pieca. W Gromnicę miłszym w owczarni wilk, jak słońce. Jeżeli w Lutym wylazi jaźwiew na słońce, włazi potem na cztery tygodnie do jamy. Suchy post, dobry rok. Najwięcej śniegu Ś. Dorota przynosi. Ś. Maci zimę traci, albo ją bogaci. Wiatr północny w końcu Lutego zapowiada rok pomyślny; jeżeli go nie ma w Lutym, tém mniej statkuje w Kwietniu. Wesoły Luty jest zapowiedzią pięknej pogody w Maju. Wiele śniegu, wiele siana, ale mało zboża, a więcej plew. Często mgła w Lutym, częsty deszcz w ciągu roku. Szczędź w Lutym paszy dla krowy, bo ci w Kwietniu przybraknie masła. Piękny dzień nawrócenia Ś. Pawła (dnia 25. Stycznia) zapowiada obfitość urodzajów. Mgliste powietrze zwiastuje śmiertelność; deszcz i śnieg prowadzi za sobą drożyznę. Skowronek o ile przed Gromnicą bujając po powietrzu śpiewa, o tyle potem milczy.

**Marzec.** Czego niedokáže Marzec, dokáže Kwiecień. Weźmiesz się w Marcu do pluga, odstraszy cię odeń Kwiecień. Jeżeli w Marcu grzmoty, w Maju śniegi. Ile mgły w Marcu, tyle dżdzu w lecie. Ile Marzec dżdżysty, tyle dżdżysty Czerwiec. Powietrze jakie jest w Marcu, w porze wiosennej, porównania dnia z nocą i prawie aż do połowy Kwietnia, takie zwykle trzyma się przez lato, jeżeli się około najdłuższego dnia znacznie nie zmienia.

**Kwiecień.** Jasny blask księżyca w Kwietniu szkodzi kwitnieniu drzew przez połączone z nim zwykle zimne noce. Im rychléj kwitnie ciernie w Kwietniu, tém rychlejsze przed Ś. Jakubem żniwa. Jeżeli przed Majem wrony w ozimie nie widać, obfite w dary ziemi lato. Deszcz w Wielki Piątek suche lato zapowiada. Ostre zimy pociągają za sobą zimne wiosny. Zimna wiosna szkodliwa ludziom i bydłu i nieżyzny rok sprowadza.

**Maj.** Na zimpy i mokry Maj cieszy się stodoła. Roj pszczoł majowy wart furę siana, czerwcowy nie wart pracy. W Ś. Filip Jakob sięj soczewicę. Na Wniebowstąpienie deszcz zapowiada ci płacz nad sprzętem siana. Na Ś. Urban sięj len i konopie. Często w Maju grzmoty, rozpraszają chłopom zgryzoty. Zbytecznie ciepły Maj, grozi wielką wilgocią w Czerwcu.

**Czerwiec.** Północny wiatr w Czerwcu sprzyja żytku. Zimny i wilgotny Czerwiec niszczy po większej części nadzieje gospodarza na rok cały. Jaka pogoda w dzień Ś. Medarda (8.), taka podczas żni-

wa. Święty Wit (15.) w muchy obfit. Przed Ś. Janem proś o deszcz, po Ś. Janie przyjdzie nieproszony. W Czerwcu deszczu ciepły obfitość rokuje urodzajów. Przy wilgotnym i ciepłym Czerwcu chłopcy nie schudnie. Na Czerwiec zimny i mokry kmiotek wzrusza ramieniem.

*Lipiec.* Czego Lipiec i Sierpień niedowarzy, tego Wrzesień nieusmaży. Jeżeli w Nawiedzenie Matki Boskiej deszcz pada, mieć będziesz deszcz ciągle przez dni 40. Na Ś. Kilian się wykę i rzepe. Pogodna kanikuła roczek dobry uciufa. Ciepły Ś. Jakób, zimne Boże Narodzenie. Lipiec jest porą największych upałów, grzmotów i mszycy. Wilgotne lato przynosi grady i wiatry. Bujne boby zapewniają dobry zasiew.

*Sierpień.* Odpowiada Lutemu, jak Czerwiec Grudniowi. Mszyca w Sierpniu bardzo szkodliwa zdrowiu; dla czego, nienależy żadnego jeść owocu nie oczyszczonego w wrzody. Piękna pogoda na Ś. Wawrzyniec i Ś. Bartłomiej dobrą jesień przyniesie. Obfita rosa pięknej pogody rękojmią.

*Wrzesień.* Wrzesień odpowiada Marcowi jak Czerwiec Grudniowi. Obfitość ostu z dużymi główkami zapowiada piękną jesień. Jakie powietrze w Ś. Idzi, takie potem trwa przez 4 tygodnie. Dzień Ś. Michała bez grzmotu łagodną zimę zapowiada. Jeżeli Ś. Michał deszczem nieusłuży, dobrą to i suchą wiosnę wróży. Zbytek na Ś. Michał żółdździ, wiele śniegu w Boże Narodzenie napędzi.

*Październik.* Im mocniej liście na drzewie siedzi, tem ostrzejsza zima się utwierdzi. Za ciepły Październik będziesz miał mroźny Luty. Grzmot Październikowy, niestatek zimowy.

*Listopad.* Jeżeli wior ściętej około Wszystkich Świętych brzozy jest suchy, ostra cię czeka zima; jeżeli mokry, łagodna będzie zima. Rychła zima niepanuje długo. Jeżeli gęsi ślizgają się przed Ś. Marcinem po lodzie, po Ś. Marcinie topić się mogą w wodzie.

*Grudzień.* Mroźny Grudzień i wiele śniegu, żyzny roczek będzie w biegu. Grudzień zimny z śniegiem, zapewnia urodzaj żytku na wysokim gruncie. Zielone Boże Narodzenie biała Wielkanoc.

## O Paryżu.

Pod tytułem »Listy z zagranicy« wyszło w tym roku (1842.) w Lipsku nakładem księgarni, a czcionkami Breitkopfa i Haertla pisemko będące płodem pióra znanego korzystnie z czytanych z wielką przyjemnością »Wieczorów Pielgrzyma« Stefana W. (Witwickiego) odznaczające się z wielką zaletą wernym i kępującą uwagę czytelnika obrazowaniem ludzi i rzeczy. Autor mieszka od lat dziesiątką w Paryżu, gdzie dzieląc los spółziomków, towarzyszy nieszczęścia, pisze rzeczy dobrze rozważo-

ne, pieczęć wielkiej oględności na sobie noszące, i zatrudnia tłocznie ojca Guttenberga, (właściwie Kuttnerberga od Kutna h(g)ora w Czechach) Paryskie, Lipskie i Poznańskie, np. tłocznia Orędownika, z wielkim dla czytelników naukowym pożytkiem, a z większą może dla przedsiębiorców druku, niż dla siebie materialną korzyścią. — Nadwałone zdrowie wywiodło autora z Paryża do Baden-Baden, czyli jak on je w skróceniu nazywa Baden. Całe dziełko składa się z tuzina listów pisanych niby to do jakiegoś Mazowszanina, czyli: jak się Lelewel, — na przekór ohydnemu przyślowiu, — nazywa, do jakiegoś Mazura T. M. Nazwisko to czy prawdziwe czy zmyślone zawiera się niezawodnie w tem, w czym się wszystko, cały wszech-ogrom zawiera — w a b e c a d l e. Mniejsza o to; czytelnikowi chodzi o rzecz, nie o osobę. Nazywa on odbiorcę swoich listów, między innymi, prostaczkiem. Kalendarz właściwie dla prostaczków przeznaczony. Dla prostaczków tedy godzi się zrobić użytek z pisma, skreślonego przez człowieka umiającego i myśleć głęboko i pisać w prostocie serca i do serc tem, co i o czym pisze, zrzęcznie przemawiać. Widać ze wszystkich listów, że ich autor nie zdania, nie pomysły, lecz serce ludzkie miał na celu. Tego, co on widząc, a po tem co widział pisząc czuł, chce, ażeby czytelnik listy jego czytając podzielał z nim uczucia. Wrażenia, jakie w jego umyśle sprawiły różne kreślone przezeń obrazy, stara się przenieść, przelać w umysł swojego czytelnika. Listy te, poczynając od trzeciego i zostawiając na koniec dwa pierwsze niby od niechcenia napisane, trzeba w zupełności przeczytać, aby się o tej prawdzie przekonać. Aby zatrzeć wrażenia, jakie go owładną po przeczytaniu listu z Paryża, dobrze przeczytać na dobitkę pierwsze dwa listy. Opisał w dwunastu listach swojemu korespondentowi, którego między innymi i piaskowcem nazywa, co mu się podobało, co mu się niepodobało, co znalazł pochwały i nagany godnym, gdzie doznał wygody i niewygody, gdzie przyjemne przeżył chwile, gdzie go częstowano nieprzyjemnościami, gdzie się racył pięknymi widokami, gdzie go posępne spotykały obrazy, uczyniwszy (str. 97.) chlubną o genialnym ziomku Fryderyku Chopin wzmiankę, i drugą podobną o złotniku nazwiskiem Polak, z czego wnosi, iż to był nasz rodak, nie familiant, który w braku (?) innego przezwiska przybrał sobie nazwisko narodu (str. 141.), \*) równie jak z drugiej strony żartobliwą wzmiankę o portrecie ex-mniszki i o pantoflach ex-mniszka, kończy 13tym

\*) Był to przedziej Czech. Przed 40 laty znalazłem dwóch waltornistów Czechów, z których jeden nazywał się Fuchs, drugi Polak. Pili tylko francuzkie wino. Na moje zapytanie: czemu niechcą pić węgryzna, odpowiedział Polak: *Vinum gallicum confortat labia.*

obszernym listem poświęconym opisowi Paryża. Są to wety dla wielu czytelników i Paryżanów smaczne i cierpkie. Kto zna sposób myślenia autora pod względem moralnym i religijnym, ten zapewne z równym zajęciem, z równą spokojnością, z równym uznaniem wartości, przeczyta ten list do końca i na przekór ludziom przewrotnym zawoła: Odwróć oczy, ażeby niewidziały Paryża. Po krótkim wstępie o sławnym na cały świat Paryżu tak dalej pisze: »Paryż, za którym tylu ludzi, a zwłaszcza u nas wzdycha, przepada, i wszystkoby dali, żeby w nim być choć tydzień, choć balonem przez niego przelecieć, ten sam wystaw sobie! jest moim domem codziennym, moim towarzyszem nieustannym, moim chlebem powszednim, mam go rano i wieczór, w dzień i w nocy, w zimie i w lecie, o słońcu i o księżycu, w niedzielę i każdy dzień tygodnia: takto, kiedy się kto urodzi pod łaskawą i fortuną gwiazdą! Otóż, żeby w tym wielkim szczęściu nie być przecie samolubem, chcę się niemi z tobą także odrobić, choć tylko w malowidle, podzielić. Ale pisząc o Paryżu, przedewszystkiem trzeba być Paryżaninem. Muszę więc coś napisać prędko, śmiało, żywo, po trzpiotowsku, nic nie osłaniając, niczego się nie wstydząc, jedno z drugim mieszając, o wszystkiem i o niczem, niech żyje Paryż!« Natrąciwszy autor mimochodem o ulicach, placach, mostach, szewcach, krawcach, szwaczkach, praczkach, ministrach, prezesach, jednym słowem o mnogich obiektach i subjektach, rzeczach żywotnych i nieżywotnych, i nieledwie o jaźniach i rozłogach, tak dalej rzecz prowadzi: »Przed godziną dziesiątą nikt tu dnia nie zaczyna, przed ósmą nikt się nie budzi, chyba student ciągnący do szkoły, albo panna wracająca do domu, albo ksiądz idący do kościoła, albo szpieg nosący raport z ostatniej nocy. Ulice puste, martwe, jakby w mieście zapowietrzonem, pełne dymów, wyziewów, zaduchów. Publiczność wtenczas składa się głównie z błociarzy, zgarniających w ogromne kary ogromnemi łopatami błoto, które tak się rodzi i bierze na bruku paryżkim, jak naprzykład trawa na polu, albo woda w stawie, — i ze śmieciarzy, co snując się w okolo i babrząc w śmieciach, uwijają się, aby im ich kary nie zabierano, pakują w kosze i gdzieś do swoich magazynów znoszą tysiączne resztki i ułamki strojów, obuwia, sukien, sprzętów, mebli i wszystkiego, kłócąc się o nie z błociarzami pod bokiem śpiącego miasta, jak na pobojuwisku kłócąc się kruki z wronami. Błociarze i śmieciarze są to wazni Paryża urzędnicy. Aby mu zrobić miejsce na życie dzisiejsze, sprzątają przed nim życie jego wczorajsze. — — Rozumiesz może, iż błoto w Paryżu, jest to samo, co błoto w Warszawie, Wilnie, Dreźnie, Berlinie, i gdziekolwiek, nie więcej? ani myśl tego; nasamprzód masz wiedzieć, iż chociaż za nic na tym ludzkim świecie założyć się nie

można, bo cóż na nim niepodobnego! wszelako to jedno jest zupełnie niepodobne, to jedno nigdy się nie zdarzyło i zdarzyć się niemoże, aby w Paryżu kiedykolwiek, nie tu, to tam, nie po tej stronie Sekwany, to po drugiej, błota niebyło. Zima czy lato, wiatr czy upał, mróz czy grzmoty, posusza czy ślizgawica; tłem, towarzystwem, zaprawą, wypadkiem, celem, początkiem i końcem tego wszystkiego jest błoto.« — Mówiąc nasz autor jeszcze dosyć obszernie o błocie, tak o niemi kończy: »Wierzę i wiem, że świat ma zginąć przez ogień, ale myślę, że dla Paryża będzie wyjątek i że on zginie przez błoto.« — »Prawdziwym dla Paryża dniem« — pisze dalej — »jest noc. Paryż i światło słoneczne? to są dwie rzeczy niebardzo z sobą do pary. Paryż i dwunasta godzina o północy? w tém nierównie więcej harmonii; o tej godzinie idą tu ministrowie do rady, dziennikarze do pióra, spiskowi do klubu, poeci do natchnienia, damy do walca, gracz bieży do liczenia biletów, nędzarsz do Sekwany, policjanci na różne swoje czaty i t. d. Ty, polski parafianin, zechciałbyś może zacząć dzień boży słuchaniem mszy? nie czekajże, ostrzegam, na głos dzwonu. W Paryżu kościołów niezmiernie mało, a i z tych niektóre całkiem zamknięte, inne z domu modlitwy, z domu czci Boskiej przemienione na coś potrzebniejszego; jeden naprzykład z najwspanialszych, kościół S. Genowefy, obrócony na dom czci Woltera i jemu podobnych bożków. Został on wewnątrz, stósownie do nowego przeznaczenia, niedawno wymalowany przez sławnego Paryżkiego malarza (podobno Gerard), który ukończywszy robotę, obwiesił się, czy utopił.

W tych kościołach co kościołami pozostały, na mszę wcale niedzwonią, lubo przez zbytek dawnych zabobonów, słychać jeszcze przy ołtarzach w czasie mszy dzwonki małe; msze tedy i wszelkie nabożeństwa odprawują się jakby cichaczem i ukradkiem.\*) Nikogo też przez kilka lat widać w kościele niebyło, oprócz żejzy, sług kościelnych i trochę kobiet; w tych dopiero czasach pokazują się i mężczyźni, ale to są wszystko jezuici, ludzie

\*) Pan Wład. Wężył kończąc swój obszerny artykuł w kilku numerach Tygodnika literackiego pod napisem »Sceny obyczajowe« (Przejażdżka po Praterze) wytłoczony, nie korzystniej wysłowia się pod tym względem o Wiedniu. Oto jego własne wyrazy (stron. 136—142.): »Przypatrzyć się ostatecznie jednemu arcydzielnu, które Wiedeń przyzdabia, tej nadpowietrznej wieży S. Stefana, która się unosi jak skamieniały z rozpaczony Anioł nad niezłumem na głos jego miastem. Lecz nieradzę ci wchodzić wewnątrz świątyni, bo choć równie wspaniała, jak z wierzechu, zasmuci Cię brak wiernych podczas Sgo nabożeństwa, które samotny kapłan w pustym kościele odprawia. Zgorszą cię przekupnie z koszami, lub włóczędzy wyższego stanu, przechodzący w kapeluszach na głowie, z walcem Straussa na ustach, przez Dom Boży, jakoby przez jaką przechodnią kamienicę!«

dziwni, którzy przypuszczają, że człowiek ma dużą, że po tym życiu krótkim następuje drugie wieczne, że będzie sąd straszny, źli pójdą do piekieł, dobrzy do nieba przez zasługi Jezusa Chrystusa, i tym podobne dziwactwa, rzeczy stare jak świat! Zresztą, kiedyż tu iść do kościoła? w dzień powszedni nie, bo oczywiście nie masz czasu; w święto nie, bo Paryż niedziele i wszystkie święta pokassował, nietylko przez zdrowe wyobrażenia filofii, lecz także dla samej ekonomii politycznej: wiadomo że praca jestto największy kapitał bogactwa narodowego. To też tutaj w Boże Narodzenie, na Wielkanoc lub Boże Ciało w najlepsze idą wszelkie fabryki, stawiają się budynki rządowe i prywatne, wszystkie warszaty w ruchu, bursa (gielda) w pracy, sklepy otworem! — Wspomniawszy jeszcze nieco o tym arcyfilozoficznym życiu Paryżanów i o przedkilkoletnich wyprawach na krzyże i wizerunki Chrystusa Pana, które w bardzo wielu miejscach po całym kraju publicznie powywracano, prowadzi swojego przyjaciela parafianina, prostaczka, piaskowca, po ulicy. »Wymawiam sobie z góry« — pisze mu — »żebyś się ani ważył rumienić, cokolwiek ci napiszę; pamiętaj w jakim mieście jesteśmy, i wszelki wstyd na bok! Paryż i wstyd, jestto jak noc i dzień. Panienci na pensyi wiesz co mają naprzeciw swoich okien? afisz literacki o jakim nowym dziele gorszącym, i afisz fabryczny o nowym wynalazku; po wszystkich placach, ulicach, przejściach, porozkładane i porozwieszane tysiące najwzszeteczniejszych rysunków, rycin, litografij, gdzie nie na to patrzeć, co odkryte, lecz co przecie tu i owdzie jeszcze jakkolwiek przesłonięte lub niedokończone, a jednak tamtędy przechodzą ojcowie z synami, i matki z córkami, i pensje obojg młodzieży; dla tego zaś o tym wspominać, żeby się raz na zawsze przejąć tą prawdą, że co gdzieindziej zowie się wstydem, tutaj należy do rzeczy bajecznych, nieistniejących, do urojeń pogardy godnych i t. d. Myśl sobie o tym co ci się podoba, ja przynajmniej mam tyle cywilizacyi, iż wiem że Paryż jest (to przecie) siedliskiem dobrego, pięknego tonu, spytaj się kogokolwiek w Polsce. (Nie ma to, nie ma jak w Paryżu uczyć się sztuki podobania się w dobrém towarzystwie, a cóż to dopiero za sztuka, kiedy kto nie będąc wcale w wielkiej szkole paryzkiej, nauczy się tej sztuki — to jenuz — ale pierwszy nieoświecony warunek mówienie, świegotanie, choćby paplanie po francuzku, bo jakżeby np. w Polsce można się bawić pięknie, przyjemnie, bez języka francuzkiego? bawić się rozmową w języku Skargów, Górnickich, Rejów, w języku chłopów polskich? hm? podły ton — wcale co innego papugować, pierdołkować, plotki siać w języku francuzkim, w języku błociarzów i śmieciarzów Paryzkich, wcale co innego język francuzki kroju łacińskiego, a język

polski tylko sławiańskiego, co za różnica, a jednak chcemy kochać narodowość — kochać narodowość bez kochania rodowego języka! — ale czas wrócić do Paryża. Ale w Paryżu jest co widzieć i dla tego autor listów aż strach czytać, co pokazuje swojemu przyjacielowi; ani podobno żeby kalendarz za nim i wszystko poddrukował, co ten fanatyk polsko-paryzki napisał. Niezawadzi jednak poznać się z Palais Royal. »Najciekawszym miejscem pisze autor wieczorów pielgrzymy — jest Palais Royal. Jestto — mówi on z uniesieniem — w miniaturze cały Paryż. Osobliwie w wieczór, gdy w całym swoim ogromie, ze swojemi tysiącami sklepami, oknami, przejściami, teatrami, szklanymi dachami, rozpalili się jaskrawym gazem światłem, i wszystkie swe blaski, polyski, świecidła, zmieszane, złączone odbije razem jużto na liściach drzew ogrodu, jużto w fontannie wysoko pośród nich skaczącej; gdy się od końca do końca poruszy i zaszumi rojem swych ulubionych synów i córek; gdy, mówię, co tylko zbytek wynaleź, rozpusta zapragnąć, sztuka i przemysł utworzyć zdoła, to wszystko tłocząc się tu naraz ku tobie, wszystkie twe zmysły porywa, miota, rozprzega; i wszystkie jego ściany i okolice opaszą, jakby stada ptaków, młode i strojne...publicystki: o! wtenczas, jeżeliś młody a pierwszy raz w Paryżu, zda ci się, że żadna rozkosz ziemi nie może ztąd przed tobą wykraść się, że wszystkie dla ciebie zbiegły się z czterech końców świata, że Palais Royal jest zaczerpniętym wschodnich bajek pałacem, a ty jego królującym Sultanem! Co tylko Paryżanin zechce, zamysleć może, do czegokolwiek jest przyzwyczajony, wszystko ma pod tym jednym dachem: kawiarnie, restauracje, ogród, dzienniki, łaźienki, teatru, koncerta, bale, domy na zastawianie rzeczy, biblioteki, poczty, szulernie, towarzystwa naukowe, polityczne, bióra policyi, akademie, licytacje, wexlarzy, lekarzy, aptekarzy, akuszerki, wszelkie towary i wyroby świata, wszystkie rzemiosła, słowem wszystko bez wyjątku! bo tylko nie staje kościoła, bez którego doskonale umie się obchodzić, i smętarza, o którym myśleć nie widzi potrzeby. — Ktoby za jeden tydzień chciał poznać Paryż, niech ten tydzień spędzi w Palais Royal. — Od Palais Royal tak blisko do Sekwany że warto się przejść trochę po nad brzegiem. — (W to się kalendarz wdać nie może, bo i przybrałoby papieru, i drukarnia woła, żeby już dać pokój Paryżowi, a uraczyć czytelnika jakim artykułem o Warszawie lub Berlinie, jako bliższych nas miastach, ale to trzeba zostawić czasowi, a może też wnet zaprowadzone będą koleje żelazne, któremi łatwiej się tu lub tam dostać i obraz zapewne przyjemniejszy od Paryzkiego zdjąć będzie można. Niepodobna jednak oderwać czytelnika od niniejszego listu z Paryża). Autor opisał różne okropności tak da-

lój mówi: »Z odrazą to czytasz, oburzasz się, że ci o takich okropnościach i jeszcze takim szkaradnym, zimnym tonem piszę? Piszę takim i nie innym tonem umyślnie, bo piszę z całą cywilizacją, z całą filozofią prawdziwego, doskonałego Paryżanina; co zaś do okropności, (jeżeli tobie, parafianowi, ma się to wydać okropnością) wybac, ale będzie tego więcej, i ani myśleć inaczej; możnażby bez tego Paryż opisać? Kradzieże, gwałty, rozboje, mordy, trucie, duszenia, samobójstwa, najdziksze wszelkiego gatunku zbrodnie i jak najstraszniejszych szeregów pełne okropności przeciw wszelkiemu nawet podobieństwu, naprzykład gwałtownie strach wymówić! — dziełek pięcio- i czteroletnich, morderstwa rodziców, krajanie potem trupów w kawałki, słowem rzeczy wszelką wiarę przechodzące któremiby wilki, hyeny i tygrysy straszyć można, dzieją się tu, odbywają, mieszczą na tym oto bruku, na tych samych eleganckich ulicach, w tychże pięknych piętrowych domach, pod twoim bokiem, okiem, ocierają się o suknię twoją, idą razem z tobą po trotoarze, jadą w fiakrze. w karecie, w omnibusie, masz je przy sobie na kawie, na teatrze, na wizycie i t. d. Rzecz prawdziwie straszliwa! gdyby można znaleźć jaką miarę i wagę na to co się w duszy ludzkiej mieści, w każdym Paryżaninie i każdego czasu odkryłoby się tyle a tyle uncjy rozboju, tyle lótotw cudzołóstwa, tyle gram samobójstwa, tyle funtów kłamstwa, tyle innych cząstek zatracenia, kradzieży, wszeteczności i t. d.« (Obszerne jeszcze opisuje P. W. Paryż pod rozmaitym względem, i tak np. mówiąc o wolności druku pyta się swojego przyjaciela: »Wiesz gdzie wolność druku, chcę mówić wolność słowa, jest najzupełniejsza i nieograniczona? gdzie jest ideał tej przesławnej wolności? oto w towarzystwie rozbójników, nierządnic publicznych, i tym podobnych sprośników; tam dopiero wszystko wszelki brak wstydu i moralności, wszelką cenzurę doskonale znosi i niepotrzebną czyni i t. d.)« Ukończywszy dzienną przechadzkę po Paryżu i obeznawszy swego korespondenta z wszystkimi więcej politowania jak pochwały godnymi przedmiotami, puszcza się z nim w wieczorną pielgrzymkę. »W wieczór, jeżeli wyjdiesz na ulicę, już zupełnie co innego! W wieczór cały Paryż, całe to kilka milionowe miasteczko, przemienia się w jeden wielki — — — jakbyto się wysłowić — w jeden wielki dom, czy chlew publiczny, bo nie wiem jak nazwać, nierządu, rozpusty, bestyalizmu! Żadna uczciwa niewiasta niemoże się na krok od siebie wychylić inaczej jak pojazdem; jeżeli zaś nie ma pojazdu, to albo wcale wyjść nie może, choćby ją gdzie najkonieczniejszy, najświętszy interes powoływał, albo przynajmniej, i to już nieodbitcie, musi mieć z sobą męża, brata, kogokolwiek, co by ją za rękę prowadził i bronił, jak naprzykład broni się w lesie, —

albo wśród dzikich ludzi. Inne wszystkie i co do jednej, a takie jest ich mnóstwo, że ulice niemi się roją, nie potrzebują już obrony, ale przeciwnie od nich obrony potrzeba, gdy napaści swoje odbywają nie tylko słowy, lecz nieraz prostą ręką siłą. Widzisz tedy, że ci, co naprzykład o kilkaset mil przysyłają tu synów na edukację, mogą być z góry pewni, że ich wyedukują ślicznie i prędko; prawda że się nauczą po francuzku, a Polakowi czego więcej potrzeba? i t. d. Rzecz arcy ciekawa! że pewne domy, a domyślasz się o czem mówię, noszą w Paryżu nazwisko domów tolerancyi (których chwilowi mieszkańcy tracą niekiedy następnie nosy, zęby, a nawet powracają z wojażu ze złotymi podniebieniami). — »Przez karnawał wieczorna i nocna ludność Paryżka przybiera się w wielkiej części w maski, które równie jak i kostiumy sprzedają się i najmują w sklepach pod tarczą najczęściej Djabła.« O tym djable szeroko jeszcze pisze W. i powiada, że ten jegomość z rogami, z krzywym, zębątkiem pyskiem i t. d. tak jest wziętym, jak gdyby był patronem Paryża. Przewróciwszy trzy z okładem stronice (czyli jak to dziś bohaterowie językowi zwykle piszą stronicel) kończy kalendarz swoje o Paryżu sprawozdanie słowy W....go: »Ten Paryż, — jaśnie wielmożny, jaśnie oświecony i jaśnie najoświecieńszy pan i potentat, — wielki, sławny, dumny, królujący, o którym ja z takim nieuszanowaniem (to się niegodzi) pozwałam tu sobie przed tobą mówić, — ani się domyśla, iż może gdzie być jakiś taki człowiek, jakiś cudzoziemiec, (niemiałoby ten list paradować już w którymkolwiek Paryskim dzienniku obyczajów?) co mimo jego pompy i światłości śmiał spojrzeć mu prosto w oczy, i pod majestatem, jaki go okrywa, dojrzał trąd, wrzody, zgniliznę! Być może, iż toby go zdziwiło, ale co jest w sobie bez porównania dziwniejsze, to że on sam wszystko co może być najgorszego, najfatalniejszego, najstraszniejszego zna do siebie doskonale, i pierwszy o tém na głos gada, ale zdaje się zarazem, iż nie go w sercu nieobchodzi, iż wszystko mu to zupełnie jedno, albo iż niewidzi już żadnego na to lekarstwa! Ten taki osobliwy cynizm, czy ta doskonała rozpacz, która ginącego do zupełnego nakoniec doprowadzi opuszczenia się, do zupełnej niejako obojętności, (jak np. bywa na okreśie zapalonym, gdy już uzna niepodobieństwo ugaszenia pożaru i jest sam jeden na morzu): ma w sobie coś przerażającego! W Paryżu nic pospolitszego (jak słyszeć i czytać od rozmaitych Paryżaków (a mówię szczegółnie o ludziach wyższego światła, głębszej uwagi), rozmaitej formy postrzeżenia i dowodzenia, że cała ta paryżka Francja leci gdzieś w przepaść na złamanie karku, że widocznie znika w niej coraz wszelka piękność i życie, że wszystko cokolwiek stanowił i chwale państwa już się w niej zepsuło i skruszyło, że się wytra-

wiła, niewiedzieć co ją czeka, i t. p. masz o tém broszury, dzieła, mowy, gadania, jakieś nawet prooctwa.... Co do mnie, nielekam się dla Francji tak czarnej przyszłości, lubo być może, iż czeka ją chwilowa kara: bo pamiętam, że Paryż nie jest Francja, bo pamiętam jakie ta Francja miała dzieje, jakich miała ludzi, jakie dla chrześcijaństwa i cywilizacyi położyła zasługi. — Spytasz może — mówi W. w przypisku — czemu z téj strony a nie z innej Paryż opisałem? — miałem do tego moje pobudki; idzie tylko o to, aby opis był zgodny z prawdą. Wreszcie inna strona Paryża często i szeroko, zwłaszcza u nas, bywa opisywana; ta z której ja ci go przedstawiam, jakkolwiek ważna, mniej nierównie jest znajoma. (Ci, którym się uwłaśnić to podoba, co pan W. gani, pewno mu nieuchwalał adresu podziękowania za ten brudny w ich oczach obraz Paryża. Szczęściem, że oni mniejszość stanowią w publiczności. \*)

---

### **Pieśń dzielecie**

napisana podczas ostatniego jubileuszu

przez

*A. E. Kozmiana.*

---

Panu, który lud dobrodziejstwy darzy,  
Splątajmy róże z liliami białemi  
Godne — tak godne są Pańskich ołtarzy  
Najwonnejsze dary ziemi. —

Wielkie to święto — gdy Bóg, stwórca świata,  
Przez usta swoich praw świętych tłumacza,  
W niepamięć puszcza ciężkie grzechem lata  
I wszystkie winy przebacza. —

---

\*) W tych samych kolorach wystawia nam mianowicie pod względem przemysłowości Paryż w Nrze 4. Tygod. liter. na r. 1839. Pan K. w artykule: „Obrazy Paryżkiego życia.” Skreśliwszy trafnie i dowcipnie, a nadewszysko krótko i wczłowało charakterystykę gat-ganiarzów czyli zbieraczy galganów, b ó t o c h e d o z ó w, pstrokaty ch roznosicieli gazet, okropnych historyjek i t. d., szpiegów, ludzi bez czci i sławy, urwiszów od szubienicy, służalców w policyi tajnej, grających podwójną szkaradną rolę: przywabiania w gromadę łatwowiernych a potem rozpędzania oszukanych, tak nazwanych zwodziecili, którymi się kupy i handlarze jako niiby kupującymi na oszpakanie istotnie kupujących posługują, najemnych klaskaczy teatralnych, tak artykuł swój kończy: „Ale pewnie was już nudzę, moi mili czytelnicy, bo wam się szczerze przyznam, że i mnie już niecierpliwość bierze. Życzę ja wprawdzie krajowi memu, jak najwyższego stopnia oświaty i przemysłu; jednakże, gdybym mógł, dodałbym w litanii do Wszystkich Świętych, gdzie jest mowa o odwróceniu od nas plag rozmaitych: „Od powietrza, głodu, moru, ognia i takiej francuzkiej przemysłowej oświaty, zachowaj nas Panie!”

Miły dzień wiosny, miła woń majowa,  
Miły w rozwiciu kwiat obłany rosą,  
Lecz miłsze jeszcze są liłości słowa,  
Które sercu pokój niosą. —

Wiosna — natury święto uroczyste,  
Piękna — gdy śpiewem ptasząt zabrzmia gaje,  
Gdy stroi łąki i pola kwieciste,  
Wszystkim tworom życie daje. —

Ale dla chrześcian piękniejsza ta chwila,  
Która ich szatą czystości odziewa,  
Duszę cierpiącą liłością zasila,  
W serce nowe życie wlewa. —

Bo jak jutrzeńki Iza perłowa ściera,  
Pylek co kwiaty wśród suszy okrywa,  
Tak i grzesznika Iza czuła, Iza szczerą,  
Wszystkie winy jego zmywa.

A jak woń kwiatów, niewidzialna, cicha,  
Wylana rankiem, wznosi się do góry,  
Tak i modlitwa, którą myśl oddycha,  
Wzłata ku Rządzący natury.

W dniu, w którym łaska Pana nas wspomóż,  
Hymnem wesela niech brzmi ziemia cała!  
Boże Wszchemocny! wielka Tobio chwala!  
Większa Ci liłości Boże.

---

### **Potok życia.**

(*Severyna Goszczyńskiego.*)

---

Burzliwa moich dni rzeko,  
Dowoli jużes, dowoli  
Niszczyła niwę méj doli,  
Głuszyła wrzawą fal dziką;  
Stój, potoku mój!  
Cichem źródłem stój!

Ustronie takie tu sielskie,  
Tu lica takie kwitnące,  
Tu serea tak miłujące;  
Tu wszystko takie anielskie . . . .  
Stój, potoku mój!  
Cichem źródłem stój!

Tam, dalej o krok, o chwilę,  
Znów może burza cię spieni,  
Znów może krew cię zrumieni,  
I może zginiesz w mogile . . . .  
Stój, potoku mój!  
Cichem źródłem stój.



A w koło braci tysiące,  
Bez domu, to bez swobody,  
Jak kwiaty w puszczech bez wody,  
Schylają czoła wędrujące!  
Nie czas ciszy chcieć,  
Leć, potoku, leć.

---

## Rozmaitości.

---

Zapytał się pewien jegomość w zaciętej o herbach rozmowie: „I cóż to są herby?” Zapytany rozwdził się w swą odpowiedź w szer i w dłuż, tak iż niewiedział jak i kiedy ma skończyć, chociaż i pytający i odpowiadający mogli sobie byli dać pokój, kiedy już dawno Orzechowski dał w duchu pytającego odpowiedź w tych słowach: „Herby są znaki szlachectwa, ale nie szlachectwo.”

---

Perykles był na łożu śmierci; najznakomitsi obywatele zgromadzili się do niego. Każdy wspominał z uwielbieniem wielkie usługi, jakie umiarkujący czynił dla ojczyzny, i cnoty, które go wślawiły. Perykles, którego już miano za będącego bez przytomności, rzekł: „Dziwię się, że chwalicie we mnie to, co mi jest wspólnem z tylu szlachetnymi mężami, a zamilczacie o jednej mojej zasłudze, dającej mi prawo do wdzięczności Atencyków; a ta jest, że przez cały ciąg mojej władzy, nikomu krzywdy niewyrządził, nikogo nie zasmucił, pomimo burzliwych czasów i tylu moich nieprzyjaciół.”

---

Szalona namiętność Solimana dla Roxolany napelniała Seraj zbrodniami, jakich pałac w Argos niewiedział.

---

Niektórzy mężowie mają szacunek Beduinów dla swych żon, a nawet inni na wzór Beduinów są od nich rządzeni, chociaż mając więcej od nich rozumu.

---

Z tchórza najbardziej natrzęsają się tchorze, na złodzieja najsrożej nastają złodzieje, a z warjata najgłośnieji śmieją się warjaci.

---

Chwalebna oszczędność. Pewien czynny próźniak, który dotąd codziennie wypróżniał trzy butelki, postanowił od ostatniego wielkiego piątku oszczędzać codzien jedną butelkę na krczyć ubogich. Z takiej oszczędności zapewne niekontenci winiarze.

---

Heroizm. Pewien nałogowy kartownik dał sobie słowo, iż odtąd w suche dni *piłki* ciągnąć niebędzie.

---

Wyobrażenia dzikich Indyan o przyszłym życiu. — Wszyscy dzyzy uznawali nieśmiertelność duszy; wszyscy przypuszczali kary i nagrody na drugim świecie; lecz wszystkie te narody raj i piekło zupełnie materialnie sobie przedstawiały. I tak Indyanie wierzą, iż ludzie cnotliwi idą po śmierci do krainy duchów, że tam mają zawsze młode i piękne dziewice, znajdują dostatkim zwierzyny i niadoświadczają nigdy ni zimna, ni utrudzenia; że przeciwnie zli, to jest: leniwi, złodzieje, podli, nędzni myśliwi, ludzie wiodący życie nieużyteczne dla narodu, znajdują na tamym świecie głód, zimno i kłopoty, spotykają węże i stare kobiety, używają zgnyłych pokarmów.

---

Dobry człowiek pracę swą poświęca domowi, poradę i pomoc przyjacielom, nie szczędzi ofiar ni życia dla kraju. Z wyższymi ostrożny, z równymi otwarty i rozumny, z niższymi łagodny, ze wszystkimi szczery, sprawiedliwy i miły. Więcej daje niż bierze.

---

Próźniak do któregokolwiek należy stanu, nie pożałowania lecz pogardy godzien, bo próźniactwo jest matką wszelkiej nieprawości, a tej rodzeństwem jest gnusność, samolubstwo, zniewieściałość, rozpusta, rozpieszczenie, wylanie się na wszelkie namiętności bezdroża.

---

Zguba i chwała. — Na różnych drogach schodzą się z sobą ludzie; na drogach szalbierstwa, kłamstwa, oszustwa, pochlebstwa, próżności, przewrotności, złej wiary, pychy, podloty, wykretów, przedajności, pieczeniactwa, pasibrzuchostwa, obłudy, obmowy, potwarzy, czernienia bliźnich na małą i wielką skalę, gwałtów, chytrłości, podstępów, grzanek, obrywek, fałszywych nauk, zgubnych zasad, złudy, wygody, napędzania prostaków do matni zatraty i t. d. i t. d. zguba im, a chwała tym, co na przeciwną tamtym i na jednej schodzą się z sobą drodze — na drodze cnoty.

---

Jak to zmieniają się czasy. — Zmieniają się czasy na pociechę i smutek ludzkości. Zniknęły np. u nas, ulajmy bez powrotu, czasy, gdzie kilkanaście groszy i kilkanaście lub kilkadziesiąt kijów na dobrą monetę brał cham za cały dzień znojnęj pracy, a nastaly czasy, gdzie za godzinę śpiewu panny Sonntag placono po dukacie, za pół godziny tańca panny Taglioni plaćą po dwa dukaty za bilet — a dodajmy jeszcze do tego kosztowne szale, perły, klejnoty, zdobne czolniki, naszyjniki, napiersniki, pyszne podwiązki z strony

bogaczów, — pochwalne mniej więcej zasłużone wiersze, z strony większej lub mniejszej wartości poetów — dziecinne ranne i wieczorne serenady z strony głupców — świetne konwoje z strony wymuskanych, strojnych a częstokroć gołych gładyszów!!!

Mexyk jest ani wątpić hesperycznym ogrodem, jest rajem świata, ale za to u bram jego czyhają smoki i potwory, które rozkosz jego zatruwają.

Życie jest chorobą, które znosić sen nam ułatwia. Jest on jednak tylko przerwy, a śmierć sama prawdziwym lekarstwem.

Golarze gołą mydłem, niegolarze gołą bez mydła, jest to żyć uczciwie i nieuczciwie.

Człowiek jest kotłem, w którym się częstokroć krew warzy, a złość, potwarz, obłuda są kopyścią, która w nim miesza.

Zazdrość jest źródłem najcięższych zbrodni i znamię znikczemionego w najwyższym stopniu umysłu. Zazdrość ślepy na własne kłody, poziera stoocznie na wiórki tego, który jest przedmiotem jego zazdrości. Rodzi ona nienawiść, potwarz, żądę zemsty, chłonie drzeń spokoju duszy. Ona to popełniła pierwsze zabójstwo i stała się matką morderstw na ziemi. Jest robakiem, nigdy niezmiernym i ogniem nigdy niegasnącym; okrywa twarz bielidłem zgrzyzoty, przekrzywia miny, nadaje śmierci szydną i szkaradną postać, w jakiej ją malarze i rzeźbiarze wystawiają.

Są ludzie, których szczęście tak prześladuje, jak innych nieszczęście. Jest więc w życiu podślonecznym i szczęśliwe prześladowanie.

*Ale* angielskie lepsze jest od polskiego, bo tamto przez usta idzie do żołądka i rozgrzewa go, a to wychodzi z ust na wiatr i niknie. Podwójne zaś polskie *ale* zupełnie się zgadza z niemieckim: *aber, aber.*

Dawna starożytność wyobrażała *Gracje* w postaci niewieściej; ale i pewnie nie bez przyczyny wystawiano i *Jędze* w obrazie kobiety.

Jeżeli żona twoja jest skromną, dobrą gospodynią w domu, o wielki świat za domem niedba, na kawach i balach ma powściągliwy język, o każdym mówi dobrze o nikim źle, nie tylko cię kocha, ale

też daje ci dowody przyjaźni, a ty jej odpowiadasz godnie twojemi przymioty, — jesteście szczęśliwi i szkołą przyszłego szczęścia waszych dzieci.

Twarz piękna kobiety rozkazuje najsamodzielniejszym mężczyznom jak poddanym, a ładna jej nośga zarzuca na ich głowę kaptur, z pod którego mają pokornie schylone ku ziemi oczy.

Kto czyta dobre książki dla pożytku, powinien je kilka razy czytać, aby mu dobre utkwilo w pamięci, bo lepiej coś umieć, aniżeli czemś tylko wiedzieć. Kto czyta złe książki powinien wnet zapomnieć, że je czytał, i co w nich czytał, lepiej bowiem nie czytać żadnych książek, jak czytać złe.

Wszystko, co kto wymyśli dla dobra powszechnego, zgadza się z myślą rządu.

*Śmiertelny byt człowieka.* Ziemia się nad nim zapiętrzy, później zakłęśnie, nareszcie trawą porośnie; — *nieśmiertelny:* Tam, za zakresem naszego wzroku i pojęcia, ojczyzna nas wszystkich.

## A n e g d o t y.

Służący roznosił herbatę; nieważny Józio trącił go i ledwie wszystkie filiżanki niespadły. „Ej! ty psotniku!“ zawoła matka, „byłbyś mi pięknego bigosu narobił!“ — „A to szkoda, moja mamó,“ — odpowie chłopczyk, — że się tak nie stało, bo bigos wyborna potrawa, a do tego staropolska.“

Szkocka anegdota. — Anglicy dziwne rzeczy prawia o skępstwie szkockim. Do tych należy i następująca anegdota: Zebrak spotyka na jednej z ulic Edynburga pewnego xiędza, który uchodził za bardzo bogatego i prosi go o gwineję. „Co gwineję? a skądże ta myśl wymagać odemnie tak znaczną sumę?“ odrzekł xiędz. „Więc proszę o szylling.“ „I to za wiele.“ „To przynajmniej o fenig, — tego mi przecież nie odmówisz.“ — „Ani szelunga ani feniga niedostaniesz; któżby każdemu, co się nawinie, jałmużnę dawał.“ — „A o błogosławieństwo twoje, xięże, wolnoż prosić? — „To masz, mój synu, niech ci niebo błogosławi.“ — „Nie, zawołał zebrak, nie chcę twego błogosławieństwa. Gdyby błogosławieństwo twe za fenig wartości miało, pewno byś mi go nie dał.“

## Rozmaite sposoby.

*Sposób odjęcia owsowi stęchlizny, aby go konie jadły.* — Weź np. dwa korce stęchłego owsa, wysyp doń trzy garnce świeżych drzewnych, na mialki proszek utłuczonych węgla i dobrze szuflą przerobisz i pomieszawszy, niech to spokojnie przez tydzień na kupie leży. Jeżeli po upłynieniu tego czasu czuć jeszcze stęchliznę, przysyp garniec lub półtora proszku węglowego, dobrze pomieszaj i znowu niech tak drzez tydzień lub dwa tygodnie poleży. Węgla odejmują owsowi przykry zapach i staje się owies zdalny do jedzenia. Tego sposobu doświadczyć można i na innym zbożu.

*Lekarstwo na kurcz żołądka.* — Wpuść do łyżki araku lub tegiej wódki trzy lub cztery krople lotnego olejku kminkowego, którego dostaniesz w aptece, i to na raz wypij, a pozbędziesz się kurczu, lub przynajmniej znaczną uczujesz ulgę.

*Pchły ziemne.* — Chceszli mieć od pcheł ziemnych ochronioną rozsądę kapusty, kalarepy, krukwi i t. d. włóż nasienie, przed zasiewem, w wodę mocno słoną, lub w mocny ług z popiołu, i niech w jednym lub drugim chociaż przez trzy godziny moknie.

*Na ból zębów jest* — między innymi — skutecznym czosnek utłuczony i zmieszany prochem strzeleckim, tak iżby z tego zrobiło się prawie ciasto i to przykładac. Na rumatyzm w zębach przykładac się także z dobrym skutkiem serweta umoczona w świeżej zimnej wodzie i przyłożona na twarzy w miejscu, w którym ból dokuca.

*Ser i masło.* — Chceszli mieć chudy ser a więcej masła używaj do mleka nie glinianych ani drewnianych ale cynkowych naczyń (mlostków i t. d.) dla tego iż w cynkowych o trzecią część więcej się wybije śmietany.

*Słoma namoczona w wapnie* rozmoczonem w wodzie, staje się niepalną; to samo namoczona w zwyczajnym ługu z popiołu.

*Drzewo owocowe* uchroni się od mchu tyle im szkodziwego następującym sposobem: Nazbierawszy w naczynie krowiej uryny wysypie się w nie świeżego niegaszonego wapna i tą cieczą maczać się będzie pnie i grubsze gałęzie drzew za pomocą wiechy słomianej lub szmaty do kija przywiązanej, a to w lutym lub marcu. Tym sposobem zniszczy się na nich mech i staną się drzewa urodzajniejszymi.

*Na zapalenie gardła* (sposób niezawodny). Ziarn pigwowych za 1 srebrny grosz utłuc w moździerzu na mąkę, wysypać w czysty płatek, zawiazać tenże u góry i zawiesić go w półkwartowy garnuszek wody wrzącej, potem wycisnąć płatek w tęż wodę, a zmieszawszy we filizance za 1 srebrny grosz soku jeżynowego i za tyleż soku morwowego włac tę mieszaninę wraz z ową wodą w szlankę i co 5 minut popijac jej po trochu i robić lekkie z niej płókanie.

*Na biegunkę krwawą.* — Bierze się kość najlepiej psia; pali się, tłucze na proszek i tego proszku na końcu noża polyka się; przez co się flakom klejowatość przywraca.

*Ryby zachować w stawie, aby się niewyduśły.* — Ażeby ryby od uduszenia przez mrozy uchronić, należy na kilka stóp przereble zrobić i otwor do koła dobrym gnojem obłożyć; na guój kładzie się lód tym sposobem, ażeby ścianami otwór zasłaniał. Pod takim sklepieniem woda nigdy niezamarza i ryby się tam gromadzą dla świeżego powietrza.

*Aby się masło przedko zrobiło.* — Masło najprędzej się ze śmietany ubije, jeżeli się do maślnicy kilka łupek z czerwonej cebuli wrzuci. Sposób ten jest doświadczony, a masło nim uzyskane nienabiera żadnego odrażającego smaku.

*Sposób, ażeby się krowy w dzień cielily.* — W Lichte (w Turynii) zrobiono doświadczenie, że gdy się krowy na kilka dni przed ocieleniem na suchej podściolce stawia, te ostatnią razą pod wieczór były dojone, zawsze w dzień się cielą.

*Środek przeciw kwaśnieniu piwa.* W Anglii zapobiegają kwaśnieniu piwa przez to, iż na szpagacie spuszczaają marmurową kulę, przez co kwas w piwie wszczęty przez węglan wapna, w kuli się znajdujący, zubożnionym zostaje.

*Sposób ażeby kury dużo jaj niosły.* Skoro się kury owies zacząną, gotuje się oczyszczony i niestęchły owies i ciepły im się jeść daje. Także siemie gotowane ten sam skutek sprawia.

*Środek zaradczy przeciw wołkom.* Kto na strychu chmiel przesusza a w zasiekach zboże zsypuje, nigdy tega robactwa w zbożu mieć niebędzie; gdyby zaś zboże pierwój od owadu tego już było napadniętym, skoro chmiel poczuje, w kilka godzin niewiedzieć gdzie znikna.

*Sposób uchodzenia lnu, ażeby tak był miękki jak jedwab.* Robi się ług z części niegaszonego wapna i dwóch części popiołu bukowego i zcedza go się na czysto. Poczem bierze się len, zaginając ku środku obadwa końce, ażeby się niemierzwił. Kładzie się na spód kocielka nieco słomy, zaściela się ścierką i na środek układa się len i znowu go się ścierką nakrywa i tak się dalej postępuje, dopóki kocieł niebędzie pełny. Na tak ułożony len nalewa się ługu i daje mu się przez kilka godzin gotować; po wygotowaniu wyjmuje się len z kotła i płucze w czystej zimnej wodzie. Jeżeliby tego była konieczna potrzeba, można także ługu i drugi raz użyć. Po wymyciu suszy się len na wietrze, jeszcze raz trze się go i czyści. Kłaki z niego, razem z bawelną zmieszane, mogą do różnego użytku służyć.

# T u m P o z n a ń s k i .

(Z ryciną.)

Kościół katedralny, którego widok przedstawiony na dołączonej rycinie, jest jednym z najokazalszych i zarazem najdawniejszych kościołów Poznania. Pierwszy kamień węgielny tumu, poświęconego SS. Apostołom Piotrowi i Pawłowi, położył w 10. wieku naszój rachuby około r. 966. *Mieczysław I.*, przyjąwszy wiarę chrześcijańską. Niewiadomo wprawdzie, z jakiego materiału pierwsza budowa była uskutecznią, zdaje się jednak, iż kościół był tylko drewniany. W 13. wieku miał Poznań murowany kościół katedralny, jak się przekonywamy z uwagi *Baszkona* pod r. 1253., kiedy pisze o śmierci *Bogufala*: »Biskup w drugim roku swego urzędu z gruntu nowo tum kazał wymurować, z obawy, ażeby tenże, już mocno porysowany, się niezapadł.« Wiadomość ta nabywa wiarygodności, gdy w r. 1310. mieszczanin Poznański *Przemko*, opierając się wyborowi *Władysława Łokietka* na króla Polskiego, używał tumu za twierdzę, skąd rabował pomieszkania prałatów. Z wieku 13. i 14. w ogólności mało w archiwach naszych znajdujemy wspomnień o tumie Poznańskim, dopiero od początku 15go wieku często o nim jest mowa w aktach kapitulnych. W r. 1430. kazała Kapituła kościół, który zaczął upadać, znacznym nakładem naprawić, na co składali się wszyscy prałaci i kanonicy; musiała się jednak, budowa przewlec, kiedy w 3 lata później Biskup Poznański, *Stanisław Ciołek*, przyrzekł mieć staranie o wystawieniu kościoła, czego pewno ściśle nie dochował, gdy w r. 1436. napomniła go Kapituła o wykończeniu budowy. Pod następcą jego *Andrzejem z Bnina* prędkiej szła fabryka i już w r. 1445. kościół był ukończony. W r. 1463. nowe reparacje kościoła i wieży były przedsięwzięte; ostatnia jednak wkrótce się zwała. W r. 1496. przeznaczył Biskup Poznański *Uriel Gorka* znaczną summę na odbudowanie wieży, tak iż z końcem wieku tego cały tum częścią był nowy częścią gruntownie wyreparowany. W roku 1522. kazał sławny Biskup *Jan Lubrański* własnym kosztem pokryć kościół miedzią a później kazała Kapituła z wdzięczności pozłacany herb Lubrańskich przybić na dachu. Cała jednak budowa bądź to dla złego materiału lub niezdatności budowniczych, albo dla niweczącego wpływu żywiołów, groziła znowu pod środek 16. wieku upadkiem; w roku więc 1572. przedsięwzięta została rewizja, która okazała, iż kościół w wielu miejscach znacznie był porysowany. Owczesny Biskup *Czarnkowski* i następcą jego *Łukasz Kościelcki*, kazali go wprawdzie z gruntu wyreparować, lecz zdaje się jakiś los zawistny przesładował budowę, ponieważ już r. 1623. przez nieostrożność dwóch robotników, naprawiających dach wieży, zapalił się kościół i zupełnie wraz z wieżami i kaplicami pogorzał. Kapi-

tula natychmiast nadzwyczajne poczyniła usiłowania ku odbudowaniu tumu i sprzedała tym końcem pewną ilość klejnotów ze skarbcza kościelnego, pomiędzy innymi szczerzo-złoty krzyż znacznej wielkości. Po śmierci Biskupa *Opaleńskiego* prosiła Kapituła Króla, aby osieroconego biskupstwa przez jeden rok nierozdał, końcem obrócenia jego dochodów na budowę. Tym czasem trwała budowa, do której biskupi i prałaci z własnych środków się przykładali, — Biskup *Jan Wężyk*, który w r. 1627. został Arcybiskupem Gnieźnieńskim, sam dał 4000 złotych ówczesnych — przeszło 10 lat, i dopiero *Andrzej Szoldrski*, Biskup od r. 1636. dokończył ją i przyzdobił kościół. Biskup *Wierzbowski* przedsięwziął w r. 1672. reparację, a r. 1691. został tum na nowo miedzią pokryty. W r. 1725. burza okropna zwała wieże tumskie i na wielu miejscach dach miedziany zrzuciła. Biskupi *Piotr Tarło* i *Czartoryski* kazali wprawdzie wyreparować kościół, lecz musiał tenże grożąc upadkiem już w r. 1754. całkiem być zamknięty. W r. 1756. znowu z funduszów Kapituły gruntowna reparacja uskuteczniłą została i tum na nowo jeszcze w tym roku był otwarty i poświęcony. W roku 1772. pozwolił sługa kościelny kilku chłopcom wnieść z zapaloną świecą na wieżę dla szukania gołębi. Przy tej sposobności zapalił się tum i tak dalece pogorzał, iż tylko niektóre kaplice od ognia były ochromione. Wszakże w skutek usiłowań Kapituły i Biskupów *Młodziejowskiego* i *Okęckiego* kościół katedralny wkrótce został odbudowany w kształcie, w jakim go jeszcze teraz widzimy.

Nieszczęśliwe przypadki, jakich tum doznał w biegu czasu, starły wszystkie ślady jego składu dawniejszego; braknie nam nawet wiadomości względem kształtu jego od 14go do 17go wieku. Wielka atoli liczba wyszczególnianych kaplic dowodzi, iż dawniej nierównie musiał być większy. W 16. wieku miał tylko jedną wieżę, pod r. 1622. już jest wzmianka o dwóch.

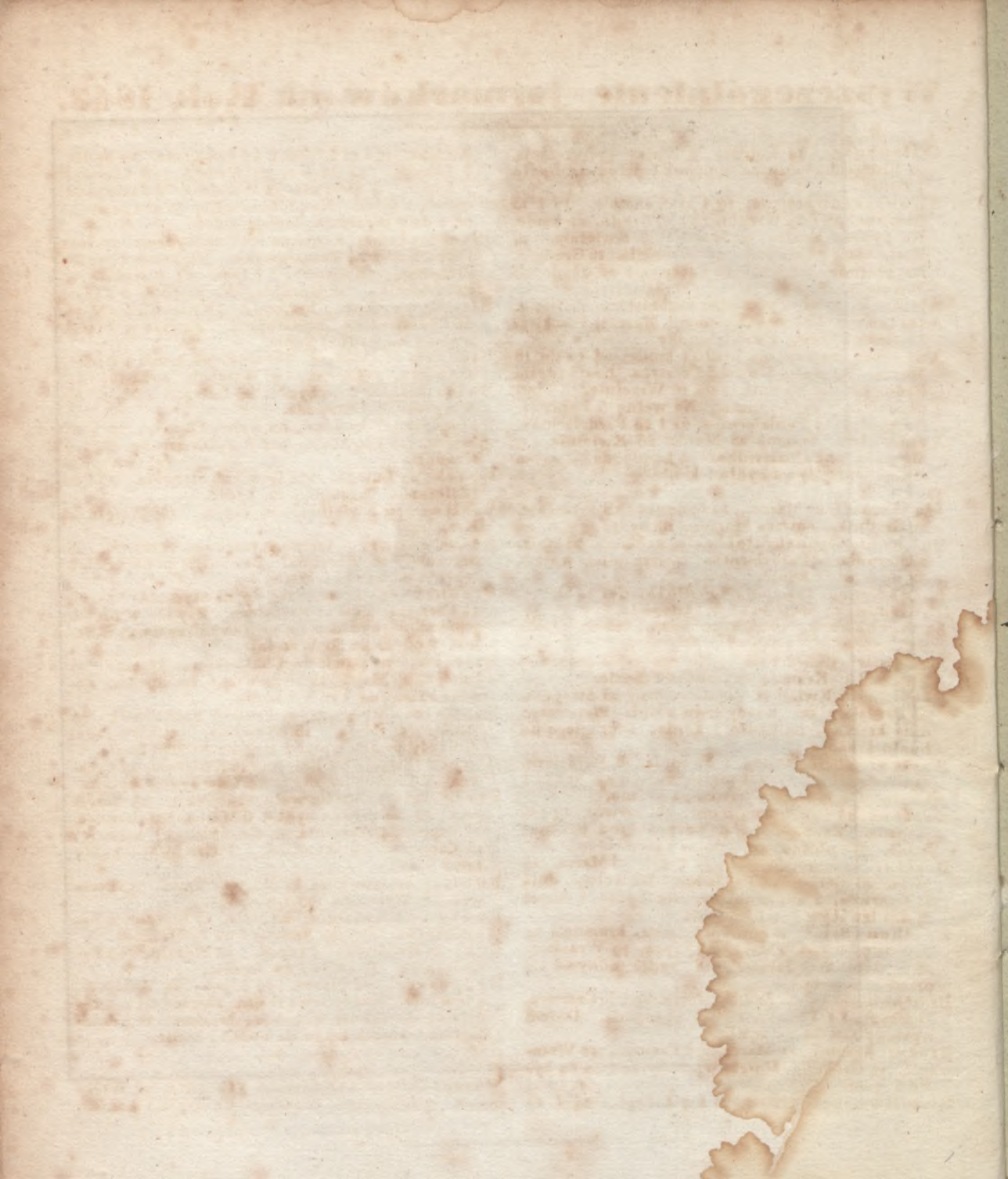
Do osobliwości należą mianowicie zrobione z prostego białego kamienia groby pierwszych dwóch chrześcijańskich Królów polskich *Mieczysława I.* i *Bolesława Chrobrego*, znajdujące się w środku kościoła. Prócz tego jeszcze dosyć znaczna ilość grobów biskupich i prałackich. Główną ozdobę otrzymał tum dopiero od kilku lat przez kaplicę pod styrem Hrabiego *Eduarda Raczyńskiego* przyozdobioną. Ustawione w niej są pomniki obu powyższych wymienionych Królów, z brązu mistrzowską *Raucha* ręką wykonane. Kaplica godna widzenia dla pięknych obrazów al fresco, ścian pozłacanych i pięknej podłogi mozaikowej.



1817/42.

**POZNAŃSKA KATEDRA.**

Lithographie von W. Decker & C<sup>o</sup> in Posen.



# Wyszczególnienie jarmarków na Rok 1843.

- A**llenburg: 14 Lutego. 9 Maja. 19 Września. 21 Listopada. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie.
- A**llenstein: kramne, 10 i 11 Kwietnia. 12 i 13 Czerwca. 28 i 29 Wrześn. 18 i 19 Grudn. na konie. Na bydło i konie: 6. Marca. 8 Kwietnia. 24 Kwietnia. 7 Czerwca. 23 Września. 16 Grudnia. Na płótno: od 6 do 10 Czerwca i od 18 do 23 Września.
- A**ltmark, wieś w powiecie Stuhmskim: 7 Sierpn.
- A**ltstadt w Głównej Ekonomii Marchii Pruskiej: kramne: 8 Maja. 2 Października.
- A**nklam: kramny, na bydło i konie: od 15 do 18 Marca. Na wełnę: dnia 3 Czerwca. Kramny, na bydło i konie od dnia 11 do 16 Września. Na bydło: dnia 7 Października. Na wełnę 6 Paździer. Na bydło: 14 Października. 21 i 28 Października.
- A**rnswalde: kramne 28 Marca. 26 Kwietnia. 9 Sierpnia. 11 Października. 29 Listopada. Zawsze dniami wprzody na bydło i konie.
- B**abimost: 27 Marca. 19 Czerwca. 18 Września. 21 Grudnia. Zawsze kramne i na bydło.
- B**ahn: 9 Lutego na bydło i konie. 21 Marca. 23 Maja. 22 Sierpnia. 24 Października; zawsze dniami wprzody na bydło i konie.
- B**aldenburg: kramne, na bydło i konie; 14 Marca. 11 Lipca. 19 Września. 21 Listopada.
- S**t. Barbarken, w okręgu miasta Torunia: Dnia 6 Czerwca.
- B**aranow: 18 Stycznia. 4 Kwietn. 16 Sierpnia. 7 Listopada. Kramne, na bydło i konie.
- B**arcin: 19 Kwietnia. 27 Czerwca. 23 Sierpnia. 25 Października. Każdy trwa 2 dni. Pierwszego dnia kramny, na bydło i konie, a drugiego na bydło i konie.
- B**arten: 24 Kwietnia. 1 Sierpnia. 3 Październ. 11 Grudnia. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie. Od 7 do 30 Czerwca na płótno.
- B**artenstein: kramne, 3 dni. 13 Czerwca. 14 Listopada. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie. Na płótno: od 6 do 12 Czerwca.
- B**erlin: kramne, każdy trwa 6 dni. 13 Marca. 15 Maja. 28 Sierpn. 30 Październ. Na wełnę: dnia 21 Czerwca, 5 dni trwający. Na bydło i konie 14 dni trwający: 1 Listopada.
- B**euthen (Bytoń) w górnym Szląsku, kramne i na bydło: 7 Lutego. 2 Maja. 11 Lipca. 19 Września. 28 Listopada. Jarmark na bydło odbywa się przed kramnym.
- B**euthen nad Odrą: 30 i 31 Marca. 29 i 30 Czerwca. 31 Sierpn. i 1 Wrześn. 16 i 17 Listopada. Dniem wprzody zawsze na bydło.
- B**iała: kramne: 21 Marca. 13 Czerwca. 12 Września. 12 Grudnia. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie.
- B**ischofsburg: kramne, 6 i 7 Lutego. 24 i 25 Kwietn. 10 i 11 Lipca. 6 i 7 Listopada. Na bydło: 3 Lutego. 24 Marca. 21 Kwietn. 23 Czerwca. 7 Lipca. 4 Sierpnia. 1 Września. 3 Listopada; trwa 1 dzień. Na płótno: od 17 do 23 Czerwca i od 1 do 7 Września, trwają 7 dni.
- B**ischofsztein: kramne: 16 i 17 Stycznia. 10 i 11 Lipca. 23 i 24 Października. Na konie i bydło: 13 Styczn. 7 Kwietnia. 7 Lipca. 22 Września. 20 Października. 22 Grudnia. Na płótno: 3 Lipca.
- B**ischofswerder: kramne, 4 Kwietn. 30 Maja. 24 Października. 19 Grudnia. Zawsze w Piątek wprzód na bydło i konie.
- B**ledzewo: (Blesen): kramne, na konie i bydło. 4 Kwietn. 20 Czerwca. 27 Września. 21 Listopada.
- B**lin: kramne i na bydło. 20 Lutego. 1 Maja. 28 Sierpnia. 7 Listopada.
- B**ojanowo: kramne, na wełnę i bydło: 27 i 28 Marca. 18 i 19 Maja. 2 i 3 Października. 4 i 5 Grudnia.
- B**orek: 27 Lutego. 17 Lipca. 28 Sierpnia. 23 Października. Kramne i na bydło.
- B**ralin: 30 Kwietnia. 16 Lipca. 10 Września. Kramne.
- B**randsenburg, miejsce targowe: kramne. 31 Stycznia. 26 Września. Zawsze w poniedziałek wprzód na bydło i konie.
- B**raunberg: kramne. 16 do 18 Stycznia. 19 do 21 Czerwca. 9 do 11 Październ. Zawsze w piątek wprzód na bydło. Na płótno od 12 do 17 Czerwca i od 25 do 30 Września.
- B**riesen, w powiecie Chełmskim, kramne: 27 Lutego. 29 Maja. 21 Sierpnia. 6 Listopada. Zawsze razem na bydło i konie.
- B**rodnica (Strasburg) w Prusach Zachodnich: 20 Marca. 22 Maja. 18 Września. 20 Listopada. W każdy piątek wprzód targ na bydło i konie.
- B**royce (Brätz): 27 Lutego. 10 Kwietnia. 12 Czerwca. 6 Listopada. Kramne i na bydło.
- B**rzeg (Brieg): a) Na wełnę: 18 Maja. 29 Września. b) Na konie i bydło: 6 Marca. 12 Czerwca. 17 Lipca. 4 Września. 4 Grudnia. c) kramne: 13 Czerwca. 5 Września. 5 Grudnia, każdy trwa 3 dni.
- B**ublic: kramne i na bydło. 23 Marca. 29 Czerwca. 8 Września. 23 Listopada.
- B**udzyn: 3 Kwietnia. 22 Maja. 15 Sierpn. 2 Października. Zawsze kramne i na bydło.
- B**uk: 25 Kwietnia. 4 Lipca. 12 Wrześn. 19 Października. Kramne i na bydło.
- B**ydgoszcz: 27 Marca. 24 Lipca. 11 Września. 4 Grudnia. Każdy trwa 6 dni. Zawsze od poniedziałku do soboty włącznie, kramny; w poniedziałek i wtorek także na bydło i konie.
- C**empelburg: 12 Kwietnia. 1 Czerwca. 28 Września. 9 Listopada. Zarazem na bydło i konie.

Chełm wielkie, wieś w powiecie Choynickim: 24 Kwietnia. 23 Maja. 19 Czerwca. 23 Października. Kramne, na konie i bydło.

Chełmno: (Culm): 12 Stycznia. 20 Lipca. 28 Września. 16 Listopada. Kramne, na bydło i konie.

Chełmża (Culmsee): 10 Kwietnia. 12 Czerwca. 2 Październ. 11 Grudnia. Kramne i na bydło.

Chodzież: 23 Marca. 6 Czerwca. 18 Września. 4 Grudnia. Kramne, na konie i bydło.

Chorzelin: 20 Lutego. 10 Kwietnia. 1 Maja. 19 Czerwca. 17 Lipca. 11 Września. 1 Listopada. 11 Grudnia. Zarazem na bydło, konie, zboże i towary.

Christburg: 27 Marca kramny; 29 Czerwca na płótno. 3 Lipca. 11 Września, 6 Listopada. Dnia 2 i 3 Listopada na len. Podczas jarmarków kramnych razem na konie i bydło.

Cielęcko (Zielenzig): 29 Marca. 21 Czerwca. 20 Września. Dniem wprzody na konie i bydło.

Cylichowo (Züllichau): 16 Stycznia. 24 Kwietnia. 3 Lipca. 21 Sierpnia. 16 Października. Zarazem na konie i bydło.

Czarnków: 21 i 22 Marca. 20 i 21 Czerwca. 19 i 20 Września. 21 i 22 Listopada. Pierwszego dnia zawsze na bydło, drugiego kramny.

Czarnowo, wieś w okręgu miasta Torunia: 11 Listopada.

Czarze, wieś nad Wisłą: kramne, na bydło i konie. 18 Września i 6 Listopada.

Czempin: 1 Maja. 10 Lipca. 2 Października. 27 Listopada. Kramne i na bydło.

Czerniejewo: 13 Lutego. 22 Maja. 31 Lipca i 4 Grudnia. Każdy trwa 2 dni. Pierwszego dnia na bydło, a drugiego kramny i na bydło.

Czersk, wieś: dn. 22 Marca. 21 Czerwca. 12 Wrześn. 16 Listopada. Kramne, na bydło i konie.

Daber: Kramne: 11 Kwietnia. 30 Maja. 18 Lipca. 2 Wrześn. 21 Grudnia. Na bydło: 10 Kwietnia. 31 Maja. 17 Lipca. 28 Wsześnia. 7 Listopada.

Damm (stare): 4 Kwietnia. 16 Czerwca. 14 Listopada. Dniem wprzody zawsze na bydło. Na płótno: od 12 do 14 Czerwca.

Dobrzyn, wieś w powiecie Złotowskim: 24 Maja. 6 Listopada. Zarazem na bydło.

Dobrzyca: 8 Lutego. 3 Maja. 25 Lipca. 8 Listopada; kramne i na bydło.

Dolsk: 13 Marca. 7 Czerwca. 14 Sierpnia. 6 Listopada; kramne i na bydło.

Domnau: kramne. 21 i 22 Marca. 4 i 5 Lipca. 26 i 27 Września. 12 i 13 Grudnia. Zawsze w poniedziałek wprzód na bydło i konie.

Drezenko (Driesen): 22 Marca. 21 Czerwca. 6 Września. 6 Grudnia. Zawsze dniem wprzody na bydło i konie. Szczególne jarmarki na konie i bydło: 3 Maja, 1 Listopada.

Drosna: 13 Lutego. 27 Marca. 22 Maja. 2 Października. Zawsze kramne, na bydło i konie.

Dupin: 6 Marca. 13 Czerwca. 26 Października. 13 Grudnia; kramne i na bydło.

Eylau (w Prusach): kramne: 24 Styczn. 2 Maja. 11 Lipca. 17 Października. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie.

Festenberg: kramne i na bydło: 2 Stycznia. 17 Maja. 4 Września. 30 Października.

Fiddichow, kramne, na bydło i konie: 26 Kwietnia. 5 Lipca. 1 Listopada. 13 Listopada.

Flötenstein, wieś w powiecie Szlochau: 20 Marca. 28 Sierpnia. 6 Listopada; kramne, na konie i bydło.

Fordun (Fordon): 28 Lutego. 13 Czerwca. 27 Wrześn. 12 Grudn. Zawsze kramne i na bydło.

Frauenburg: kramne. 13 i 14 Marca. 29 i 30 Maja. 28 i 29 Sierpnia. 20 i 21 Listopada. Na bydło i konie zawsze w piątek wprzód.

Frankfort nad Odrą: Walne jarmarki: 6 Marca. 10 Lipca. 6 Listopada. Kramne: 13 Marca. 17 Lipca. 13 Listopada.

Freihahn: 13 Lutego. 29 Maja. 18 Września. 13 Listopada.

Freistadt: 7 i 8 Marca. 13 i 14 Czerwca. 10 i 11 Października. Na bydło: dniem wprzody.

Friedland, w pow. Falkenbergskim: 27 Lutego. 12 Czerwca. 7 Sierpnia. 2 Listopada. Razem na bydło.

Friedland pod Fürstenstein: kramne: 2 Styczn. 12 Marca. 18 Czerwca. 27 Sierpnia. 29 Paźdz.

Friedland w Departamencie regencyjnym Królewickim. Kramne: 31 Stycznia i 1 Lutego. 25 i 26 Kwietnia. 20 i 21 Czerwca. 3 i 4 Październ. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie.

Friedland w Marchii: 30 Marca. 22 Czerwca. 21 Września. 22 Grudnia. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie.

Friedland w Prusach: 30 Marca. 13 Lipca. 2 Październ. 13 Grudnia; kramne, na bydło i konie.

Gartz wielkie, wieś w Intendenturze Mewe: 10 Kwietnia.

Garz nad Odrą: 28 Lutego. 13 Czerwca. 3 Października. Razem na bydło i konie.

Gasawa: 4 Kwietnia. 20 Czerwca. 5 Październ. 5 Grudnia. Zawsze razem na bydło i konie.

Gdańsk: Jarmark na wełnę od 27 do 30 Czerwca. Kramny od 5 Sierpnia do 2 Września.

Gebice: 24 Kwietnia. 10 Lipca. 28 Września. 11 Grudnia; kramne, na konie i bydło.

Gerdaun: 18 Stycznia. 5 Lipca. 30 Sierpn. 18 Paźdz. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie.

Gilgenburg (Dombrowo) kramne: 14 i 15 Marca. 27 i 28 Czerwca. 3 i 4 Październ. 5 i 6 Grudnia. Zawsze w poniedziałek wprzód na bydło i konie, także podczas każdego jarmarku kramnego i na bydło, razem na płótno.

Głogów wielki: 16 do 19 Maja. 22 do 25 Sierpnia. 5 do 8 Grudnia. Na wełnę: 6 Czerwca. 21 Października.



Głogów górny (Ober-Glogau): 10 Stycznia 4 Kwietnia. 4 Czerwca. 29 Sierpnia. 24 Października. Zawsze i na bydło.

Gniew (Mewe): Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie: 27 Lutego. 12 Czerwca. 2 Października. 13 Listopada.

Gniewkowo: 20 Marca. 17 Maia. 27 Września. 22 Listopada; 2 dni. Kramne i na bydło.

Gnieszno: 6 Lutego. 1 Maia. 2 Sierpnia. 23 Paźdz. Wszystkie trwają dwa dni, drugi jednak 8 dni, i odbywa się na konie, bydło i kramny. Pierwszy, trzeci i czwarty kramny i na bydło.

Gołańcz: 21 Marca. 27 Czerwca. 11 Październ. 12 Grudnia. Zawsze kramne, na konie i bydło.

Gołub: 27 Czerwca. 3 Października. 31 Października. 28 Listopada. Na bydło i konie.

Górka (Görchen) pod Bojanowem: 20 Marca. 4 Maja. 11 Września. 19 Października; kramne i na bydło.

Goślina Murowana: 23 Lutego. 3 Maia. 18 Października. 21 Grudnia; kramne i na bydło.

Gostyn: Na świnie, bydło rogate, konie i kramne. 28 Lutego. 1 i 2 Marca. 11, 12 i 13 Lipca. 30, 31 Sierpnia i Września. 26, 27 i 30 Października.

Grabia, w powiecie Toruńskim: kramne, na bydło i na konie. 6 Marca. 8 Maja. 10 Lipca. 23 Października.

Grabow, w Poznańskim: 20 Marca. 26 Czerwca. 28 Sierpnia. 4 Grudnia. Kramne, na bydło i konie.

Greifenhagen: 23 Lutego. 22 Czerwca. 16 Listop. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie.

Grodzisk: 28 Marca. 16 Maia. 5 Września. 25 Paźdz. Jarmarki kramne, na bydło i konie.

Grudziądz (Graudenz): 3 Kwietn. 19 Czerwca. 28 Sierpnia. 20 Listopada. Kramne, na bydło i konie.

Guhrau: 5 Kwietnia. 25 Lipca. 25 Października; kramne i na bydło, dniem wprzody zawsze na płótno i len.

Gurzno: 4 Kwietnia. 27 Czerwca. 24 Października. 28 Listopada. Zawsze razem kramne, na bydło i konie.

Gülcow: 23 Marca. 19 Czerwca. 4 Września. 27 Października. 8 Grudnia. Na bydło: 1 Marca. 3 Maja. 27 Czerwca. 18 Sierpnia. 26 Października.

Gutstadt, kramne: 20 Lutego. 29 Maia. 28 Sierpnia. 13 Listop. Na bydło i konie: 17 Lutego. 7 Kwietnia. 26 Maja. 25 Sierpnia. 10 Listopada. 1 Grudnia. Na płótno: 26 i 27 Czerwca.

Habelszwerd: 23 Kwietnia. 2 Lipca. 1 Października. 17 Grudnia; kramne.

Hammerstein: 5 Kwietn. 19 Czerwca. 21 Sierpnia. 23 Października. Zarazem na bydło.

Heidekrug: 6 Lutego. 17 Lipca. 23 Października. W piątek wprzód targ na konie i bydło, każdy trwa 1½ dnia.

Heilige Linde: kramny: 28 Czerwca. Jarmark na płótno: od 25 Czerwca do 1 Lipca.

Heilsberg, kramne: od 19 do 20 Czerwca. Od 18 do 19 Października. Na konie i bydło: 17 Marca. 16 Czerwca. 13 Października. 15 Grudnia. Na płótno: 12 Czerwca.

Holland w Prusach: 26 i 27 Kwietnia. 12 i 13 Lipca. 4 i 5 Października. 13 i 14 Grudnia. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie. Na wełnę: od 1—14 Lipca.

Jabłonowo, wieś w powiecie Brodnickim: 27 Lutego. 24 Kwietnia. 29 Maia. 10 Lipca. 21 Sierpnia. 2 Października. 14 Listopada; kramne, na bydło i konie.

Jakobshagen: kramne: 14 Marca. 4 Lipca. 5 Października. 12 Grudnia. Zawsze dniem wprzody targ na bydło.

Janowiec: 15 Lutego. 7 Czerwca. 13 Września. 13 Grudnia. Kramne, na konie i bydło.

Jaraczewo: 12 Kwietnia. 29 Maia. 19 Października. 14 Grudnia; kramne i na bydło.

Jarocin: 22 Marca. 7 Czerwca. 20 Września. 6 Grudnia. Na bydło rogate, konie i kramne.

Jastrow: kramne, 20 Marca. 26 Maia. 6 Lipca. Dnia wprzody na konie. 16 Sierpnia. 13 Października. Dniem wprzody na konie. 13 Listopada. 20 Grudnia.

Iława (D. Eylau): kramne, 28 Lutego. 16 Maia. 18 Lipca. 31 Października. W piątek wprzód na bydło, konie i len. Jarmarki na płótno zaczynają się 8 dni przed jarmarkami od drugiego do trzeciego wymienionemi, a wprawdzie w poniedziałek, również w dn. 7 i 8 Czerwca.

Inowrocław: 13 Marca. 19 Czerwca. 4 Września. 6 Listopada; każdy trwa dni 2; kramne, na konie i bydło.

Juliusburg: 16 Stycznia. 8 Maia. 28 Sierpnia. 23 Paźdz. Podczas 2 i 4 także na bydło.

Jutrosin: 21 Marca. 6 Czerwca. 10 Sierpnia. 2 Listopada; kramne i na bydło.

Jeyerswalde (Gerzwalde pod Osterodą): 17 Maia. 18 Październ. Zarazem na konie i bydło.

Kallies: kramne, 3 Marca. 19 Kwietnia. 1 Czerwca. 24 Sierpnia. 13 Października. 21 Grudnia. Podczas 2, 3, 4 i 5 kramny; dniem wprzody zawsze na bydło.

Kammin w Pomeranii: 9 Marca. 20 Kwietn. 15 Czerwca. 14 Września. 2 Lisopada na bydło. Kramne: 14 Marca. 25 Kwietnia. 20 Czerwca. 19 Września. 7 Listopada, iako też dniem przed każdym jarmarkiem kramnym na wiktuały i płótno.

Kamin w Prusach Zachodnich: kramne, 1 Maja. 30 Czerwca. 12 Października. 19 Grudnia. Razem na bydło i konie.

Kamionna (Kähme): 22 Marca. 18 Kwietn; 16 Czerwca. 11 Wrześn. Wszystkie kramne i na bydło.

Kargowa: 10 Kwietnia. 26 Czerwca. 2 Październ. 27 Listopada; na zboże, kramne i na bydło.

- Kcynia (Exin):** 21 Marca. 1 Maja. 24 Lipca. 2 Października. Każdy trwa 2 dni; kramne, na bydło i konie.
- Kęblowa:** kramne i na bydło: 27 Lutego. 24 Kwietnia. 7 Sierpnia. 20 Listopada.
- Kempno:** 9 Stycznia. 24 Kwietnia. 7 Sierpnia. 13 Listop. Kramne, na bydło i konie.
- Kiełbaszyn,** wieś w okręgu miasta Torunia: 11 Września. 16 Października.
- Kirchenjahn,** wieś w powiecie Kwidzyńskim: 19 Czerwca. 11 Grudnia.
- Kischinen,** wieś pod Soldau: kramne, na konie i bydło: 24 Kwietnia. 2 Października.
- Kiszkowo:** 20 Marca. 19 Czerwca. 14 Września. 6 Listopada.
- Kłocko:** 10 Kwietnia. 13 Lipca. 12 Września. 11 Grudnia. Każdy trwa 2 dni; kramne i na bydło.
- Kleypeda (Memel):** 15 Sierpnia trwa dni 14. Na konie i bydło: 19 i 20 Czerwca. 23 i 24 Październ.
- Kobylin:** od 3 do 4 Kwietnia. 22—24 Maja. od 21 do 23 Sierpnia. 23—25 Październ. Razem na świnię, bydło rogatę, konie i kramne.
- Kobyła Góra:** 15 Marca. 14 Czerwca. 20 Września. 18 Grudnia; kramne, na bydło i konie.
- Konic (Chojnica) w Prusach zachodnich:** 2 Marca. 26 Czerwca. 21 Września. 30 Październ. Zawsze razem kramne, na bydło i konie.
- Konstadt:** 13 Marca. 26 Czerwca. 31 Lipca. 2 Października. 27 Listopada. Wszystkie kramne i na bydło.
- Kontop w pow. Zielonogórskim:** 1 Maja. 8 Września. 30 Listopada. Razem na bydło.
- Koponica (Köpnitz):** dnia 13 Lutego. 15 Maja. 16 Sierpnia. 13 Listopada; kramne i na bydło.
- Kórnik:** 6 Marca. 26 Czerwca. 28 Września. 21 Grudnia. Wszystkie kramne i na bydło.
- Koronowo:** 3 Kwietnia. 22 Czerwca. 24 Sierpnia. 19 Paźdz. Kramne i na bydło. Każdy trwa 2 dni.
- Kościan:** 3 i 4 Kwietnia. 29 i 30 Maja. 4 i 5 Września. 13 i 14 Listopada. Kramne i na bydło.
- Kostrzyn:** 20 Lutego. 19 Czerwca. 23 Październ. 4 Grudnia; kramne i na bydło.
- Kottbus:** 24 Kwietnia. 4 Września. Kramne, na konie i bydło. Na wełnę: 21 i 22 Lipca. 7 Wrześn.
- Kowalewo:** 3 Kwietnia. 23 Października. Zawsze razem na bydło i konie.
- Koźmin:** 2 Stycznia. 24 Kwietn. 9 Sierpnia. 2 Listop. Kramne i na bydło. Trwają 2 dni.
- Kreuzburg w Szląsku:** 9 Stycznia. 19 Czerwca. 18 Września. 30 Października. Kramne i na bydło. 2 dni.
- Kreuzburg w Prusach Wschodnich:** 10 i 11 Stycznia. 16 i 17 Maja. 22 i 23 Sierpnia. 7 i 8 Listopada. Zawsze w poniedziałek wprzód na konie i bydło.
- Krobica:** 14 Lutego. 1 Maja. 29 Sierpnia. 27 Listopada; kramne i na bydło.
- Krojanka:** 15 Marca. 22 Czerwca. 29 Sierpn. 11 Października; kramne, na bydło i konie.
- Królewiec:** na płótno i kramny, 19 Czerwca, trwa dni 28. Na wełnę: od 24 Czerwca do 7 Lipca trwa dni 14. Na Boże narodzenie od 15 do 24 Grudnia. Na bydło: dnia 24 Czerwca. 3 dni.
- Krosna:** 23 i 23 Marca. 21 i 22 Czerwca. 20 i 21 Września. 13 i 14 Grudnia. Dniem wprzody zawsze targ na bydło. Na wełnę: 30 Maja i 19 Września.
- Krotoszyn:** 27 Marca. 10 Lipca. 18 Wrześn. 11 Grudnia. Na konie i kramne, każdy trwa 2 dni.
- Kruszwica:** 4 Maja. 3 Lipca. 18 Września. 13 Listopada; kramne, na bydło i konie.
- Krzywin:** 27 Marca. 26 Czerwca. 18 Września. 6 Listopada. Kramne i na bydło razem.
- Kurzętnik czyli Kauernik:** 24 Kwietnia. 12 Czerwca. 24 Lipca. 2 Października. 13 Listop; kramne, na bydło i konie.
- Kwidzyn (Marienwerder):** kramne. Dniem wprzody na bydło i konie. 8 Marca. 5 Lipca. 30 Sierpnia. 15 Listopada.
- Kwieciszewo:** 21 Marca. 30 Czerwca. 27 Października. 21 Grudnia. Kramne, na bydło i konie.
- Labes:** 29 Marca. 14 Czerwca. 21 Lipca. 28 Września. 29 Listopada. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie.
- Labiau:** kramne. Od 28 Lutego do 2 Marca. Od 2 do 24 Maja. Od 11 do 13 Lipca. Od 16 do 18 Paźdz. Na konie i bydło: 7 Lipca. 13 Paźdz. Na płótno: 10 Lipca.
- Landek:** kramne, na konie i na bydło. 3 Kwietn. 26 Czerwca. 28 Września. 13 Listopada.
- Landek,** wieś w powiecie Złotowskim. Na bydło: 8 Maja. 13 Października.
- Landsberg nad Wartą:** Kramne. 1 Marca. 14 Czerwca. 5 Lipca. 18 Październ. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie. Na wełnę: 11, 12 i 13 Czerwca. 5 Lipca. 18 Października.
- Landsberg w Prusach Wschodnich:** 13 Lutego. 1 Maja. 31 Lipca. 23 Października. W piątek wprzód zawsze na bydło i konie.
- Lautenburg:** kramne, 16 Lutego. 10 Kwietn. 3 Lipca. 13 Listopada. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie.
- Lessen (Lassin):** kramne, 6 Lutego. 27 Marca. 1 Maja. 26 Czerwca. 2 Paźdz. 18 Grudnia. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie.
- Leszno (Lissa):** 3 Kwietnia. 22 Maja. 11 Września. 11 Grudnia. Kramne i na bydło. Trwają 2 dni.
- Liebstadt:** kramne, 7 i 8 Lutego. 29 i 30 Marca. 11 i 12 Lipca. 21 i 22 Listopada. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie. Na płótno: 3 Lipca.
- Lipsk:** Od 1 do 8 Stycznia. Od 7 do 14 Maja. Od 1 do 8 Październ. Na wełnę: 14—16 Czerwca.
- Lissewo,** w powiecie Chełmińskim: kramne, na konie i bydło. 30 Czerwca. 3 Listopada.
- Lubawa (Löbau):** 20 Lutego. 1 Maja. 4 Września. 6 Listopada. W każdy piątek wprzód na bydło i konie, a 8 dni wprzody na płótno.

Lubliniec: 28 Marca. 30 Maja. 27 Czerwca. 24 Październ. 19 Grudn. Zawsze dniem wprzody na bydło.

Lukla (Lokken) w Ekonomii Mohrungen: 13 Lipca. 30 Listopada. W każdą środę wprzód na bydło i konie.

Lwówek (Neustadt bei Pienne): 10 Kwietnia. 22 Maja. 26 Czerwca. 23 Paźdz. Kramne i na bydło.

Labiszyn nad Notecią: 23 Marca. 12 Czerwca. 11 Września. 30 Października. Każdy trwa 2 dni. Kramne, na konie i bydło.

Łagów: 15 Marca. 31 Maja. 27 Września.

Łekno: 9 Maja. 28 Czerwca. 19 Września. 20 Listop. Kramne, na bydło i konie.

Łobżenica (Lobsenz): 5 Kwietnia. 8 Czerwca. 18 Września. 20 Listopada. Każdy trwa dwa dni, na bydło i kramne.

Łopienno: 1 Maja. 10 Sierpn. 21 Wrześn. 30 Listopada. Kramne, na konie i bydło.

Malborg (Marienburg): od 1 do 3 Maja, kramny, na bydło i konie, ostatni w pierwszym dniu. 10 Lipca na wełnę. 11—13 Października kramny, na bydło i konie, ostatni w 1 dniu.

Margradowa czyli Olecko: 17 Styczn. 30 Marca. 20 Czerwca. 3 Październ.; kramne i na bydło.

Margonin: 26 Kwietnia. 4 Lipca. 16 Sierpnia. 23 Paźdz. Każdy trwa 2 dni; pierwszego dnia kramny, drugiego na bydło.

Mehlsak: 30 i 31 Stycznia. 3 i 4 Lipca. 6 i 7 Listop. Na bydło i konie: 27 Stycznia. 30 Czerwca. 24 Sierpnia. 3 Listopada. Na płótno: 23 Styczn. 26 Czerwca. 30 Października.

Międzychód (Birbaum): 27 Lutego. 3 Lipca. 29 Września. 30 Listopada. Kramne, na bydło i konie.

Międzyrzecz (Meseritz): 27 i 28 Marca. 3 i 4 Lipca. 4 i 5 Września, 23 i 24 Października; kramne i na bydło.

Mielżyn: 2 dni. 30 Stycznia. 8 Maja. 27 Lipca. 30 Października. Kramne i na bydło.

Mieścisko: 2 Stycznia. 24 Kwietnia. 2 Październ. 6 Listopada. Kramne, na bydło i konie.

Mieszków: 6 Marca. 26 Czerwca. 2 Październ. 14 Grudnia. Kramne i na bydło.

Milicz: 6 Lutego. 23 Kwietnia. 18 Września. Kramne i na bydło.

Miłomłyn (Liebemühl): kramne, 24 i 25 Stycznia. 16 i 17 Maja. 29 i 30 Sierpn. 31 Paźdz. i 1 Listop. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie.

Miłosław: 20 Marca. 3 Lipca. 4 Września. 18 Grudnia. Kramne i na bydło.

Mixstadt: 11 Stycznia. 19 Kwietnia. 21 Czerwca. 18 Października. Zawsze razem na bydło i konie.

Mogilno: 3 Kwietn. 26 Czerw. 24 Sierpn. 18 Paźdz. Kramne, na bydło i konie. Każdy trwa 2 dni.

Mohrungen: 2 i 3 Marca. 29 i 30 Czerwca. 21 i 22 Września. 21 i 22 Grudnia. Zawsze wprzody targ na bydło i konie. Na płótno: 6 Lipca.

Mosina: 27 Lutego. 28 Maja. 18 Września. 20 Listopada. Kramne i na bydło.

Mroczyń: 28 Marca. 23 Maja. 19 Lipca. 25 Paźdz. Każdy trwa dni 2; na bydło i kramne.

Mühlhausen: 5 Kwietn. 19 Lipca. 11 Październ. 20 Grudnia; trwają 2 dni. W każdy poniedziałek wprzód na bydło i konie.

Münsterwalde, wieś w pow. Kwidzyńskim: 3 Lipca i 27 Grudnia.

Nakło: 10 Kwietn. 26 Czerwca. 21 Sierpn. 23 Paźdz. Każdy trwa 2 dni; na bydło i kramne.

Namysłowo (Namslau): 21 Lutego. 25 Kwietn. 15 Sierpnia. 3 Październ.; kramne. Dniem zawsze wprzody na bydło.

Naugardt: kramne, 20 Marca. 29 Maja. 6 Paźdz. 4 Grudnia. Na bydło: 23 Marca. 11 Września. 2 Listopada.

Nawra, wieś w pow. Toruńskim: 27 Lutego. 29 Maja. 4 Września. 18 Grudnia. Zawsze razem na bydło i konie.

Neuenburg: kramne, 27 Marca. 29 Maja. 21 Sierpnia. 4 Grudnia.

Neumark: 27 Marca. 15 Maja. 28 Sierpnia. 23 Październ. Zawsze na bydło i konie.

Neydenburg: 18 Stycznia. 21 Czerwca. 20 Września. W każdy poniedziałek wprzód na bydło i konie.

Nietomyśl: 11 Kwietnia. 21 Czerwca. 14 Września. 28 Listopada. Kramne i na bydło.

Niewieszczyn: kramne i na bydło. 19 Czerwca. 2 Października.

Nörenberg: 30 Marca. 29 Czerwca. 6 Październ. 7 Grudn. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie.

Nordenburg: 10 Styczn. 4 Kwietn. 11 Lipca. 7 Listopada. W każdy piątek wprzody na bydło i konie. Na płótno: od 24 Czerwca do 7 Lipca.

Nowemiasteczko (Neustädte) w Szląsku: 23 i 24 Kwietnia. 3 i 4 Wrześn. 15 i 16 Październ. Dniem wprzody na bydło. Na konopie: 19 Października. Na len: 20 Października.

Nowemiasto nad Wartą: 13 Marca. 19 Czerwca. 11 Września. 20 Listopada. Kramne i na bydło.

Nowymost (Neubrück): kramne i na bydło: 27 Marca. 15 Maja. 26 Lipca. 12 Grudnia.

Oborniki: 14 Marca. 17 Maja. 13 Wrześn. 26 Października. Kramne i na bydło.

Obrzycko: 10 Kwietn. 21 Sierpn. 30 Październ. 11 Grudnia. Kramne i na bydło.

Odolanów: 20 Marca. 19 Czerwca. 28 Sierpnia. 13 Listopada. Zawsze kramne i na bydło.

Olecko, patrz Margradowa.

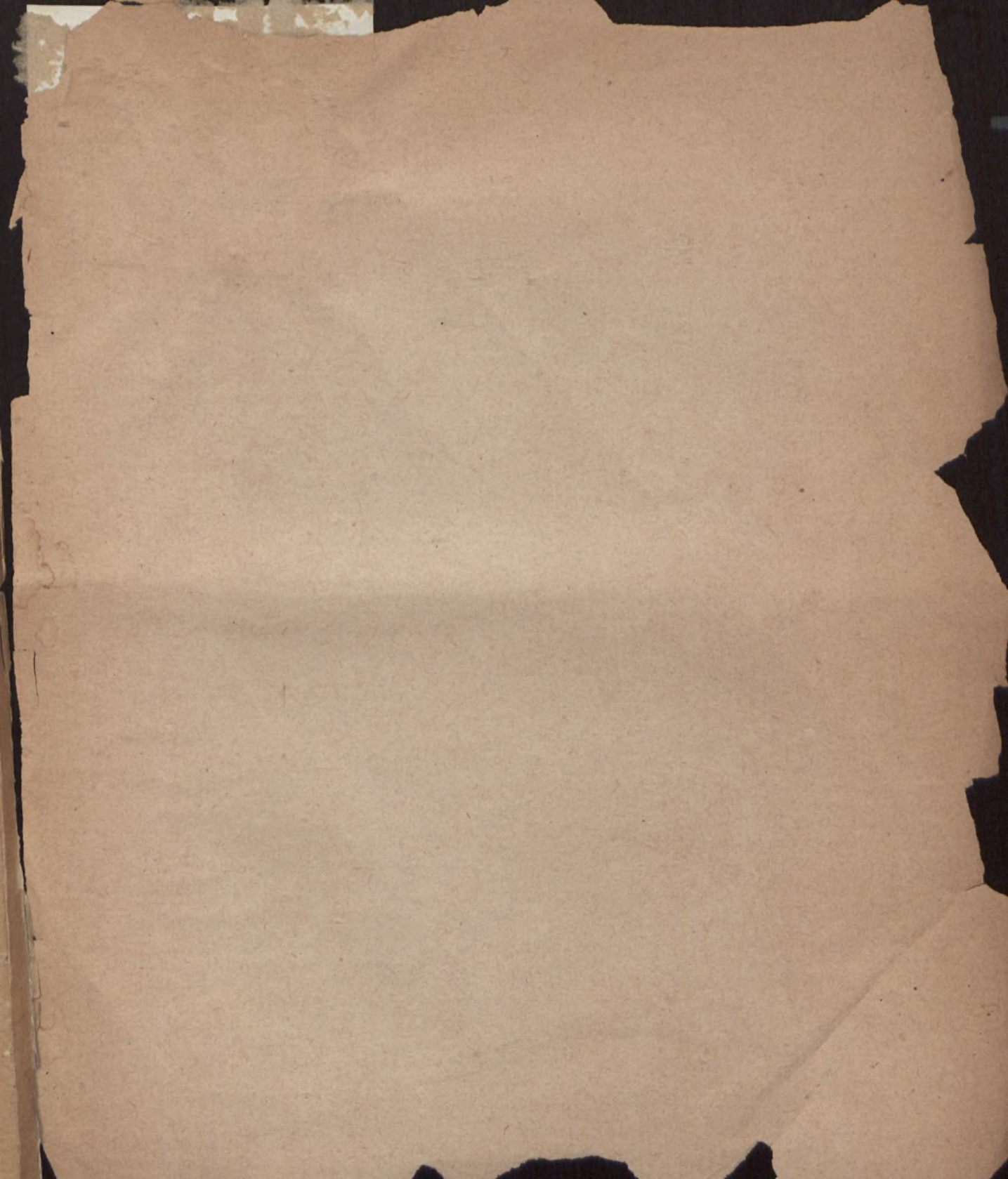
Oleśnica (Oels): 6 Marca. 12 Czerwca. 1 Września. 6 Listopada. Kramne i na bydło.

Olsztynek (Hohenstein): 4 i 5 Kwietnia. 11 i 12 Lipca. 12 i 13 Września. 14 i 15 Listopada. Zawsze w poniedziałek wprzód na bydło i konie.

- Opole (Oppeln): 9 Stycznia, kramne i na bydło. 27 Marca, na bydło i konie. 24 Kwietnia, kramne i na bydło. 17 Lipca dito. 18 Września dito. 6 Listop. dito. Na wełnę: 12 Czerwca i 9 Paźdz.
- Ortelsburg: kramne, 23 i 24 Lutego. 27 i 28 Kwietnia, 31 Sierpn. i 1 Wrześn. 16 i 17 Listop. W każdy wtorek wprzód na bydło i konie; na płótno: 13—19 Czerwca.
- Osieczno (Storchnest): 6 Marca, 19 Czerwca, 28 Sierpn. 20 Listop. Kramne i na bydło.
- Osterode: 1 i 2 Marca. 31 Maja i 1 Czerwca. 27 i 28 Września. 22 i 23 Listopada. W każdy poniedziałek wprzody na konie i bydło.
- Ostrog (Scharfenort): 3 Kwietn. 19 Czerwca. 22 Sierpnia. 2 Paźdz. Kramne i na bydło.
- Ostrowo: 24 Kwietnia. 31 Lipca. 18 Września. 27 Listopada. Kramne i na bydło.
- Ostrzeszow (Schildberg): 9 Marca. 8 Czerwca. 7 Wrześn. 14 Grudn. Kramne, na bydło i konie.
- P**akość: 6 Marca. 13 Czerwca. 4 Wrześn. 5 Grudnia. Każdy trwa 2 dni; kramne, na konie i bydło.
- Pasewalk: 9 Marca. 15 Czerwca. 19 Października. Dniem wprzody na bydło i konie.
- Passenheim: 9 Marca. 22 Czerwca. 5 Października. 14 Grudnia. We wtorek wprzód zawsze na bydło i konie.
- Piaseczna Góra (Sandberg): 7 Marca. 20 Czerwca. 22 Sierpnia. 28 Listop. Kramne i na bydło.
- Piła (Schneidemühl): kramne, na konie i bydło: 2 dni: 4 Kwietnia. 30 Maja. 5 Paźdz. 18 Grudn. Pierwszego dnia kramny, drugiego dnia na konie i bydło.
- Pniewy (Pinne): kramne i na bydło: 6 Kwietn. 29 Maja. 4 Września. 20 Listopada.
- Pleszew: 20 Lutego. 15 Maja. 4 Września. 13 Listopada. Kramne i na bydło.
- Pobiedziska: 7 Marca. 9 Maja. 18 Lipca. 12 Października. Kramne i na bydło.
- Podzamcze: kramne, na bydło i konie. 29 Marca. 28 Czerwca. 28 Września. 28 Grudnia.
- Pogorzela: 14 Marca. 26 Czerwca. 27 Września. 14 Listopada. Kramne, na bydło i konie.
- Pogudki: 25 Kwietnia. 31 Październ. Kramne i na bydło.
- Powidz: kramne i na bydło: 27 Lutego. 29 Maja. 28 Sierpnia. 27 Listopada.
- Poznań: 3 Kwietnia. 3 Lipca. 25 Września. 11 Grudn. Wszystkie kramne i na bydło, trwają 8 dni. Na wełnę: od 7—10 Czerwca i d. 10 i 11 Paźdz.
- Pszczyw (Betsche): 7 Lutego. 16 Maja. 16 Sierpn. 15 Listop. Kramne i na bydło.
- Puniec: 3 Kwietnia. 3 Lipca. 12 Paźdz. 11 Grudnia. Zawsze i na bydło.
- Pyric: 1 Marca. 17 Maja. 13 Września. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie. Na bydło tucze: 18 Lipca i 6 Grudnia.
- R**adzyn (Rheden): 13 Marca. 12 Czerwca. 11 Wrześn. 13 Listop. Kramne, na bydło i konie.
- Rakoniewice (Rakwitz): 6 Marca. 9 Maja. 4 Września. 11 Grudnia. Kramne i na bydło.
- Rastenburg: kramne: 17 i 18 Maja. 8 i 9 Listopada. Zawsze w poniedziałek wprzód na bydło i konie. Na płótno: od 11 do 17 Czerwca.
- Raszkow: 22 Marca. 6 Lipca. 14 Września. 26 Października. Zawsze i na bydło.
- Rawicz: 2 dni. 30 Marca. 6 Lipca. 5 Października. 14 Grudnia. Kramne i na bydło.
- Regenwalde: kramne: 24 Lutego. 2 Czerwca. 29 Wrześn. Na bydło: 28 Kwietn. 9 Czerwca. 4 Paźdz.
- Rehwalde, wieś w pow. Grudziądzkim: 10 Kwietnia. 24 Lipca.
- Reichau: 8 Maja. 4 Grudnia. W każdy piątek wprzód na bydło i konie.
- Rössel: kramne: 9 i 10 Stycznia. 8 i 9 Maja. 2 i 3 Paźdz. 27 i 28 Listopada. Na konie i bydło: 5 Stycznia. 30 Marca. 5 Maja. 23 Czerwca. 29 Wrześn. 24 Listop. Na płótno: od 6 do 13 Czerwca. Na wełnę: od 2 do 13 Czerwca. Od 23 do 29 Listop.
- Rogowo: 23 Lutego. 19 Czerwca. 28 Września. 19 Grudnia. Każdy trwa 2 dni; na bydło, konie i kramne.
- Rogóźno: 2 dni. 20 Marca. 29 Maja. 4 Wrześn. 13 Listopada. Kramne, na bydło i konie.
- Rosenberg w Prussach: 14 Marca. 13 Czerwca. 29 Sierpnia. 14 Listopada. W piątek wprzody na bydło i konie.
- Rosenberg w Szląsku: 25 i 26 Stycznia na bydło. 30 Stycznia kramny. 5 i 6 Kwietnia wielki jarmark na bydło. 13 i 14 Czerwca także; 19 Czerwca kramny. 27 i 28 Września na bydło. 2 Październ. kramny. 22 i 23 Listopada jarmark na bydło. 27 Listopada kramny.
- Rostarzewo: kramne i na bydło: 25 Kwietnia. 13 Czerwca. 29 Sierpnia. 28 Listopada.
- Rummelsburg: kramne i na bydło: 4 Kwietn. 9 Czerwca. 19 Września. 9 Listopada. Kramny 12 Grudnia.
- Ryczywoł: 5 Kwietnia. 20 Lipca. 31 Sierpnia. 30 Listopada. Kramne i na bydło.
- Rydzyzna: 23 Marca. 16 Maja. 21 Września. 7 Grudnia. Kramne i na bydło.
- Rygenwalde: 20 Marca. 19 Czerwca. 18 Września. 20 Listopada. Pierwszy kramny i na konie, drugi kramny, trzeci na bydło, kramny i na konie, a czwarty kramny i na bydło.
- Rynarzewo: 5 Kwietnia. 6 Lipca. 8 Września. 3 Listopada. Kramne. Zawsze razem na konie i bydło.
- Ryzenburg: 6 Kwietnia. 27 Lipca. 5 Październ. 16 Listopada. We wtorek wprzód na bydło i konie.
- S**aalfeld: kramne: 21 i 22 Marca. 27 i 28 Czerwca. 5 i 6 Września. 21 i 22 Listopada. W każdy piątek wprzody na bydło i konie. Na płótno: 6 Czerwca.
- Samocin: Na bydło i kramne. 20 Marca. 12 Czerwca. 12 Październ. 14 Grudnia. Każdy trwa 2 dni, drugiego dnia na bydło, pierwszego kramny.

- Sarnowo: 23 Lutego. 24 Kwietnia. 28 Sierpnia. 18 Grudnia. Zawsze i na bydło.
- Schuppenbeil: kramne: 26 i 27 Kwietnia. 5 i 6 Lipca. 20 i 21 Września. 22 i 23 Listopada. Zawsze w piątek wprzody na bydło i konie.
- Schlichtingowa: 15 Lutego. 3 Maia. 6 Września. 29 Listopada. Kramne i na bydło.
- Schönwalde wielkie, wieś szlachecka w pow. Grudziąskim: 20 Marca. 14 Listopada. Zawsze razem na bydło i konie.
- Schlochau: 27 Lutego. 6 Czerwca. 31 Sierpnia. 7 Grudnia. Zawsze na konie i bydło.
- Seeburg: kramne: 30 i 31 Stycznia. 15 i 16 Maia. 17 i 18 Lipca. 6 i 7 Listopada. Na konie i bydło: 27 Stycznia 7 Kwietnia. 12 Maia. 14 Lipca. 25 Sierpnia. 3 Listopada. Na płótno: 8 i 9 Maia. 21 i 22 Sierpnia.
- Sierakow (Zirke): 4 Kwietn. 29 Lipca. 21 Września. 2 Listopada. Kramne i na bydło.
- Skoki (Schocken): 15 Marca. 21 Czerwca. 27 Wrześn. 20 Grudn. Kramne, na konie i bydło.
- Skwierzyna (Schwerin): 5 i 6 Kwietnia. 21 i 22 Czerwca. 16 i 17 Sierpnia. 15 i 16 Listopada. Kramne, na konie i bydło.
- Smigiel: 13 Marca. 12 Czerwca. 11 Września. 4 Grudnia. Kramne i na bydło.
- Soldau, kramne: 8 Lutego. 26 Kwietnia. 19 Lipca. 4 Października. Zawsze dniem wprzody na bydło i konie.
- Stargard w Pomeranii: Na bydło i konie: 10 i 24 Marca. 7 Kwietnia. 23 Czerwca. 19 Październ. 10 Listop. Na płótno: 19 do 24 Czerwca. Kramne: 26 Czerwca, 3 dni. 30 Października, kramny, 3 dni.
- Stęszewo: 27 Marca. 12 Czerwca. 28 Sierpnia. 30 Października. Kramne i na bydło.
- Strzelno: 3 Kwietnia. 12 Czerwca. 11 Września. 27 Listopada; każdy trwa 2 dni; na konie, bydło i kramny.
- Stuhm: kramne: 30 Styczn. 24 Kwietnia. 24 Lipca. 13 Listop. W piątek wprzody na bydło i konie.
- Sulmierzyce: 14 Lutego. 6 Czerwca. 16 Sierpnia. 2 Listopada. Kramne i na bydło.
- Śwarzędz: 24 Kwietnia. 17 Lipca. 11 Września. 6 Listopada; kramne i na bydło.
- Święciechowo (Schwetzkau): 7 Lutego. 6 Czerwca. 18 Wrześn. 13 Listop.; kramne i na bydło.
- Świnemünde: 23 Maia kramny i na konie; 31 Października kramny, na bydło i konia.
- Śycow, patrz Wartenberg polski.
- Szczecin: 3 Marca, na bydło i konie. Od 1 do 6 Maia kramny. Od 16 do 18 Czerwca na wełnę. 11 Września na bydło i konie. 20 i 21 Październ. na bydło; od 23 do 28 Października, kramne.
- Szlopp: 8 Marca. 31 Maia. 23 Sierpnia. 15 Listop. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie.
- Szamotoły (Samter): 5 Kwietnia. 12 Lipca. 28 Września. 15 Listopada; kramne i na bydło.
- Szaromyśl (Schermeisel): 21 Marca. 16 Maia. 11 Lipca. 24 Paźdz. Zawsz dniem wprzody na konie i bydło.
- Szlawa: 22 i 23 Lutego. 6 i 7 Czerwca. 29 i 30 Września. 1 i 2 Listopada, kramne i na bydło. Na konopie: 28 Października.
- Szrem: 20 Marca. 15 Maia. 7 Sierpnia. 23 Paźdz. Zawsze razem i na bydło. 2 dni.
- Szroda: 9 Stycznia. 27 Marca. 17 Lipca. 2 Października; kramne i na bydło.
- Szulic: 9 Lutego. 27 Kwietnia. 22 Czerwca. 5 Października; kramne, na bydło i konie.
- Szubin: 10 Kwietn. 13 Lipca. 21 Wrześn. 13 Listop. Każdy trwa 2 dni; kramne, na konie i bydło.
- Szwec: 15 Maia. 26 Czerwca. 11 Września. 23 Października. Zawsze razem na bydło i konie.
- Szwibus: 20 Marca. 29 Maia. 28 Sierpnia. 2 Października. 4 Grudnia. Zawsze na bydło i konie. Na wełnę: 14 Czerwca, 8 Listopada.
- Tarnowice: 10 Stycznia. 14 Marca. 23 Maia. 4 Lipca. 5 Września. 14 Listop. Zawsze dniem wprzody na bydło i konie.
- Tempelburg: Na bydło: 20 Marca. 15 Maia. 17 Lipca. 14 Września. 5 Października. 7 Grudnia. Kramne nazajutrz się odbywają.
- Tieffenau, wieś w Intendenturze Kwidzińskiéy: 2 Lutego. 24 Czerwca.
- Toruń: 6 Stycznia. 12 Czerwca i 28 Października, każdy trwa dni 8. Pierwszego dnia zawsze na bydło i konie.
- Trachenberg: 9 Stycznia. 29 Maia. 4 Września; kramne i na bydło.
- Treptow nad Regą: 10 Kwietnia. 26 Czerwca. 18 Września. Na bydło: 21 Lutego. 11 Kwietnia. 26 Kwietnia. 13 Czerwca.
- Trzcianka (Schönlanke): 3 Kwietnia 19 Czerwca. 29 Wrześn. 18 Grudn.; kramne, na bydło i konie.
- Trzciel (Tirschtiegel), kramne i na bydło: 24 Kwietnia. 22 Czerwca. 12 Paźdz. 20 Listop.
- Trzemeszno: 10 Kwietnia. 3 Lipca. 2 Października. 21 Grudnia. Każdy trwa 2 dni, na bydło, konie i kramne.
- Tszyrna: 14 Maia. 6 Sierpn. 19 Listop.; kramne. Targi na bydło nazajutrz się odbywają.
- Tuchola: 27 Marca. 26 Maia. 13 Lipca. 24 Sierpn. 18 Paźdz. 20 Listop. Zarazem na bydło i konie.
- Tuczno: 6 Marca. 8 Maia. 24 Sierpnia. 27 Listop. Zawsze kramne, na bydło i konie.
- Tylża: 23 Września, trwa 4 tygodnie, w pierwszym dniu na bydło, w piątek i w sobotę wprzód i podczas tegoż jarmarku odbywa się w tych dwóch dniach targ na konie. Na wełnę: od 16 do 23 Czerwca i od 18 do 25 Września.
- Ujest: 19 Stycznia. 23 Marca. 1 Maia. 10 Lipca. 31 Sierpn. 16 Listop. Zawsze razem na bydło.
- Uszcz: 22 Marca. 23 Maja. 10 Sierpn. 26 Październ. Kramne i na bydło.
- Wałcz (Deutsch-Krone): 28 Lutego. 4 Kwietnia. 23 Maia. 20 Czerwca. 18 Lipca. 12 Września. 7 Li-

- stopada. 19 Grudnia. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie.
- Waldowo, wieś w pow. Złotowskim: 6 Czerwca. 26 Lipca. Kramne, na bydło i konie.
- Wąbrzeźnia (Briesen), w pow. Szlochau: 29 Maja. 24 Lipca. 11 Września. 27 Listopada; kramne, na bydło i konie.
- Wągrowiec: 8 Marca. 31 Maja. 6 Września. 13 Grudnia. Każdy trwa 2 dni; kramne, na konie i bydło.
- Wangerin: 21 Marca. 16 Maja. 22 Sierpnia. 3 Października. 19 Grudn. Zawsze dniem wprzody na bydło i konie.
- Wąsorz (Hernstadt): 3 Kwietn. 26 Czerwca. 2 Paźdz. 18 Grudnia. Zawsze i na bydło.
- Wartenberg: 20 i 21 Marca. 28 i 29 Maja. 10 i 11 Września. 29 i 30 Października. Za każdą razą na konopie i len. Drugiego dnia także na bydło.
- Wartenberg (Sycow): 20 Marca. 29 Maja. Kramny i na bydło. 15 Czerwca na bydło. 13 Września. 13 Listopada, kramne i na bydło. Na konopie 2 Grudnia.
- Wartenburg w Biskupstwie Warmińskim: kramne: 27 i 28 Marca. 22 i 23 Maja. 23 i 24 Paźdz. 11 i 12 Grudn. Na bydło i konie: 24 Marca. 18 Maja. 21 Lipca. 6 Paźdz. 20 Paźdz. 7 Grudn. Na płótno: 13 Lipca i 5 Październ.
- Wieleń (Filehne): 27 Marca. 24 Lipca. 27 Września. 20 Grudnia. Każdy trwa 2 dni; pierwszego dnia na bydło, drugiego kramny.
- Wielichowo: Kramne i na bydło: 28 Lutego. 2 Maja. 24 Sierpnia. 31 Października.
- Wienborg: 20 Marca. 24 Kwietnia. 28 Czerw. 18 Październ. Razem na bydło i konie.
- Willenberg: kramne: 3 Kwietnia. 10 Lipca. 2 Października. 4 Grudnia. W sobotę wprzód zawsze na konie i bydło.
- Winzig: 13 Marca. 26 Czerwca. 28 Sierpnia. 4 Grudnia. Zawsze także na bydło.
- Wissek: 7 Lutego. 20 Kwietnia. 17 Lipca. 14 Listopada. Kramne i na bydło.
- Witkowo: 27 Marca. 13 Czerwca. 2 Październ. 18 Grudnia; kramne i na bydło; każdy trwa 2 dni.
- Wohlau: 23 Stycznia. 1 Maja. 14 Sierpnia. 6 Listopada, kramne i na bydło.
- Wolsztyn: 13 Marca. 14 Sierpnia. 23 Październ. 13 Grudnia. Kramne, na zboże i bydło.
- Wormditt, kramne, 2 dni: 9 Stycznia. 26 Czerwca. 23 Paźdz. Na konie i bydło: 7 Stycznia. 12 Kwietnia. 23 Czerwca. 20 Październ. Na płótno: 19 Czerwca. 23 Października.
- Wrocław (Breslau): 22 Marca na bydło i konie. Kramny: 27 Marca. Na bydło i konie: 24 Kwietnia. 2 Czerwca na wełnę. Kramny, na bydło i konie: 26 Czerwca. Na konie i bydło: 10 Lipca. Kramny 4 Wrześn. Na wełnę 3 Paźdz. Na konie, bydło i kramny 20 Listopada.
- Wronki: 2 Marca. 8 Czerwca. 12 Paźdz. 21 Grudnia; kramne i na bydło.
- Września: 6 Marca. 12 Czerwca, 11 Września. 11 Grudnia; kramne i na bydło.
- Wschowa: 6 i 7 Kwietnia. 18 i 19 Maja. 28 i 29 Wrześn. 14 i 15 Grudn; kramne i na bydło.
- Wyrzysko: 4 Maja. 10 Lipca. 27 Września. 18 Grudn. Kramne i na bydło.
- Werden: patrz Heidekrug.
- X**iąż: 10 Kwietn. 3 Lipca. 4 Września. 13 Listopada. Kramne i na bydło.
- Z**aborowo: kramne i na bydło: 13 Lutego. 22 Czerwca. 4 Września. 30 Listopada.
- Zaniemyśl: 13 Lutego. 24 Kwietnia. 10 Sierpnia. 30 Paźdz. Kramne i na bydło.
- Zbąszyń (Bentschen): 20 Marca. 10 Lipca. 11 Września. 30 Październ. Kramne i na bydło.
- Zduny: 6 Marca. 29 Maja. 11 Września. 18 Grudnia; kramne i na bydło. Każdy trwa 2 dni.
- Żerkowo: 27 Lutego. 12 Czerwca. 18 Września. 27 Listopada. Kramne i na bydło.
- Ziethen, wieś w pow. Szlochau: 23 Maja. 20 Lipca. 26 Październ. Kramne, na bydło i konie.
- Zierniki: 8 Lutego. 26 Kwietnia. 9 Sierpnia. 8 Listopada. Kramne, na konie i bydło.
- Zinten: 4 i 5 Kwietnia. 8 i 9 Sierpnia. 24 i 25 Października. Każdą razą w poprzedni poniedziałek na konie i bydło. Na płótno: od 1 do 7 Sierpnia i od 17 do 23 Października.
- Zippnow, wieś w pow. Wałeckim: Kramne, na konie i bydło. 17 Maja. 20 Października.
- Złotow (Flatau) w Prussach Zachodnich: 6 Kwietnia. 7 Czerwca. 11 Września. 2 Listopada. Zawsze razem na bydło i konie.
- Złotowo, wieś w pow. Lubawskim: 7 Sierpnia, kramny, a 8 dni wprzody jarmark na płótno.
- Żnin: 27 Marca. 29 Maja. 10 Lipca. 23 Października. Każdy trwa dwa dni; kramne, na konie i bydło.



Biblioteka Uniwersytetu  
MARI CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
w Lublinie

5049

CZASOPISMA

1843